

Listopad 2019
Forum
Przedsiębiorców

DZIENNIK POLSKI
Gazeta Krakowska

Polska – Strefa wzrostu

Filary dalszego
rozwoju:
ludzie,
pomysły,
pieniądze



+ JADWIGA EMILEWICZ
Pobudzamy ducha
przedsiębiorczości.
On napędza Małopolan

+ WITOLD KOZŁOWSKI
Środki unijne
inwestujemy tak,
by skorzystali wszyscy
Małopolanie



**Styropian Austrotherm
- zdrowe serce każdego
systemu dociepleń**

Dowiedz się więcej na:
www.austrotherm.pl/serce

Styropian dla wymagających

- ▶ **rekomendowany przez wiodących producentów systemów ETICS**
- ▶ **gwarantujący trwałość i bezpieczeństwo elewacji**
- ▶ **zapewniający maksymalne oszczędności w budżecie domowym**



AUSTROTHERM



MARZYĆ I ROSNAĆ DALEJ

Z sześciu europejskich regionów, które w minionym trzydziestoleciu nie zaznały goryczy recesji, pięć leży w Polsce. Jest wśród nich Mazowsze, jest Małopolska, są Dolny Śląsk, Wielkopolska i Pomorze. Dzięki ich historycznej ucieczce do przodu Polska należy do nielicznych krajów świata, którym po upadku komunizmu w Europie udało się uniknąć kryzysu – i stale rosnąć.

Zapaść, która dotknęła świat ponad 10 lat temu, największa od dziesięcioleci, nieco ten rozwój spowolniła, lecz paradoksalnie my w tym czasie doganialiśmy ogarnięty problemami Zachód szybciej niż kiedykolwiek. Dość powiedzieć, że kilkanaście regionów Europy do dziś nie odyskało poziomu PKB sprzed 2008 roku. A nasza mała-duża ojczyzna Małopolska urosła od tego czasu o połowę!

W okresie od 1989 do 2018 roku PKB Polski wzrósł o 827 procent. To najlepszy wynik w Europie. W tym samym okresie PKB wicelidera, Irlandii, zwiększył się o 789 proc., a trzeciej Słowacji o 784 proc. W przypadku tkwiących za pudłem Czech było to 550 proc. Nasz dochód narodowy w 1990 roku wynosił niecałe 66 mld dolarów, a w 2018 roku ponad 550 mld dolarów.

Z grona państw zrujnowanych i biednych awansowaliśmy do grona względnie zamożnych, pretendujących do europejskiej elity. Zważywszy na poziom wzrostu PKB oraz ustawiczny wzrost dochodów Polaków – w tym dochód rozporządzalny polskich rodzin – dalszy awans wydaje się dziś wielce prawdopodobny, a odległa jeszcze ćwierć wieku temu wizja „dogonienia bogatej Europy Za-

chodniej” może się ziścić szybciej niż w marzeniach naszych przodków.

Jakie warunki musimy spełnić? Jakie bariery pokonać? Co w dotychczasowym modelu rozwojowym Polski jest warte kontynuacji, a co – gruntownej zmiany? Czego potrzebujemy, by owej zmiany dokonać? Jak – wobec istotnych demograficznych przemian nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie – wykształcić i efektywnie wykorzystać pożądany kapitał ludzki? Skąd wziąć pieniądze na dalszy rozwój i jaką rolę w jego finansowaniu oraz zarządzaniu nim winny odgrywać publiczne instytucje oraz firmy sektora publicznego? Jakie bariery – wewnętrzne i zewnętrzne – winniśmy pokonać. Na jakie wsparcie w kolejnej perspektywie unijnej (2021-2027) winien liczyć sektor prywatny? W co powinniśmy inwestować pozyskane na te lata środki unijne?

To tylko niektóre z pytań, na jakie musimy w miarę szybko odpowiedzieć – sobie i patrzącemu na nas światu. XII Forum Przedsiębiorców Małopolski jest zaproszeniem do wielkiej debaty na ten temat. Debaty z wydatnym udziałem przedsiębiorców, bo to właśnie im w głównej mierze zawdzięczamy ów imponujący cywilizacyjny skok. I także od nich zależy to, czy z przedpokoju aspirujących wkroczymy dziarsko do salonu elity.

Marzenie? Pierwsza edycja naszego Forum nosiła tytuł „Nie bójmy się marzyć”. Niechaj ta zachęta pozostanie naszym mottem na najbliższe lata.

Zbigniew Bartuś

Organizator:

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

Patroni medialni:

DZIENNIK POLSKI**Gazeta Krakowska**

Patronat honorowy:


MAŁOPOLSKA

Partnerzy:

MAŁOPOLSKA
mARR
 Małopolska Agencja
 Rozwoju Regionalnego SA


Bank Polski

100
 1919/2019

 OKRĘGOWA IZBA
 RADCÓW PRAWNYCH
 W KRAKOWIE


Raport XII Forum Przedsiębiorców Małopolski „Dziennika Polskiego” i „Gazety Krakowskiej”

 Wydawca _ Polska Press Grupa oddział w Krakowie, 30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43a
 Prezes oddziału _ Małgorzata Cetera-Bulka

Redakcja _ Zbigniew Bartuś, Marek Długopolski

 Grafiki/Łamanie _ Bogdan Nowak
 Teksty _ Zbigniew Bartuś, Grzegorz Skowron, Marek Długopolski
 Zdjęcia _ Andrzej Banaś, Anna Kaczmarz, Wojciech Matusik, Bartek Syta
 archiwa firm, przedsiębiorców i polityków, 123rf
 Korekta _ Dorota Bednarska

Druk _ Drukarnia Leyko sp. z o.o.

www.dziennikpolski24.pl www.gazetakrakowska.pl

-
- 06-19 ----> JADWIGA EMILEWICZ:
POBUDZAMY DUCHA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI. ON NAPĘDZA MAŁOPOLAN
- 20-34 ----> WITOLD KOZŁOWSKI:
ŚRODKI UNIJNE INWESTUJEMY TAK, BY SKORZYSTALI WSZYSCY MAŁOPOLANIE
- 36-40 ----> MAŁGORZATA POPŁAWSKA:
POTENCJAŁ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
- 42-49 ----> PKO BANK POLSKI:
SPRAWDZONY PARTNER W ROZWIJANIU BIZNESU. OD 100 LAT!
- 52-56 ----> OKRĘGOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH W KRAKOWIE:
O WIELE SZYBCIEJ, TANIEJ I SKUTECZNIEJ.
MEDIACJA POZWAŁA ZAKOŃCZYĆ SPÓR NAWET W JEDEN DZIEŃ!
- 58-64 ----> ZBIGNIEW BARTUŚ:
CZTERY MILIONY POLAKÓW ZNIKNIE Z RYNKU PRACY W 10 LAT.
PRZEDSIĘBIORCY PYTAJĄ POLITYKÓW: KTO BĘDZIE PRACOWAŁ?
- 66-70 ----> ZBIGNIEW BARTUŚ:
KRAKÓW UROŚNIE I POŻRE MAŁOPOLSKĘ, TARNÓW SKURCZY SIĘ O POŁOWĘ,
NA WSI ZOSTANĄ PRAWIE SAMI SENIORZY. METROPOLIE UCIEKAJĄ RESZCIE KRAJU
- 74-94 ----> WOLNE FORUM
-

WYŻ

WA

NIA

DLA

POL

SKI

SZANSĄ DLA POLSKI JEST UZYSKANIE WPŁYWU NA PRZEBIEG CZWARTEJ REWOLUCJI PRZEMYSŁOWEJ. ZAMIAST STARAĆ SIĘ DOGANIAĆ, POWINNIŚMY SAMODZIELNIE WYZNACZAĆ TRENDY I WYPRZEDZAĆ DZIAŁANIA INNYCH PAŃSTW

JADWIGA EMILEWICZ
MINISTER PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I TECHNOLOGII



**JADWIGA
EMILEWICZ**

**MINISTER
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
I TECHNOLOGII**

JADWIGA EMILEWICZ

// Pobudzamy ducha przedsiębiorczości. On napędza Małopolan

POLSCY PRZEDSIĘBIORCY, DZIĘKI CIĘŻKIEJ PRACY I DETERMINACJI, STALI SIĘ RÓWNORZĘDNYMI PARTNERAMI I JEDNOCZEŚNIE KONKURENTAMI DLA FIRM Z INNYCH PAŃSTW. AKCESJA DO UNII EUROPEJSKIEJ DAŁA IM DOSTĘP DO NOWYCH RYNKÓW, SZANSĘ WŁĄCZENIA SIĘ W MIĘDZYNARODOWĄ KOOPERACJĘ I GLOBALNE ŁAŃCUCHY DOSTAW. I SZANSĘ TĘ WYKORZYSTALI!

**Z JADWIGĄ EMILEWICZ,
MINISTER PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I TECHNOLOGII,
ROZMAWIA ZBIGNIEW BARTUŚ**

– Polska należy do nielicznych krajów świata, którym w ciągu ostatnich trzech dekad udało się uniknąć recesji – i stale rosnąć. Dzięki temu z grona państw zrujnowanych i biednych awansowała do grona zamożnych, pretendujących do europejskiej elity. Jaką rolę odegrali w tym polscy przedsiębiorcy, a jaką zagraniczni inwestorzy?

– Zawsze powtarzam, że to właśnie naszym przedsiębiorcom, w głównej mierze, zawdzięczamy sukces ostatnich 30 lat. Jeśli chodzi o kapitał zagraniczny to jego udział najbardziej widoczny był w okresie transformacji gospodarczej. Pierwszym widocznym efektem jego napływu było wprowadzenie nowych technologii i technik zarządzania. Wymusiło to zmiany w całej gospodarce: rozwój infrastruktury stymulującej wzrost gospodarczy, poprawę konkurencyjności i alokacji zasobów, co w konsekwencji m.in. ożywiło lokalny rynek pracy. Wraz z początkiem napływu kapitału zagranicznego coraz śmielej zaczęły powstawać polskie firmy, w tym przedsiębiorstwa rodzinne.

– Wiele z nich istnieje do dziś...

– Tak i radzi sobie dobrze, często jako firmy nowocześniejsze, nastawione na dalszy rozwój i ekspansję. Dzięki swojej ciężkiej pracy i determinacji polscy przedsiębiorcy stali się równorzędnymi partnerami i jednocześnie konkurentami dla podmiotów z innych państw. Akcesja do Unii Europejskiej dała im dostęp do nowych rynków, szansę włączenia się w międzynarodową kooperację i globalne łańcuchy dostaw. I patrząc na ich osiągnięcia, poparte twardymi danymi, widzimy, że szanse te wykorzystali, a eksport stał się jednym z silników naszej gospodarki. Teraz oczkiem w głowie są dla nas polskie małe i średnie firmy z potencjałem rozwoju.

– Zważywszy na poziom wzrostu PKB oraz ustawiczny wzrost dochodów Polaków (w tym dochodu rozporządzalnego polskich rodzin), dalszy awans wydaje się dziś bardzo prawdopodobny, a odległa jeszcze ćwierć wieku temu wizja „dogo-

nienia bogatej Europy Zachodniej” może się ziszczyć szybciej niż w marzeniach naszych przodków. Co robić, aby to marzenie ziszcilo się w możliwie krótkim czasie?

– W Europie i USA przez lata stopniowo likwidowano kolejne gałęzie przemysłu i opierano gospodarkę w większości na usługach. Jednak to państwa silnie uprzemysłowione lepiej poradziły sobie ze światowym kryzysem ekonomicznym, niż te zdominowane przez usługi. Dlatego szansą dla Polski jest uzyskanie wpływu na przebieg czwartej rewolucji przemysłowej. Zamiast starać się doganiać, powinniśmy samodzielnie wyznaczać trendy i wyprzedzać działania innych państw.

– Łatwo powiedzieć, ale jak to zrobić?

– Należy kontynuować inteligentną reindustrializację polskiej gospodarki, w której ważnym elementem jest transformacja cyfrowa, automatyzacja i robotyzacja procesów przemysłowych. Nasz kraj może mieć istotny udział w nowej rewolucji technologicznej i czerpać z niej korzyści ekonomiczne, stając się zarówno konsumentem i odbiorcą, jak i twórcą oraz producentem nowych technologii i patentów w wielu dziedzinach.

– Co w dotychczasowym modelu rozwojowym Polski jest warte kontynuacji, a co – gruntownej zmiany? Czego potrzebujemy, by owej zmiany dokonać?

– Kontynuacji warte są wszystkie inicjatywy kierowane do przedsiębiorców, a także te, które koncentrują się na zwiększeniu współpracy między nauką i biznesem oraz zwiększaniu innowacyjności polskiej gospodarki. W wymiarze innowacji kluczowa pozostaje budowa silnego, nowoczesnego przemysłu – transformacja w kierunku przemysłu 4.0. Istotną rolę odgrywają tu też startupy. Ważne jest również dostosowanie rynku pracy, tak aby popyt na kompetencje, zgłoszony przez przedsiębiorców, znajdował odzwierciedlenie w programach studiów wyższych, szkół zawodowych i kursów specjalistycznych.

– A co z naszymi największymi bolączkami?

– Powinniśmy się z nimi również mierzyć. Przykład to kontynuacja walki o czyste powietrze. W sferze gospodarczej oznacza to przejście w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym, w której wartość produktów, materiałów oraz surowców jest zachowana tak długo, jak to możliwe, przy jednoczesnej minimalizacji wytwarzania odpadów. Czego potrzebujemy, aby to osiągnąć? Szerokiej perspektywy, umiejętności patrzenia w przyszłość, tak aby wykorzystała szanse i dobrze przygotować się do nowych wyzwań oraz odwagi. Rozwój powinien być z korzyścią dla całej Polski, a nie wybranych regionów i miast. Idee te odzwierciedla Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

– Jedną z ciągłych bolączek naszego państwa jest biurokracja. Czy jej ograniczenie i uproszczenie procedur jest możliwe?

– Przez całą poprzednią kadencję dążyliśmy do zmniejszenia obciążeń proceduralnych i biurokratycznych. Efektem tych prac był szereg ustaw, których celem jest ułatwianie życia przedsiębiorcom. Podstawą jest tu Konstytucja Biznesu, ale ogromne



– Staramy się „nie wyważać otwartych drzwi”. Wsłuchujemy się w głos przedsiębiorców, dzięki temu przygotowywane przez nas zmiany legislacyjne mogą być odpowiedzią na realne wyzwania i niedoskonałości systemu – mówi Jadwiga Emilewicz. I temu celowi służy m.in. nasze Forum Przedsiębiorców

POLSKA MOŻE MIEĆ ISTOTNY UDZIAŁ W NOWEJ REWOLUCJI TECHNOLOGICZNEJ I CZERPAĆ Z NIEJ KORZYŚCI EKONOMICZNE, STAJĄC SIĘ ZARÓWNO KONSUMENTEM I ODBIORCĄ, JAK I TWÓRCĄ ORAZ PRODUCENTEM NOWYCH TECHNOLOGII I PATENTÓW W WIELU DZIEDZINACH



znaczenie mają też m.in. zarząd sukcesyjny, Pakiet Przyjazne Prawo, Pakiet MŚP czy przeciwdziałanie zatorom płatniczym. Dodatkowo, w 2017 r. doszło do największej w historii nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego. Na jej podstawie możliwe jest np. milczące załatwienie niektórych spraw w urzędach czy też prowadzenie postępowań uproszczonych.

– Ale czy to działa?

– Udało nam się osiągnąć naprawdę wiele. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że jeśli chodzi o odbiurokratyzowanie administracji, nadal pozostaje sporo do zrobienia. Wierzę, że w obecnej, nowej kadencji będziemy działać w tym kierunku równie, jeśli nie bardziej, intensywnie. W szczególności zależy nam na elektronizacji procedur, zmniejszeniu liczby wymaganych od przedsiębiorców dokumentów, a także lepszym przepływie danych i informacji pomiędzy poszczególnymi urzędami. W efekcie będzie możliwe załatwienie przez przedsiębiorcę kilku spraw w jednym miejscu.

– A jaka powinna być rola konsultacji społecznych, w tym konsultacji z przedsiębiorcami? Jak wyglądają one w praktyce, a jak powinny wyglądać?

– W mojej ocenie, w przypadku ustaw dotyczących prowadzenia działalności gospodarczej, rola konsultacji jest nie do przecenienia. Staramy się „nie wyważać otwartych drzwi”. Wsłuchujemy się w głos przedsiębiorców, dzięki temu przygotowywane przez nas zmiany legislacyjne mogą być odpowiedzią na realne wyzwania i niedoskonałości systemu. Znaczenie odgrywają tu liczne konferencje, które organizujemy w całej Polsce. W ich trakcie moż-

liwość zabrania głosu mają zarówno duzi, jak i mniejsi przedsiębiorcy. Możliwość kontaktu z przedsiębiorcami dają nam także przychodzące od nich listy, maile czy telefony. Sygnały te analizujemy na bieżąco.

– A oficjalny proces konsultacji projektów aktów prawnych?

– Ma on swoje reguły. Każdy zainteresowany może zgłosić swoje uwagi, zastrzeżenia i postulaty wobec tekstu upublicznionego na stronach Rządowego Centrum Legislacji. W praktyce kierowanego przeze mnie resortu staram się jednak nie ograniczać do określonego prawem minimum. W konsekwencji, projekty i koncepcje konsultowane są na roboczo z organizacjami i instytucjami zrzeszającymi przedsiębiorców zarówno przed, jak i de facto po zakończeniu wspomnianego formalnego etapu procesu legislacyjnego. Wszystko to ma na celu przygotowanie prawa jak najlepszej jakości. Oczywiście, takie podejście powoduje, że przyjmowanie ustaw zajmuje więcej czasu. I tak np. Konstytucję Biznesu opracowywaliśmy około 2 lata, podobnie było z ustawą o zarządzie sukcesyjnym czy nowym Prawem Zamówień Publicznych. Uważam jednak, że kluczowy jest dobry efekt.

– Przedsiębiorcy mówią jednak, że często mają dysonans poznawczy: z jednej strony MPiIT stara się jak może ułatwić im życie, a z drugiej – liczne inne ministerstwa podejmują decyzje i inicjatywy legislacyjne, które spędzają im sens z powiek.

– Nie mogę do końca zgodzić się z twierdzeniami o „dysonansie poznawczym”, jeśli chodzi o kierunek prac różnych resortów. Pa-

Poland by 2030



miętaimy, że rządowe projekty ustaw powstają w wyniku uzgodnień pomiędzy resortami, które ponoszą odpowiedzialność za różne sfery życia Polaków. Zgłoszony do Sejmu projekt nie jest propozycją „konkretnego ministerstwa”, ale całej Rady Ministrów. Rozwiązania pozytywne dla niektórych grup mogą mieć czasem nieproporcjonalnie negatywne skutki dla innych, zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio, np. w ramach sfery finansów publicznych, odpowiedzialności za swoje czyny, czy systemu ubezpieczeń. Z tego powodu, zawsze potrzebne jest dokonanie pogłębionej analizy danego zagadnienia. Temu właśnie mają służyć uzgodnienia, w trakcie których ścierają się różne racje i argumenty. Takie całościowe podejście wydaje się najlepszym możliwym rozwiązaniem.

– **Obok problemu regulacji przedsiębiorcy wskazują coraz częściej inną barierę: brak rąk do pracy, będący efektem szybkiego starzenia się polskiego społeczeństwa i odwrócenia**

piramidy wiekowej. Jak – wobec istotnych demograficznych przemian nie tylko w Polsce, ale w całej Europie – wykształcić i efektywnie wykorzystać odpowiedni kapitał ludzki?

– Problemy natury demograficznej to jedno z poważniejszych wyzwań rozwiniętych gospodarek. Jednak z drugiej strony Europa ciągle boryka się z problemem wysokiego bezrobocia wśród młodzieży. W przypadku Grecji, Hiszpanii czy Włoch sięgało ono ponad 30 proc. w 2018 r. W Polsce było to jedynie 11,7 proc., przy 15,2 proc. średniej dla całej Unii Europejskiej. Zatem umiejętność wykorzystania dostępnego zasobu kapitału ludzkiego jest kluczowe dla utrzymania się na ścieżce zrównoważonego i stabilnego rozwoju gospodarczego. Szczególnie ważne wydaje się tu odpowiednie ukierunkowanie młodych, już na etapie kształcenia. Pozwala to na poprawę dostępności pracowników na rynku oraz ich lepsze dopasowanie do potrzeb pracodawców.

– **A jak przyciągać talenty spoza Polski w ramach globalnej**

konkurencji? Czy jesteśmy otwarci nie tylko na przybylszy z innych regionów, ale i z innych państw UE, spoza Wspólnoty i spoza Starego Kontynentu? Na przyciągnięciu jakich cudzoziemców szczególnie nam zależy?

– Według danych Eurostatu, w 2018 r. obywatelom spoza UE wydano w Polsce największą w całej Wspólnocie liczbę pierwszych pozwoleń na pobyt – 635 tysięcy, czyli jedną piątą wszystkich pozwoleń w Unii. Wydaliśmy też najwięcej pozwoleń w związku z pracą – 328 tysięcy (37 proc. wszystkich pozwoleń wydanych z tego powodu w UE). Obecnie zapotrzebowanie na pracę cudzoziemców szczególnie daje o sobie znać w budownictwie, transporcie czy przetwórstwie przemysłowym, zwłaszcza spożywczym, czy rolnictwie. Ale także w gastronomii, handlu i niektórych usługach (np. usługi porządkowe, logistyka). Obserwujemy jednak, że obok zawodów wymagających niewielkich kwalifikacji coraz częściej poszukiwani są również pracownicy o średnich i wyższych kwalifikacjach. Chciałabym zarazem podkreślić, że

każdy pracownik – bez względu na pochodzenie – powinien mieć w Polsce zapewnione warunki pracy, zgodne z obowiązującymi przepisami.

– Co instytucje publiczne, przedsiębiorstwa państwowe, spółki Skarbu Państwa mogą zrobić, by pomóc w przedstawianiu polskiej gospodarki z modelu opartego na niskich kosztach na ten oparty na pomysłach?

– Jeśli chodzi o instytucje publiczne, przykładem tego, jak można wspierać polskie firmy w dostosowaniu się do wymagań ery przemysłu 4.0, jest Fundacja Platforma Przemysłu Przyszłości. Rolę pomostu pomiędzy nauką i biznesem ma pełnić Sieć Badawcza Łukasiewicz. Z kolei celem programu GovTech Polska jest łączenie wszystkich, którzy chcą – za pomocą nowoczesnych rozwiązań informatycznych i technologicznych – wspólnie rozwiązywać istotne społecznie wyzwania lub poprawiać efektywność sfery publicznej. Natomiast przedsiębiorstwa państwowe i spółki Skarbu Państwa mogą dzielić się swoją wiedzą, doświadczeniem, kontaktami biznesowymi, a przede wszystkim stanowić przykład w otwartości na wprowadzanie zmian i wsparciu dla początkujących firm. Mamy już praktyczne przykłady takiego działania – program Scale Up, którego celem jest akceleracja, czyli przyspieszenie rozwoju startupów poprzez wsparcie eksperckie i finansowe oraz umożliwienie nawiązania kontaktu z dużymi przedsiębiorstwami, w tym spółkami Skarbu Państwa.

– Skąd wziąć pieniądze na dalszy rozwój gospodarki?

– W ostatnich latach rząd skupił się na wzmocnieniu finansów publicznych i znacznym zwiększeniu puli – dostępnych na cele rozwojowe – środków krajowych. Mam tu na myśli uszczelnianie systemu podatkowego oraz ograniczanie szarej strefy w gospodarce. Istotnym impulsem pobudzania rozwoju jest efektywne angażowanie wszystkich dostępnych źródeł finansowania. Mówię to w kontekście racjonalnego wykorzystywania pieniędzy publicznych, ale również zachęcenia przedsiębiorców do przedsięwzięć inwestycyjnych. Wyzwaniem jest dalsza poprawa warunków prowadzenia biznesu i stymulowanie przedsiębiorstw do inwestowania wolnych środków, we współpracy z sektorem finansowym. Możliwość generowania strumieni inwestycyjnych daje też nowoczesna infrastruktura rynku finansowego, nowe produkty i formy finansowania.

– Co ze środkami unijnymi?

– Jednym z głównych źródeł finansowania wydatków rozwojowych wciąż będą środki z polityki spójności, w ramach kolejnej perspektywy finansowej na lata 2021-2027. Dla Polski wstępnie zaproponowano w tej puli ponad 64 mld euro. To najwięcej spośród wszystkich krajów Unii Europejskiej, jednak walczyliśmy o jeszcze wyższą pulę. Obecnie trwają negocjacje budżetu UE. Powinny one zakończyć się w pierwszej połowie 2020 r. Równoległe toczą się prace nad kształtem programów operacyjnych. Dążymy do tego, by realizacja nowej perspektywy finansowej rozpoczęła się bez zwłoki. Dziś toczy się mrówcza, często niewdzięczna praca nad kształtem ram finansowych, w tym dodatkowych programów, m.in. Horyzont Europa czy programów wspierających reformy.

INNOWACYJNOŚĆ MAŁOPOLSKI POTWIERDZIŁA TEŻ NAGRODA REGIOSTARS. TO JUŻ DRUGI ROK, KIEDY PRZEDSTAWICIELE WOJEWÓDZTWA WRACAJĄ Z GALI KONKURSU Z WYRÓŻNIENIAMI DLA ZADAŃ REALIZOWANYCH W REGIONIE. INNOWACYJNOŚĆ PROJEKTOWA MAŁOPOLSKI TO PRZEDĘ WSZYSTKIM UMIEJĘTNOŚĆ ŁĄCZENIA DZIAŁAŃ SPOŁECZNYCH Z DZIAŁALNOŚCIĄ BIZNESOWĄ. MAŁOPOLSKA JEST ZATEM WYJĄTKOWYM PROMOTOREM ŚWIATOWEJ IDEI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU.

– Na jakie wsparcie w kolejnej perspektywie unijnej może zatem liczyć sektor prywatny – zważywszy na uwarunkowania geopolityczne, obecną pozycję Polski w Unii, ale też fakt, że jesteśmy bogatsi i tylko z tego powodu środki na wyrównywanie poziomów muszą być mniejsze niż wcześniej?

– Jak już mówiłam, nie znamy ostatecznego kształtu budżetu Unii Europejskiej dla Polski. Dlatego trudno powiedzieć w tej chwili, ile środków trafi do sektora prywatnego. Tak – jesteśmy bogatsi, więc dostaniemy mniej pieniędzy, ale – jak już wspominałam – Polska nadal będzie największym beneficjentem środków unijnych. Natomiast musimy się przygotowywać na pewne obostrzenia w kontekście wydatkowania. Na poziomie polityki spójności zmiany będą dotyczyć poziomów finansowania unijnego dla poszczególnych projektów – będzie ono niższe o około 10-15 proc. Nie jest przesądzona kwestia kwalifikowalności VAT. Te sprawy są przedmiotem negocjacji, a Polska zabiega o utrzymanie korzystnych warunków wydatkowania środków.

– Widać wyraźnie, że zmieniają się priorytety unijne, a za nimi wydatki.

– To prawda. Więcej pieniędzy trafi na działania związane z adaptacją do zmian klimatu oraz poprawą innowacyjności gospodarki. Ograniczenie środków budżetu UE na politykę spójności skutkuje przesunięciami do innych funduszy. Rośnie rola programu Horyzont 2020 (będzie się nazywał Horyzont Europa) oraz nowego programu inwestycyjnego dla UE – Invest EU. W Horyzoncie będzie około 100 mld euro, o które będą mogły ubiegać się

firmy, uczelnie i instytuty badawcze z całej Europy. Celem Horyzontu jest wzmocnienie wpływu badań i innowacji na rozwój polityk UE, wsparcie wdrażania innowacji przez europejski przemysł, w tym MŚP i sprostanie globalnym wyzwaniom, w tym zmianom klimatu. Z kolei Program Invest EU zapewni gwarancje w wysokości co najmniej 38 mld euro, co pozwoli przyciągnąć środki publiczne i prywatne nawet do wysokości 650 mld euro na inwestycje w czterech głównych obszarach: zrównoważona infrastruktura, badania naukowe, innowacje i cyfryzacja, MŚP oraz inwestycje społeczne i umiejętności.

– Przejdźmy na poziom regionu. Małopolska – jako pierwsza z dawnego Bloku Wschodniego – została wybrana na Europejski Region Przedsiębiorczości. Czy fundusze unijne pomogły w rozwoju tej, jak się okazuje, naturalnej smykalki Małopolan, jaką jest przedsiębiorczość?

– Tytuł „Europejskiego Regionu Przedsiębiorczości 2016” dla Małopolski to wyraz uznania – na poziomie europejskim – dla działań, które są podejmowane w regionie na rzecz rozwoju przedsiębiorczości i tworzenia przyjaznego środowiska dla prowadzenia biznesu. Innowacyjność Małopolski potwierdziła też nagroda RegioStars. To już drugi rok, kiedy przedstawiciele województwa wracają z gali konkursu z wyróżnieniami dla zadań realizowanych w regionie. Innowacyjność projektowa Małopolski to przede wszystkim umiejętność łączenia działań społecznych z działalnością biznesową. Małopolska jest zatem wyjątkowym promotorem Światowej Idei Zrównoważonego Rozwoju.

– A co robić, by Małopolska powiatowa zachęcała młodych i ambitnych do życia w swych małych ojczyznach oraz do powrotu do nich?

– Polska gospodarka z roku na rok systematycznie zmniejsza dystans, który dzieli ją od najlepiej rozwiniętych gospodarek świata, niwelując różnice rozwojowe. Proces ten pozytywnie wpływa na poziom dobrobytu polskiego społeczeństwa. Należy jednak pamiętać o tym, że pod pojęciem rozwoju gospodarczego kryje się nie tylko cały ład społeczno-ekonomiczny kraju. Ważnym aspektem jest również terytorialny wymiar rozwoju gospodarczego, który na najniższym poziomie jednostek samorządowych bezpośrednio determinuje jakość życia lokalnych społeczności.

– No właśnie, jak sprawić, by w Tarnowie i okolicy żyło się, pracowało i uczyło przynajmniej tak dobrze jak w Krakowie?

– Kluczowe jest tu to, aby w pełni wykorzystać potencjał dostępnych dla regionów środków unijnych. Poprawa jakości i dostępności infrastruktury komunikacyjnej, energetycznej czy edukacyjnej może stanowić o zdobyciu przewag, które finalnie przełożą się na większe zainteresowanie potencjalnych inwestorów. Zaś nowe, dobre miejsca pracy pomagają zatrzymać młodych i ambitnych pracowników, a także przyciągnąć nowych. Ogromne znaczenie ma tu jeszcze mocniejsze pobudzenie ducha przedsiębiorczości drzemiącego w sercach Małopolan oraz dalsze poprawianie otoczenia regulacyjnego, które będzie temu sprzyjało.

**ZAPOTRZEBOWANIE NA PRACĘ
CUDZOZIEMCÓW SZCZEGÓLNIJE DAJE O SOBIE
ZNAĆ W BUDOWNICTWIE, TRANSPORCIE
I PRZETWÓRSTWIE PRZEMYSŁOWYM,
ZWŁASZCZA SPOŻYWCZYM, CZY ROLNICTWIE.
ALE TAKŻE W GASTRONOMII, HANDLU
I NIEKTÓRYCH USŁUGACH. OBSERWUJEMY
JEDNAK, ŻE OBOK ZAWODÓW
WYMAGAJĄCYCH NIEWIELKICH KWALIFIKACJI
CORAZ CZĘŚCIEJ POSZUKIWANI SĄ RÓWNIEŻ
PRACOWNICY O ŚREDNICH I WYŻSZYCH
KWALIFIKACJACH**

JADWIGA EMILEWICZ, minister przedsiębiorczości i technologii

// Pomagamy przedsiębiorcom, bo opłaca się to wszystkim Polakom
– bez tego nie dogonimy Zachodu



UŁATWIANIE PRZEDSIĘBIORCOM ŻYCIA TO DLA MNIE PRIORYTET. TAK BYŁO W MINIONEJ KADENCJI I TAK BĘDZIE W TEJ, KTÓRA WŁAŚNIE SIĘ ROZPOCZYNA. MOGĘ TO PAŃSTWU SOLENNIE OBIECĄĆ.

Świadczy o tym dotychczasowy dorobek mojego resortu. Mamy już na koncie setki zmian, na których korzystają przedsiębiorcy. To z jednej strony oszczędności. Przynoszą je ulga na start i Mały ZUS, a także m.in. możliwość wliczenia w koszty pensji małżonka. Czy rekompensaty dla branż energochłonnych i umożliwienie przedsiębiorcom uzyskania statusu prosumenta. A z drugiej strony – liczne ułatwienia, takie jak możliwość ustanowienia zarządcy sukcesyjnego, ograniczenie okresowych szkoleń BHP czy elektroniczna akta pracowniczych.

Nasz dotychczasowy bilans to dla mnie prawdziwy powód do chluby. Spójrzmy na liczby. Mamy już blisko 12 tysięcy wniosków o ustanowienie zarządcy sukcesyjnego; ponad 186 tysięcy korzystających z Małego ZUS-u; około 300 tysięcy (76 proc. uprawnionych) beneficjentów ulgi na start; blisko 1 mld zł rocznie na rekompensaty dla branż energochłonnych; 16,5 mld zł zadeklarowanych inwestycji w Polskiej Strefie Inwestycji, czy rekordową liczbę firm założonych przez internet.

Od nowego roku zaczną obowiązywać kolejne ułatwienia, które przygotowaliśmy dla polskich firm w mijającej kadencji: ustawa przeciwdziałająca zatorom płatniczym czy Pakiet Przyjazdne Prawo. W marcu przyszłego roku wejdzie w życie skierowana do startupów ustawa o Prostej Spółce Akcyjnej. A od 2021 roku ostatnia z naszych ustaw uchwalonych w poprzedniej kadencji, czyli nowe Prawo zamówień publicznych. To reforma o kluczowym znaczeniu. Przygotowaliśmy ją m.in. po to, aby w kolejnej perspektywie finansowej Unii Europejskiej uniknąć takich sytuacji, z jakimi często mieliśmy do czynienia dotychczas, czyli bankructw podwykonawców czy schodzenia wykonawców z budów. Dlatego bardzo dużą wagę przywiązujemy o tego, by uczestnicy rynku – czyli zamawiający i wykonawcy – dobrze się przygotowali do stosowania nowych przepisów.

Chciałabym teraz przybliżyć kluczowe zmiany, które już wprowadziliśmy i te, które niebawem wejdą w życie.

UŁATWIENIA

Jednym z naszych najważniejszych projektów tej kadencji jest Konstytucja Biznesu. Weszła ona w życie 30 kwietnia 2018 r. Wprowadziła takie zmiany jak: wzmocnienie pozycji przedsiębiorcy w relacjach z urzędami poprzez domniemanie jego uczciwości; rozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść przedsiębiorców oraz przyjazną interpretację prawa; działalność nierejestrową, czyli drobną działalność zarobkową bez konieczności rejestracji; ulgę na start – pierwsze 6 miesięcy prowadzenia firmy bez płacenia ZUS; powołanie rzecznika MŚP jako gwaranta praw biznesu.

Widzimy pozytywne efekty tych rozwiązań. Z ulgi na start, według naszych szacunków, korzysta około 76% uprawnionych przedsiębiorców. Przewidujemy, że rozwiązania dotyczące ulgi na start pozwolą przedsiębiorcom na zaoszczędzenie około 8 mld zł w ciągu 10 lat.

Kolejnych blisko 50 probiznesowych uproszczeń w prawie podatkowym i gospodarczym przyniósł naszym firmom Pakiet MŚP. Obowiązuje on od 1 stycznia 2019 r. Zakłada m.in., że wynagrodzenie małżonka może być kosztem podatkowym; można jednorazowo odliczyć stratę podatkową do 5 mln zł; 5 milionów pracowników mniej wypadkowych branż nie musi już uczestniczyć w okresowych szkoleniach BHP. Zmiany te w sumie przyniosą naszym przedsiębiorcom blisko 4 mld zł oszczędności przez 10 lat.

1 stycznia tego roku weszła też w życie nowela dotycząca skrócenia okresu przechowywania akt pracowniczych oraz ich elektroniczacji, czyli e-Akt. Skróciła ona obowiązek przechowywania akt pracowniczych z 50 do 10 lat. Umożliwiła też prowadzenie dokumentacji pracowniczej w postaci elektronicznej, zamiast papierowej oraz domyślne przekazywanie pensji na konto bankowe pracownika.

INWESTYCJE

Jednym z kluczy do rozwoju polskiej gospodarki są inwestycje. By je ułatwić, przeprowadziliśmy gruntowną reformę SSE, wprowadzając Polską Strefę Inwestycji. Pierwsze efekty jej działania są bardzo dobre. Od 5 września 2018 r., kiedy ruszyła, do końca września tego roku decyzje inwestycyjne dostało 337 firm. Co ważne, 229 (68%) z nich to firmy z polskim kapitałem. Deklarowana wartość przedsięwzięć to około 16,5 mld zł. Z tego 7,5 mld zł (45%) ze strony firm z polskim kapitałem.

Teraz zwiększamy budżet i wydłużamy (do 2030 r.) „Program wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej na lata 2011-2023”. Aby zwiększyć udział w programie rodzimego biznesu, wprowadzamy nowe kryteria oceny i tzw. warunków wstępnych dla inwestycji.

ENERGIA

Poważnym wyzwaniem są dla nas rosnące ceny emisji CO₂. Dlatego przygotowaliśmy ustawę o rekompensatach dla branż energochłonnych. Weszła ona w życie 29 sierpnia tego roku. Dzięki niej około 300 przedsiębiorstw z branż energochłonnych – takich jak chemiczna, hutnicza czy papiernicza – zyskało prawo do rekompensat za zawarte w cenie energii koszty nabycia upraw-

DZIAŁAMY DLA PRZEDSIĘBIORCÓW I RAZEM Z NIMI, BO JEST TO WARUNEK DALSZEGO ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI. BEZ TEGO TRUDNO NAM BĘDZIE NADAL, W TAK SZYBKIM TEMPIE, ZMNIEJSZAĆ RÓŻNICĘ, KTÓRA DZIELI NAS OD ZAMOŻNEGO ZACHODU. JEDNYM Z KLUCZOWYCH WYZWAŃ POZOSTAJE TU WZROST INNOWACYJNOŚCI, AUTOMATYZACJA CZY ROBOTYZACJA



nień do emisji CO₂. Pierwsze wypłaty – za 2019 r. – nastąpią w roku 2020. W pierwszym i drugim roku trafi na nie około 0,89 mld zł. W kolejnych latach kwota ta sięgnie 1 mld i nieco ponad 1 mld zł.

Z kolei pakiet prosumencki w nowelizacji ustawy OZE umożliwił przedsiębiorcom uzyskanie statusu prosumentów. Dzięki temu mogą oni produkować energię na własne potrzeby, a nadwyżki rozliczać w korzystnym systemie opustów.

Dodatkowo ulga termomodernizacyjna w podatku dochodowym od osób fizycznych umożliwia odliczenia inwestycji, np. w instalację paneli fotowoltaicznych, do 53 000 zł, od podstawy opodatkowania PIT.

Poza tym inwestycje w fotowoltaikę na raty można już sfinansować przez kredyty oferowane przez BOŚ Bank, PKO BP, BNP Paribas, Alior Bank, Santander Consumer Bank.

SUKCESJA

Innym, ważnym dla polskiej gospodarki, aktualnym zagadnieniem jest to, że pionierzy naszych przemian często wkraczają już w wiek emerytalny. Stąd problem sukcesji jest jednym z najbardziej palących dla wielu firm rodzinnych.

By temu zaradzić, w pierwszym kroku przygotowaliśmy ustawę o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej. Obowiązuje ona od 25 listopada 2018 r. Nowe przepisy wprowadziły instytucję zarządcy sukcesyjnego. Dzięki powołaniu takiego zarządcy firma wpisana do CEIDG, po śmierci właściciela, ma zagwarantowaną ciągłość funkcjonowania. Jej pracownicy nie tracą zatrudnienia, a przedsiębiorstwo zachowa NIP, wszystkie koncesje, umowy i zezwolenia. Cieszy nas bardzo pozytywny odbiór tej ustawy. Do tej pory złożono ponad 11,8 tys. wniosków o wpisanie zarządcy sukcesyjnego do CEIDG. Mamy też 760 działających zarządców. Chcemy kontynuować ułatwienia w sukcesji. W tym celu skierowaliśmy do konsultacji zieloną księgę dotyczącą fundacji rodzinnej.

INNOWACJE

„Oczkiem w głowie” są dla nas innowacje. Wzrostowi innowacyjności naszej gospodarki ma służyć ulga na B+R. Dzięki niej od 2018 r. wszyscy przedsiębiorcy, którzy prowadzą działalność badawczo-rozwojową, mogą korzystać z dodatkowego odliczenia od podstawy opodatkowania w wysokości 100% kosztów kwalifikowanych. Co więcej, w przypadku centrów badawczo-rozwojowych wysokość odliczeń może sięgać nawet do 150%. W 2018 r. liczba firm korzystających z ulgi na działalność badawczo-rozwojową wzrosła o 60%.

Oprócz tego – we współpracy z MF – przygotowaliśmy kolejną ulgę podatkową, czyli IP box. Jest ona przeznaczona dla przedsiębiorców, którzy komercjalizują prawa własności intelektualnej (IP), pozyskane z własnej działalności badawczo-rozwojowej lub z usług badawczo-rozwojowych zakupionych od innych podmiotów, ale opatentowanych przez podatnika.

Poza tym wprowadziliśmy Start in Poland, czyli największy w Europie Środkowo-Wschodniej program dla innowacyjnych firm. Jego budżet sięga blisko 3 mld zł. Konsoliduje on najważniejsze

instrumenty ekosystemu wsparcia startupów w Polsce. Elementem programu są m.in. instrumenty kapitałowe, czyli działania, w których zewnętrzny inwestor zasila kapitałowo startup, w zamian za część udziałów (tę część Programu realizuje Polski Fundusz Rozwoju). Składają się na niego także programy akceleracyjne, których celem jest wspieranie młodych firm przez duże (poprzez dostarczanie wiedzy, kontaktów i wsparcia merytorycznego). Tu wiodącą rolę pełni Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.

Powołaliśmy również Platformę Przemysłu Przyszłości. Jej zadanie to przybliżanie przedsiębiorcom tematyki Przemysłu 4.0, proponowanie im rozwiązań biznesowych, doradztwo strategiczne i budowanie sieci kooperacyjnych, a także dbanie o otoczenie prawno-regulacyjne czy wreszcie dawanie impulsu do podnoszenia poziomu zaawansowania technologicznego polskich przedsiębiorstw.

Inne nasze proinnowacyjne rozwiązanie wejdzie w życie 1 marca 2020 roku. To Prosta spółka akcyjna, czyli nowoczesna forma spółki, która ma ułatwić rozwój innowacyjnych projektów, przede wszystkim startupów. Wyróżniają ją: szybka rejestracja elektroniczna, 1 zł kapitału na start, brak barier wejścia oraz elektroniczna procedura.

CO PLANUJEMY?

Widzą państwo, że nasz dorobek jest pokaźny i przynosi wymierne efekty. Wiemy jednak, że przed nami szereg kolejnych wyzwań, dlatego nie spoczywamy na laurach. Pracujemy nad kolejnymi proprzedsiębiorczymi rozwiązaniami, które sfinalizujemy w nowej kadencji.

Jednym z pierwszych naszych zadań jest, wspomniane już, rozszerzenie Małego ZUS-u na kolejną grupę mikroprzedsiębiorców, w tym uzależnienie ich składek od dochodu, a nie, jak obecnie, przychodu. Z nowego rozwiązania będzie mogło skorzystać ponad 300 tysięcy mikrofirm, których przychód za poprzedni rok nie przekraczał 120 tys. zł, a miesięczny dochód – około 6 tys. zł.

Kolejna sprawa to nowe rozwiązania dotyczące sukcesji firm. Problem sukcesji nie dotyczy tylko firm prowadzonych jednoosobowo. Dlatego mój resort analizuje kolejne rozwiązania, które mogłyby ułatwić zmianę pokoleniową w polskich przedsiębiorstwach. Przekazaliśmy do konsultacji tzw. zieloną księgę w sprawie fundacji rodzinnej. Fundacja ma być narzędziem budowy polskiego kapitału na wiele pokoleń.

Nasze działania, jak już wspominałam, realnie ułatwiają przedsiębiorcom życie oraz zapewniają im konkretne oszczędności. A także unowocześniają naszą gospodarkę i coraz śmielej pozwalają nam konkurować na globalnym rynku. Efekty widać gołym okiem, polska gospodarka jest coraz silniejsza, a – co najważniejsze – ze wzrostu tego korzystają nie tylko wybrani, ale całe społeczeństwo, w tym drobni przedsiębiorcy.

Działamy dla przedsiębiorców i razem z nimi, bo jest to warunek dalszego rozwoju polskiej gospodarki. Bez tego trudno nam będzie nadal, w tak szybkim tempie, zmniejszać różnicę, która dzieli nas od zamożnego Zachodu. Jednym z kluczowych wyzwań pozostaje tu wzrost innowacyjności, automatyzacja czy robotyzacja.



JADWIGA EMILEWICZ, minister przedsiębiorczości i technologii

Urodzona 27 sierpnia 1974 roku. W listopadzie 2015 roku została powołana na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju. W latach 1999-2002 pracowała w Departamencie Spraw Zagranicznych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W 2009 r. została kierownikiem Muzeum PRL-u w Krakowie. Jest radną Sejmiku Województwa Małopolskiego i przewodniczącą Komisji Innowacji i Nowoczesnych Technologii.

Jadwiga Emilewicz jest absolwentką Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Otworzyła przewód doktorski na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ. Jest stypendystką Uniwersytetu Oxford oraz programu American Council on Germany, Dräger Foundation, ZEIT-Stiftung Ebelin und Gerd Bucerius. Od 2003 r. związana z Wyższą Szkołą Europejską im. ks. J. Tischnera w Krakowie. Działaczka społeczna, autorka wielu publikacji naukowych. Była prezesem Fundacji Lepsza Polska. Zna język angielski, niemiecki i francuski. Ma trzech synów.

SIL
NA
MA
ŁO
POL
SKA

**INWESTUJEMY ZARÓWNO W TRANSPORT, ZDROWIE, EKOLOGIĘ,
JAK I W NAUKĘ CZY CYFRYZACJĘ. W RAMACH OBECNEGO
REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO NAJWIĘKSZE
ŚRODKI PRZEZNACZYLIŚMY NA PROJEKTY ZWIĄZANE Z POLITYKĄ
ENERGETYCZNĄ I INFRASTRUKTURĄ TRANSPORTOWĄ**

WITOLD KOZŁOWSKI
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO



**WITOLD
KOZŁOWSKI**

**MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO**

– NOWY PROGRAM OPERACYJNY WOJEWÓDZTWA CHCEMY STWORZYĆ WE WSPÓŁPRACY Z MIESZKAŃCAMI, W TYM PRZEDSIĘBIORCAMI. JESTEŚMY OTWARCI I CHĘTNIE SŁUCHAMY WSZYSTKICH PROPOZYCJI I POMYSŁÓW – PODKREŚLA WITOLD KOZŁOWSKI, MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO, W ROZMOWIE ZE ZBIGNIEWEM BARTUSIEM

– Panie Marszałku, na lata 2014-2020 Małopolsce udało się uzyskać w Unii Europejskiej rekordową w dziejach kwotę 2,87 mld euro. Stworzyliśmy w ten sposób drugi po Śląsku – pod względem wartości – Regionalny Program Operacyjny. Czy dobrze wykorzystujemy te pieniądze?

– Zdecydowanie tak. Nasze województwo realizuje drugi co do wielkości program regionalny w kraju. Unijne środki lokujemy w coraz szybszym tempie. To z jednej strony zasługa beneficjentów, którzy chętniej i odważniej sięgają po wsparcie, a także sprawnie rozliczają swoje przedsięwzięcia, z drugiej zaś – efektywnego gospodarowania budżetem przez Zarząd Województwa.

– W którym miejscu jesteśmy?

– Od uruchomienia obecnego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego (RPO WM), w ramach działań realizowanych przez Departament Funduszy Europejskich Urzędu Marszałkowskiego, wybrano do dofinansowania 1200 projektów na łączną kwotę dofinansowania ponad 6,5 mld zł, z czego podpisano 1156 umów o dofinansowanie na łączną kwotę blisko 6,2 mld zł. Zweryfikowano 5305 wniosków o płatność i rozliczono dofinansowanie w kwocie ponad 2,4 mld zł, co stanowi 39 proc. dofinansowania z umów.

– Na co przede wszystkim skierowaliśmy unijne środki?

– Jako Województwo Małopolskie realizujemy projekty własne ukierunkowane na zaspokojenie potrzeb mieszkańców i poprawienie jakości ich życia, dlatego inwestujemy zarówno w transport, zdrowie, ekologię, jak i w naukę czy cyfryzację. W ramach

OD URUCHOMIENIA OBECNEGO REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO WYBRANO DO DOFINANSOWANIA 1200 PROJEKTÓW NA ŁĄCZNĄ KWOTĘ DOFINANSOWANIA PONAD 6,5 MLD ZŁ. PODPISANO 1156 UMÓW NA BLISKO 6,2 MLD ZŁ

obecnego RPO największe środki przeznaczyliśmy na projekty związane z szeroko pojętą polityką energetyczną (ponad 440 mln euro) i infrastrukturą transportową (390,5 mln euro).

– A konkretnie?

– Wspieramy m.in. odnawialne źródła energii (głównie solary i panele fotowoltaiczne), wymianę źródeł niskiej emisji (kotły gazowe i węglowe V klasy), termomodernizację obiektów użyteczności publicznej oraz rozwój transportu publicznego (tabor komunikacji miejskiej, parkingi „Parkuj i jedź” i zintegrowane węzły przesiadkowe). Tych kwestii dotyczy 370 umów o dofinansowanie na łączną kwotę prawie 1,5 mld zł, z czego rozliczono już prawie 686,5 mln (46 proc. dofinansowania z umów). W obszarze infrastruktury wspieramy rozwój układu drogowego (drogi wojewódzkie, powiatowe i gminne, obwodnice) oraz modernizację kolei (tabor, infrastruktura, dworce). Dotyczy tego 90 umów o dofinansowanie na blisko 1,4 mld zł, z czego rozliczono już prawie 662,6 mln zł (47 proc. dofinansowania).

– Małopolskanie wracają do pociągów?

– Tak. W tym celu systematycznie zwiększamy tabor Kolei Małopolskich, konsekwentnie realizując strategię transportu zintegrowanego, której celem jest rozwój sieci linii w ramach Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej (SKA), co – mamy nadzieję – będzie miało wpływ na zmniejszenie natężenia ruchu drogowego i negatywnego wpływu na środowisko. Już teraz pasażerowie Kolei Małopolskich mogą podróżować komfortowymi, ekonomicznymi i bezpiecznymi pociągami dofinansowanymi z RPO WM, a w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 w tym roku podpisaliśmy umowę na zakup kolejnych czterech nowych pociągów. Nowy tabor będzie dodatkowo wyposażony w pętlę indukcyjną, co umożliwi pasażerom z aparatem słuchowym odbiór czystego i wyraźnego dźwięku, bez żadnych zakłóceń.

– Nie da się ukryć, że społeczeństwo polskie się starzeje, co zwiększa zapotrzebowanie m.in. na wysokiej klasy opiekę zdrowotną.

– W tym zakresie dużym wyzwaniem jest tworzenie Małopolskiego Systemu Informacji Medycznej, który stanowi ogromny skok w rozwoju naszych szpitali w obszarze e-zdrowia. Dzięki tej inwestycji, dofinansowanej z programu regionalnego, pacjenci będą mogli mieć elektroniczny dostęp do swoich danych medycznych, skorzystać z e-rejestracji, a lekarze czy personel medyczny wymieniać się informacjami oraz wynikami badań pacjentów.

– Województwo mocno inwestuje także w edukację.

– To prawda. Tu jednym z najważniejszych przedsięwzięć jest budowa w Krakowie Centrum Nauki Cogiteon, które ma być przestrzenią wspólnego doświadczania nauki. Znajdziemy w nim zarówno wystawy stałe i czasowe, jak i laboratoria. Do tego pojawi się znakomita przestrzeń warsztatowa czy miejsce do pokazów plenerowych. Staramy się również korzystać z możliwości, jakie daje

DZIĘKI MAŁOPOLSKIEMU SYSTEMOWI INFORMACJI MEDYCZNEJ, KTÓRY STANOWI OGROMNY SKOK W ROZWOJU NASZYCH SZPITALI W OBSZARZE E-ZDROWIA, PACJENCI BĘDĄ MOGLI MIEĆ ELEKTRONICZNY DOSTĘP DO SWOICH DANYCH MEDYCZNYCH, SKORZYSTAĆ Z E-REJESTRACJI, A LEKARZE CZY PERSONEL MEDYCZNY WYMIENIAĆ SIĘ INFORMACJAMI ORAZ WYNIKAMI BADAŃ



W ramach obecnego Regionalnego Programu Operacyjnego największe środki zostały przeznaczone na projekty związane z szeroko pojętą polityką energetyczną (ponad 440 mln euro) i infrastrukturą transportową (390,5 mln euro)

cyfryzacja. Dlatego, jeden z naszych projektów, współfinansowany ze środków unijnych, zakłada rozbudowę Małopolskiej Infrastruktury Informacji Przestrzennej (MIIP), największego regionalnego geoportalu w Polsce. Dzięki niemu każdy będzie mógł przeglądać rejestry geodezyjne czy prowadzić własne zbiory i bazy danych, a także się nimi wymieniać. Unowocześniamy też sam urząd marszałkowski – wprowadzamy narzędzia IT do zarządzania województwem.

– Atutem naszego regionu jest fantastyczna przyroda. Musimy jednak zadbać o czystość środowiska naturalnego.

– To dla nas niezwykle ważny temat. Dlatego staramy się, aby nasze projekty były proekologiczne – zakupione przez nas pociągi cechują się niskim zużyciem energii elektrycznej, modernizujemy w tym momencie 58 wojewódzkich budynków użyteczności publicznej tak, aby obniżyć emisję gazów cieplarnianych, pyłów czy zużycie energii. Przy Centrum Nauki nie zabraknie zieleni, wśród której będzie można odpocząć i spędzić czas z najbliższymi. A dodatkowo projektując budynek, szukaliśmy takich rozwiązań architektonicznych, które będą mało uciążliwe dla środowiska i oszczędne w utrzymaniu. To tylko niektóre z naszych inwestycji realizowanych przy wsparciu z funduszy europejskich, ale jak widać już po tych przykładach, staramy się tak wykorzystywać te środki, aby z efektów mogły skorzystać różnorodne grupy odbiorców.

– Po drodze Małopolska – jako pierwszy region z dawnego Bloku Wschodniego – została wybrana Europejskim Regionem

Przedsiębiorczości? Czy fundusze unijne pomogły w rozwoju tej, jak się okazuje, naturalnej smykałki Małopolan, jaką jest przedsiębiorczość?

– W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego wsparcie na rzecz rozwoju przedsiębiorczości przyznawane jest głównie w ramach działań realizowanych przez Małopolskie Centrum Przedsiębiorczości i Wojewódzki Urząd Pracy. Pewne projekty wsparcia przedsiębiorców realizuje także Departament Funduszy Unijnych UMWM. W sumie w tej perspektywie w ramach dofinansowania 39 projektów do prywatnych przedsiębiorców trafiło ponad 87,3 mln zł (z tego 32 proc. już rozliczono). Przyznajemy też wsparcie na rozwój działalności gospodarczej. Do końca października z pomocy takiej skorzystało 236 przedsiębiorców na łączną kwotę dofinansowania prawie 38 mln zł. Ponadto, w ramach wdrażania lokalnych strategii rozwoju przyznawane są premie na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Tu wsparcie uzyskało 457 osób fizycznych na łączną kwotę 29,4 mln zł.

– Kto na tym wszystkim korzysta?

– Z efektów skutecznego wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego korzystają przede wszystkim mieszkańcy województwa, a przykłady unijnych inwestycji widać w każdym zakątku regionu. Inwestycje drogowe, wsparcie służb ratunkowych, projekty rozwijające potencjał turystyczny regionu, pomoc mieszkańcom borykającym się z różnego typu problemami na rynku pracy, czy zagrożonym wykluczeniem społecznym – to obszary, w ramach których z sukcesem wykorzystujemy Fundusze Eu-



ropejskie. Duża pomoc kierowana jest również do małopolskich uczelni i przedsiębiorców. Dzięki dotychczas podpisanym umowom skorzystały z niej już 2362 firmy, a 3729 otrzyma ją niebawem. Sektor przedsiębiorczości nabiera wiatru w żagle. Przygotowywanych jest 150,78 ha nowych terenów inwestycyjnych, wzrosły także nakłady na innowacje, a 170 przedsiębiorstw nawiązało współpracę z ośrodkami badawczymi.

– Formalna cezura czasowa obecnego programu operacyjnego – obejmująca lata 2014-2020 – jest nieco myląca, bo tak naprawdę środki na nią przeznaczone będą wykorzystywane i rozliczane do 2023 roku. Z jakiego wsparcia mogą do tego czasu korzystać małopolscy przedsiębiorcy? Gdzie powinni się zwrócić?

– Wsparcie dla przedsiębiorców w ramach PROW 2014-2020 jest oferowane przez Lokalne Grupy Działania (LGD) w Małopolsce, które określają szczegółowe warunki wsparcia i terminy naborów wniosków. Chcąc otrzymać wsparcie, należy się każdorazowo kontaktować z konkretnym LGD. Przedsiębiorcy mogą uzyskać pomoc w ramach Działania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” w całości wdrażanego przez Samorząd Województwa.

– Na co mogą liczyć najmniejsze firmy?

– Mikroprzedsiębiorstwa albo małe przedsiębiorstwa posiadające siedzibę, oddział lub miejsce wykonywania działalności gospodarczej na terenach wiejskich (za które na potrzeby działania LEADER uważa się wszystkie obszary poniżej 20 tys. mieszkańców), chcące rozwijać swoją działalność gospodarczą lub podnieść kompetencje osób w nią zaangażowanych, mogą liczyć na wsparcie dotacyjne w wysokości nawet do 300 tys. zł. Osoby mieszkające na terenach wiejskich, chcące założyć własną działalność gospodarczą, mogą sięgnąć po dotację w wysokości nawet 100 tys. zł. W ramach rozwoju przedsiębiorczości możliwe będzie uzyskanie wsparcia na tworzenie i rozwój inkubatorów przetwórstwa lokalnego produktów rolnych. Przedsiębiorstwa spożywcze, w których jest wykonywana działalność w zakresie produkcji, przetwarzania lub dystrybucji żywności pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego lub wprowadzenia tej żywności na rynek (podstawą działalności inkubatora jest przetwarzanie), będą mogły ubiegać się o wsparcie w wysokości nawet do 500 tys. zł. Środki będą przyznawane w formie refundacji, a poziom dofinansowania może wynieść nawet 70 proc. kosztów kwalifikowalnych.

– Jak województwo chciałoby wspierać przedsiębiorców w kolejnej perspektywie unijnej? Na co powinniśmy postawić jako region? Kogo zarząd województwa zamierza o to zapytać i w jaki sposób – czy pomysły na nowe inwestycje zostaną wypracowane w zaciszu urzędowych gabinetów czy w otwartej rozmowie z Małopolanami, w tym małopolskimi przedsiębiorcami?

– Dla nas kluczowe jest to, żebyśmy połączyli rozwój przedsiębiorczości z rozwojem edukacji. Stawiamy na to, żeby nasze wojewódz-

two równomiernie się rozwijało. Łatwo jest stworzyć nową perspektywę zza biurka. Ale co z tego, że my ją stworzymy, jeśli nie będzie ona współtworzona przez mieszkańców? Nową perspektywę na lata 2021-2027 chcemy szeroko skonsultować i wstąpić się w głos Małopolan. Województwo małopolskie nie zamyka się na mieszkańców, a wręcz czeka na konsultacje z nimi. Nasze gabinety – marszałka, wicemarszałków, członków zarządu – są otwarte. Ilekroć przedsiębiorcy chcą się spotykać w Urzędzie, to my zachęcamy do takiej dyskusji – po to, żebyśmy skonsultowali nową perspektywę i nowy plan strategii rozwoju województwa małopolskiego na kolejne lata. Chcemy rozmów z przedsiębiorcami, ale również z wszystkimi mieszkańcami województwa, którzy pragną mieć wpływ na strategię województwa małopolskiego i mają pomysły na treść i kształt nowego Programu Operacyjnego.

WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE NIE ZAMYKA SIĘ NA MIESZKAŃCÓW, A WRĘCZ CZEKA NA KONSULTACJE Z NIMI. NASZE GABINETY – MARSZAŁKA, WICEMARSZAŁKÓW, CZŁONKÓW ZARZĄDU – SĄ OTWARTE. ILEKROĆ PRZEDSIĘBIORCY CHCĄ SIĘ SPOTYKAĆ W URZĘDZIE, TO MY ZACHĘCAMY DO TAKIEJ DYSKUSJI – PO TO, ŻEBYŚMY SKONSULTOWALI NOWĄ PERSPEKTYWĘ I NOWY PLAN STRATEGII ROZWOJU WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO NA KOLEJNE LATA

// Działania dla przedsiębiorstw realizowane przez Małopolskie Centrum Przedsiębiorczości z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020

PRZEDSIĘBIORSTWA, KTÓRE CHCĄ ROZWIJAĆ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ W MAŁOPOLSCE, MOGĄ LICZYĆ NA SPORY PAKIET DOFINANSOWANIA NA RÓŻNYCH ETAPACH SWOJEGO WZROSTU. JEDNOSTKĄ, ZA POŚREDNICTWEM KTÓREJ ZARZĄD WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO ORGANIZUJE KONKURSY DLA FIRM, JEST MAŁOPOLSKIE CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (MCP). MCP ODPOWIADA ZA ORGANIZACJĘ KONKURSÓW, OCENĘ ZŁOŻONYCH WNIOSKÓW O DOFINANSOWANIE, ICH ROZLICZENIE ORAZ KONTROLĘ.

Wsparcie finansowe kierowane obecnie do sektora przedsiębiorstw pochodzi z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 (RPO WM). Z blisko 3 mld euro z Programu Regionalnego prawie 877 mln euro przeznaczono na rozwój przedsiębiorczości. Z tego, w konkursach organizowanych przez Małopolskie Centrum Przedsiębiorczości, ulokowana jest kwota ponad 384 mln euro przeznaczona na realizację celów rozwojowych firm.

Przedsiębiorcy mogą uzyskać dofinansowanie przede wszystkim w ramach 1 i 3 Osi Priorytetowej Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego. Oś 1 – Gospodarka Wiedzy – wspiera inwestycje służące wzmocnieniu badań naukowych, rozwoju technologicznego i innowacji, w obszarach inteligentnych specjalizacji Małopolski. Pomoc skoncentrowana jest tutaj na działaniach dążących do zwiększenia aktywności badawczo-rozwojowej przedsiębiorstw, prowadzącej do wytworzenia i wprowadzenia na rynek nowych lub znacząco ulepszonych produktów, procesów i usług.

DOTACJE BADAWCZO-ROZWOJOWE DLA MAŁOPOLSKICH FIRM

W tym obszarze wsparcia dużym zainteresowaniem cieszy się wzmocnienie współpracy mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw z sektorem naukowo-badawczym oraz proinnowacyjnym otoczeniem biznesu poprzez wykorzystanie środków na Bony na innowację – Poddziałanie 1.2.3 RPO WM 2014-2020.

Wsparcie to zapewnia podmiotom z sektora MŚP dostęp do wysokiej jakości usług badawczo-rozwojowych oraz proinnowacyjnych, tj.:

- ▶ usługi w zakresie badań przemysłowych i/lub eksperymentalnych prac rozwojowych (np. opracowanie optymalnego ekologicznego i nowoczesnego podłoża do bezglebowej uprawy truskawki);
- ▶ usługi w zakresie wzornictwa (np. wykonanie projektu inżynierskiego, obejmującego opracowanie cech technicznych, użytkowych nowego wyrobu w postaci wielopoziomowych podestów kompatybilnych z gotowymi systemami załadowniczo-wyładowczymi);

- ▶ usługi w zakresie opracowania studium wykonalności dla projektów badawczo-rozwojowych (np. opracowanie dokumentu zawierającego ocenę, analizę mocnych i słabych stron oraz możliwości i zagrożeń związanych ze stworzeniem nowego produktu: bezpiecznej, ekologicznej lampy dla dzieci wykorzystującej ledowe źródła światła);
- ▶ usługi w zakresie zaawansowanych badań rynkowych i analiz przedwdrożeniowych (np. przeprowadzenie zaawansowanych badań rynkowych i analiz przedwdrożeniowych związanych z planowanym wdrożeniem innowacji technologicznej w postaci narzędzia do odczytu informacji z linii produkcyjnych);
- ▶ usługi w zakresie wykonania badań dotyczących jakości i zgodności z określonymi wymogami lub normami oraz certyfikacji nowych lub znacząco ulepszonych rozwiązań (np. przeprowadzenie badań zgodności kilku typów agregatów prądotwórczych z dyr. 200014 WE ze zm. oraz poddanie ich certyfikacji);
- ▶ usługi w zakresie ochrony własności intelektualnej (np. zakup usługi, która umożliwi wprowadzenie na rynek produktu stanowiącego wynalazek zgłoszony do międzynarodowej ochrony patentowej).

Przedsiębiorcy mogą wnioskować o mały bon na innowację, w którym maksymalna wartość wydatków kwalifikowalnych wynosi 50 tys. zł albo o duży bon na innowację, w którym maksymalna wartość wydatków kwalifikowalnych wynosi 200 tys. zł. Wykonawcami powyższych usług mogą być: jednostki naukowe, przedsiębiorcy posiadający status centrum badawczo-rozwojowego, niezależne jednostki, stanowiące akredytowane laboratorium lub notyfikowane laboratorium, centra transferu technologii, spółki celowe, instytucje otoczenia biznesu (IOB) – ośrodki innowacji, kancelarie patentowe oraz konsorcja podmiotów uprawnionych do samodzielnego świadczenia poszczególnych typów usług.

Co ważne, maksymalny poziom dofinansowania projektu w tym Poddziałaniu wynosi 85%, a w ramach konkursu można złożyć więcej niż jeden wniosek.

Do tej pory Zarząd Województwa Małopolskiego wybrał do dofinansowania już 313 projektów z zakresu badań i innowacji w przedsiębiorstwach na kwotę blisko 23 mln zł.

Trzon wsparcia badawczo-rozwojowego dla firm gwarantują konkursy ogłaszane w ramach Poddziałania 1.2.1 Projekty badawczo-rozwojowe przedsiębiorstw, w podziale na typ A obejmujący Badania przemysłowe i prace rozwojowe albo prace rozwojowe oraz typ B wspierający Projekty celowe MŚP obejmujące prace B+R wraz z wdrożeniem.

W dotychczasowych konkursach szansę na realizację projektów badawczo-rozwojowych otrzymały aż 152 przedsiębiorstwa. Uzyskały one rekordowe wsparcie w wysokości ponad 436 mln zł.

OŚ 1 – GOSPODARKA WIEDZY – WSPIERA INWESTYCJE SŁUŻĄCE WZMACNIANIU BADAŃ NAUKOWYCH, ROZWOJU TECHNOLOGICZNEGO I INNOWACJI, W OBSZARACH INTELIGENTNYCH SPECJALIZACJI MAŁOPOLSKI



W ramach badań przemysłowych i prac rozwojowych albo prac rozwojowych (typu projektu A) beneficjenci realizują przedsięwzięcia z zakresu badań przemysłowych i eksperymentalnych prac rozwojowych, w tym mogą finansować nabycie wyników badań lub prac rozwojowych, przygotowanie prototypów doświadczalnych, tworzenie linii demonstracyjnych i pilotażowych, walidacji, włącznie z uruchomieniem pierwszej produkcji (wdrożenie przemysłowe) i przygotowaniem do wdrożenia wyników prac B+R w działalności gospodarczej, ale już nie samego wdrożenia (jako uzupełniający komponent projektu badawczego). Minimalna wartość wydatków kwalifikowanych w tych projektach wynosi aż 200 tys. zł, a maksymalna aż 30 mln zł.

W typie projektu B możliwe jest łączenie działań związanych z prowadzeniem prac badawczo-rozwojowych z wdrożeniem ich wyników.

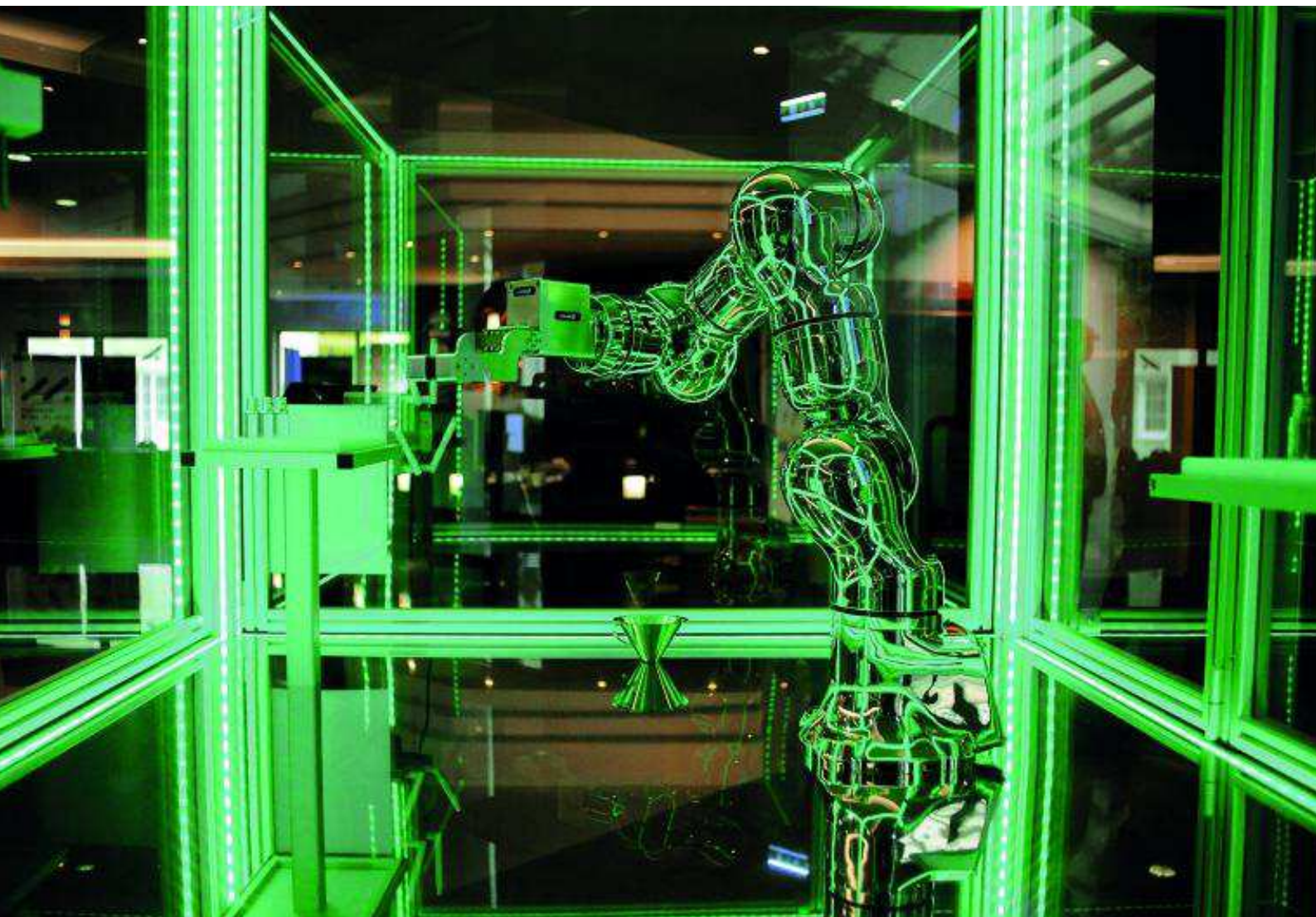
W zakresie fazy B+R możliwe jest nabycie wyników badań lub prac rozwojowych, przygotowanie prototypów doświadczalnych, tworzenie instalacji demonstracyjnych i pilotażowych, walidacja danego rozwiązania, wsparcie przygotowania wyników fazy badawczej do zastosowania w działalności gospodarczej (jako uzupełniający komponent fazy B+R projektu). Faza wdrożeniowa obejmuje z kolei wdrożenie wyników prac B+R do działalności własnej przedsiębiorstwa poprzez rozpoczęcie produkcji lub świadczenia usług na bazie rozwiązań opracowanych w ramach fazy B+R projektu i stanowi komponent uzupełniający, którego wartość wydatków kwalifikowanych stanowi poniżej 50%

całkowitych wydatków kwalifikowanych w ramach projektu. Minimalna wartość wydatków kwalifikowanych projektu wynosi 500 tys. zł, a maksymalna aż 50 mln zł. Celem tego etapu projektu powinno być wprowadzenie na rynek nowych lub znacząco udoskonalonych, w zakresie ich cech funkcjonalnych lub użytkowych, produktów (tj. wyrobów lub usług) lub procesów.

W ramach obu typach projektów wsparciem objęte zostały przedsięwzięcia realizowane przez podmioty z sektora MŚP (samodzielnie lub w partnerstwie/konsorcjum z innymi podmiotami, gdzie liderem jest podmiot z sektora MŚP), zapewniające możliwość realizacji pełnego procesu tworzenia innowacyjnego rozwiązania.

Maksymalny poziom dofinansowania projektów badawczo-rozwojowych wynosi:

- ▶ na badania przemysłowe i studium wykonalności (mikro i małe przedsiębiorstwa – 70%, średnie przedsiębiorstwa – 60%, pozostali beneficjenci – 50%);
- ▶ na eksperymentalne prace rozwojowe (mikro i małe przedsiębiorstwa – 45%, średnie przedsiębiorstwa – 35%, pozostali beneficjenci – 25%);
- ▶ na uzyskanie, walidację i obronę patentów i innych wartości niematerialnych i prawnych – 50%,



- ▶ na wdrożenie wyników prac B+R w typie projektu B (mikro i małe przedsiębiorstwa – 55%, średnie przedsiębiorstwa – 45%, pozostali beneficjenci – 35%).

Dopełnieniem działań B+R w przedsiębiorstwach są inwestycje w aparaturę badawczą oraz innego typu infrastrukturę niezbędną do prowadzenia działalności badawczo-rozwojowej, służące uruchamianiu lub rozszerzaniu działalności laboratoriów lub działów badawczo-rozwojowych przedsiębiorstw, bądź też tworzeniu lub rozwijaniu centrów badawczo-rozwojowych w firmach.

Elementem wspieranych inwestycji może być infrastruktura przeznaczona do badania jakości wytwarzanych przez dane przedsiębiorstwo produktów, procesów lub usług na potrzeby własne lub dla innych podmiotów.

Środki w wysokości ponad 53,3 mln zł na inwestycję w aparaturę badawczą otrzymało już 48 beneficjentów.

Minimalna wartość wydatków kwalifikowanych projektu wynosi 100 tys. zł, maksymalna aż 50 mln zł, a wnioski o dofinansowanie mogły składać firmy, w szczególności mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa, konsorcja przedsiębiorstw z udziałem MŚP, a także konsorcja przedsiębiorstw, w których uczestniczą jednostki naukowe, uczelnie (w tym spółki celowe uczelni), organizacje pozarządowe oraz instytucje otoczenia biznesu, reprezentowane przez lidera (beneficjenta), którym jest przedsiębiorstwo.

Dofinansowanie dla mikro- i małych firm wynosi 55%, dla średnich 45%, a dla pozostałych beneficjentów 35%.

Przykłady realizowanych projektów z zakresu infrastruktury badawczo-rozwojowej: utworzenie laboratorium do badania jakości i wydajności tonerów, rozbudowa działu badawczo-rozwojowego w przedsiębiorstwie na rzecz badań nad zaawansowanymi technologiami wytwarzania komponentów infrastruktury maszynowej statków morskich.

DOTACJE NA ROZWÓJ FIRM

Wdrażając Oś 3 – Przedsiębiorcza Małopolska – MCP wspiera projekty, których celem jest dostęp do elastycznego funkcjonowania na rynku podmiotów sektora MŚP oraz wzrostu ich znaczenia gospodarczego, m.in. poprzez dotacje na promocję postaw przedsiębiorczych oraz udział firm w targach międzynarodowych. W ramach Osi 3 instytucja koncentruje się także na wdrożeniu wyników prac B+R, wynalazków oraz wzorów użytkowych.

Ogromną popularnością cieszy się konkurs do Poddziałania 3.3.2 Aktywność międzynarodowa małopolskich MŚP. Na sfinansowanie swojej działalności międzynarodowej szansę otrzymało aż 235 małopolskich przedsiębiorców w kwocie ponad 33,5 mln zł.

Maksymalna kwota dofinansowania projektów wynosi tutaj 200 tys. zł przy dofinansowaniu 50% kosztów kwalifikowalnych projektu.

WDRAŻAJĄC OŚ 3 – PRZEDSIĘBIORCZA MAŁOPOLSKA – MCP WSPIERA PROJEKTY, KTÓRYCH CELEM JEST DOSTĘP DO ELASTYCZNEGO FUNKCJONOWANIA NA RYNKU PODMIOTÓW SEKTORA MŚP ORAZ WZROSTU ICH ZNACZENIA GOSPODARCZEGO, M.IN. POPRZEZ DOTACJE NA PROMOCJĘ POSTAW PRZEDSIĘBIORCZYCH ORAZ UDZIAŁ FIRM W TARGACH MIĘDZYNARODOWYCH

W Poddziałaniu 3.3.2 przedsiębiorca może sfinansować m.in. doradztwo w zakresie:

- ▶ strategii finansowania działalności eksportowej (określenia potencjalnych partnerów handlowych, wyszukiwania i doboru partnerów na wybranych rynkach zagranicznych, przygotowania ofert współpracy oraz negocjacji handlowych wraz z ich przeprowadzeniem);
- ▶ opracowania koncepcji marki / wizerunku przedsiębiorstwa na wybranym rynku zagranicznym (np. doradztwo dotyczące projektowania materiałów promocyjnych i reklamowych, stron internetowych, aplikacji mobilnych), przeznaczonych do promocji i sprzedaży na docelowych rynkach zagranicznych;
- ▶ dostosowania produkcji (produktu i jego właściwości) bądź usługi do wymagań docelowego rynku zagranicznego (np. rozmiary produktu, jego opakowanie, minimalne standardy świadczenia usług);
- ▶ opracowania i wdrażania nowego dla wnioskodawcy modelu biznesowego w związku z inicjowaniem lub rozwijaniem działalności eksportowej.

Wsparcie obejmuje także uzyskanie niezbędnych dokumentów uprawniających do wprowadzenia produktu lub usługi na docelowy rynek zagraniczny (certyfikaty, pozwolenia, homologacje itp.) oraz kluczowy i ważny dla firm udział w charakterze wystawcy w imprezach targowo-wystawienniczych zorientowanych na rynki zagraniczne, odbywających się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub poza jej granicami. Do tej pory przedsiębiorcy uczestniczyli w targach m.in. w Niemczech, Kazachstanie, Iranie, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Stanach Zjednoczonych, nawiązując kontakty z partnerami handlowymi.

Przedsięwzięcia z zakresu aktywności międzynarodowej, w których uczestniczą małopolskie firmy umacniają ich wizerunek, a także Markę Małopolska poza granicami województwa i kraju. Udział w wydarzeniach związanych z kojarzeniem biznesu w kraju i za granicą to dobra okazja do wymiany kontaktów, doświadczeń i dzielenie się pomysłami, które mogą zainspirować do dalszych działań w kierunku nawiązywania kontaktów gospodarczych.

Dotacje dla MŚP – wczesna faza rozwoju (Poddziałania 3.4.3) to wsparcie skierowane do mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw działających na rynku nie dłużej niż 24 miesiące. Dofinansowanie to pozwala na realizację przedsięwzięć z zakresu wykorzystania wyników prac B+R lub wynalazków objętych ochroną patentową lub wzorów użytkowych chronionych prawami ochronnymi lub posiadających zgłoszony wniosek o ochronę patentową lub prawo ochronne na wzór użytkowy, poprzez wprowadzenie na rynek nowych lub znacząco udoskonalonych w zakresie ich cech funkcjonalnych lub użytkowych produktów (tj. wyrobów lub usług) lub procesów. Wnioskodawca w chwili składania wniosku o dofinansowanie musi dysponować wynikami prac B+R, wynalazkiem chronionym patentem lub wzorem użytkowym

**PRZEDSIĘBIORSTWA PLANUJĄCE
INWESTOWAĆ W ODNAWIALNE ŹRÓDŁA
ENERGII BĘDĄ MOGŁY NP. KUPOWAĆ
I MONTOWAĆ JEDNOSTKI WYTWARZAJĄCE
ENERGIĘ W OPARCIU O OZE, DEMONTOWAĆ
DOTYCHCZASOWE ŹRÓDŁA ENERGII
ZASTĘPOWANE PRZEZ NOWE ŹRÓDŁO CZY
TEŻ NABYWAĆ INSTALACJE I URZĄDZENIA
NIEZBĘDNE DO PRAWIDŁOWEGO
FUNKCJONOWANIA DANEJ JEDNOSTKI OZE.**



chronionym prawami ochronnymi lub dokumentem/dokumentami potwierdzającymi złożenie wniosku o ochronę patentową wynalazku lub wniosku o prawo ochronne na wzór użytkowy. Maksymalna wartość wydatków kwalifikowalnych projektów wynosi 10 mln zł, przy dofinansowaniu dla mikro- i małych przedsiębiorstw na poziomie 55% i 45% dla średnich przedsiębiorstw.

Do tej pory ze wsparcia w tym Poddziałaniu skorzystało 7 przedsiębiorstw, uzyskując dofinansowanie wysokości niemal 11 mln zł.

EKO-PRZEDSIĘBIORSTWA

Do dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 wybrano również 81 projektów na łączną kwotę wynoszącą ponad 71 mln zł, których celem będzie poprawa efektywności energetycznej małopolskich przedsiębiorstw.

W projektach, które uzyskały dofinansowanie, zostaną zrealizowane inwestycje zakładające poprawę efektywności energetycznej przedsiębiorstw, poprzez głęboką modernizację energetyczną obiektów czy zastosowanie technologii efektywnych energetycznie, a także te uwzględniające wytwarzanie energii ze źródeł odnawialnych w zakresie instalacji lub modernizacji jednostek wytwarzania energii elektrycznej i ciepła.

Jakie inwestycje nas czekają? W projektach dotyczących poprawy efektywności energetycznej w zakresie zastosowania technologii efektywnych energetycznie możliwe będą np. wydatki związane z przebudową linii produkcyjnych, przebudową lub wymianą na energooszczędne urządzeń i instalacji technologicznych, energetycznych oraz oświetlenia. W przypadku głębokiej modernizacji obiektów możliwe będzie sfinansowanie m.in. ocie-

plenia obiektu, wymiany okien, drzwi zewnętrznych czy przebudowy systemów grzewczych.

Przedsiębiorstwa planujące inwestować w odnawialne źródła energii będą mogły np. kupować i montować jednostki wytwarzające energię w oparciu o OZE, demontować dotychczasowe źródła energii zastępowane przez nowe źródło czy też nabywać instalacje i urządzenia niezbędne do prawidłowego funkcjonowania danej jednostki OZE.

W projektach zakładających z kolei rozwój budownictwa energooszczędnego oraz pasywnego możliwe będą m.in. koszty budowy / przebudowy wraz z kosztem projektu budowlanego, zakupu i montażu elementów konstrukcyjnych bryły budynku, zakupu i montażu układów wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła.

INSTRUMENTY FINANSOWE DLA FIRM

MCP nadzoruje także instrumenty finansowe, wdrażane za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego. Wsparcie zwrotne w postaci pożyczek skierowane jest na realizację przedsięwzięć w obszarze zakładania i rozwoju działalności gospodarczej, modernizacji energetycznej budynków wielorodzinnych oraz rewalidacji. Na ten cel w ramach RPO WM przeznaczono łącznie 115 mln EUR.

W obrębie Poddziałania 3.4.1 i 3.4.2 utworzony został system instrumentów finansowych wspierających przedsięwzięcia inwestycyjne mikro-, małych i średnich firm w Małopolsce, zarówno tych we wczesnej fazie rozwoju, jak i tych działających na rynku powyżej 24 miesięcy.

W ramach wymienionych instrumentów finansowych oferowane są pożyczki dla firm z sektora MŚP, realizujących inwestycje na terenie województwa małopolskiego. Pożyczki charakte-

ryzują się brakiem prowizji i innych opłat. Jedno przedsiębiorstwo może otrzymać nie więcej niż 2 pożyczki. Okres spłaty wynosi maksymalnie 7 lat (w tym karencja 6 miesięcy).

Wypłata pożyczki następuje maksymalnie w ciągu 90 dni kalendarzowych od zawarcia umowy. Oprocentowanie wynosi 1,85% w skali roku dla MŚP działających w obszarze Regionalnych Inteligentnych Specjalizacji i / lub na terenach o niskiej aktywności gospodarczej (dąbrowski, tarnowski, brzeski, gorlicki, nowosądecki, limanowski, proszowicki). Kwota pożyczki wynosi od 10 tys. do 1 mln zł.

Pośrednikami finansowymi udzielającymi pożyczek są: w Poddziałaniu 3.4.1, tj. dla przedsiębiorstw funkcjonujących do 24 miesięcy – Agencja Leasingu i Finansów S.A., w Poddziałaniu 3.4.2, tj. dla przedsiębiorstw funkcjonujących powyżej 24 miesięcy:

- ▶ Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa;
- ▶ Towarzystwo Inwestycji Społeczno-Ekonomicznych S.A.;
- ▶ Konsorcjum w składzie: Fundacja Rozwoju Regionu Rabka oraz Centrum Biznesu Małopolski Zachodniej Sp. z o.o.;
- ▶ Konsorcjum w składzie: Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A., Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A., Stowarzyszenie „Samorządowe Centrum Przedsiębiorczości i Rozwoju”, Fundacja Rozwoju Regionu Rabka, Centrum Biznesu Małopolski Zachodniej Sp. z o.o., Agencja Rozwoju Małopolski Zachodniej S.A.;
- ▶ Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.

SKŁADANIE WNIOSKÓW

Ogłoszenia o konkursach wraz z terminami naborów wniosków, a także inne niezbędne informacje związane z realizacją projektów publikowane są na stronie www.rpo.malopolska.pl. Wnioski o dofinansowanie projektu wraz z załącznikami należy złożyć za pomocą systemu e-RPO www.erpo.malopolska.pl. System dostępny jest całodobowo, także w dni wolne od pracy.

INFORMACJA I WSPARCIE MERYTORYCZNE

Pomoc w poznaniu zasad konkursu świadczą pracownicy Punktów Informacyjnych o Funduszach Europejskich w Małopolsce, w godzinach: poniedziałek od 8 do 18; od wtorku do piątku – od 8 do 16.

Adresy Punktów i dane kontaktowe:

- ▶ **Główny Punkt Informacyjny w Krakowie**, ul. Wielicka 72 B, wejście od ul. Dworcowej, 30-552 Kraków, parter, tel.: (12) 616 0616, (12) 616 06 26, (12) 616 06 36, (12) 616 06 46, (12) 616 06 56, (12) 616 06 66, (12) 616 06 76, (12) 616 06 86, e-mail: fem@umwm.pl;

- ▶ **Punkt Informacyjny w Chrzanowie**, ul. Grunwaldzka 5, 32-500 Chrzanów, tel. (12) 616 03 91, (12) 616 03 92, (12) 616 03 93, e-mail: fem_chrzanow@umwm.pl;

- ▶ **Punkt Informacyjny w Nowym Sączu**, ul. Wazów 3, 33-300 Nowy Sącz, tel. (12) 616 03 71, (12) 616 03 72, (12) 616 03 73, e-mail: fem_nowysacz@umwm.pl;

- ▶ **Punkt Informacyjny w Nowym Targu**, Al. 1000-lecia 35, 34-400 Nowy Targ, tel. (12) 616 03 81, (12) 616 03 82, (12) 616 03 83, e-mail: fem_nowytarg@umwm.pl;

- ▶ **Punkt Informacyjny w Tarnowie**, ul. Wałowa 37, 33-100 Tarnów, tel. (12) 616 03 61, (12) 616 03 62, (12) 616 03 63, e-mail: fem_tarnow@umwm.pl.

MAŁOPOLSKIE CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI NADZORUJE TAKŻE INSTRUMENTY FINANSOWE, WDRAŻANE ZA POŚREDNICTWEM BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. WSPARCIE ZWROTNE W POSTACI POŻYCZEK SKIEROWANE JEST NA REALIZACJĘ PRZEDSIĘWZIĘĆ W OBSZARZE ZAKŁADANIA I ROZWOJU DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ, MODERNIZACJI ENERGETYCZNEJ BUDYNKÓW WIELORODZINNYCH ORAZ REWITALIZACJI

NOWE INWESTYCJE W KRAKOWIE

KLIMECKIEGO
OFFICE PARK

POWIERZCHNIA
GLA BOMA
7 860 m²



CREATING URBAN ECOSYSTEMS

CAVATINA
LOCAL · GLOBAL · HOLISTIC



**Equal
Business
Park D**

POWIERZCHNIA
GLA BOMA
11 354 m²



CAVATINA.PL

**WIE
DZA
I
BIZ
NES**

**CHCEMY WSPIERAĆ POTENCJAŁ PRZEDSIĘBIORCZYCH NA KAŻ-
DYM ETAPIE – ZARÓWNO W FAZIE POČZĄTKOWYCH POMYSŁÓW,
POSZUKIWANIA NOWYCH ROZWIĄZAŃ, WPROWADZANIA ICH
NA RYNEK, JAK I NA ETAPIE DOJRZAŁEGO BIZNESU, KIEDY
O SUKCESIE FIRMY I JEJ KONKURENCYJNOŚCI DECYDUJĄ
SPECJALISTYCZNE KOMPETENCJE KADR, ZASTOSOWANIE
NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII I INNOWACYJNOŚĆ OFERTY.**

MAŁGORZATA POPŁAWSKA
PREZES ZARZĄDU MAŁOPOLSKIEJ AGENCJI ROZWOJU REGIONALNEGO

MAŁGORZATA POPŁAWSKA

// Potencjał przedsiębiorczości



SIŁA GOSPODARKI ZALEŻY OD KONDYCJI MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW. TO ONE POTRAFIĄ ELASTYCZNIE REAGOWAĆ NA POTRZEBY RYNKU I PODAŻAĆ ZA NOWYMI TRENDAMI. WZMACNIAJĄ KONKURENCYJNOŚĆ I EKONOMICZNY POTENCJAŁ REGIONU.

Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego stworzyła portfel usług dostosowany do biznesowych potrzeb małych i średnich firm. Chcemy wspierać potencjał przedsiębiorczych na każdym etapie – zarówno w fazie początkowych pomysłów, poszukiwania nowych rozwiązań, wprowadzania ich na rynek, jak i na etapie dojrzałego biznesu, kiedy o sukcesie firmy i jej konkurencyjności decydują specjalistyczne kompetencje kadr, zastosowanie nowoczesnych technologii i innowacyjność oferty. Stworzyliśmy konkretne rozwiązania gwarantujące przedsiębiorcom wsparcie na poziomie merytorycznym, jak również w obszarze finansowym.

Początkującym przedsiębiorcom zapewniamy doradztwo w zakresie zakładania działalności gospodarczej i prowadzenia biznesu. Przybliżamy obowiązujące procedury i wymogi prawne. Pomagamy w przygotowaniu biznesplanów, analiz finansowych, czy studiów wykonalności. Udostępniamy konkurencyjne fundusze pożyczkowe dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą i start-upów. Specjalną ofertę dedykujemy osobom nieaktywnym zawodowo, które dzięki naszemu wsparciu szkoleniowo-doradczemu i finansowemu zyskują szansę na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Wszystko po to, by zapewnić początkującym przedsiębiorcom udany start i sprawne poruszanie się w gąszczu formalnych procedur.

PRZESTRZEŃ KREATYWNYCH DZIAŁAŃ

Mając na uwadze rynkowe realia, które stawiają dzisiejsze firmy przed koniecznością nieustannego technologicznego rozwoju, pomagamy tworzyć firmy oparte na innowacyjnych rozwiązaniach. W szczególności w branżach takich jak ICT, telekomunikacja, technologia ochrony zdrowia, farmacja, inżynieria medyczna, ochrona środowiska, energie odnawialne. Zapewniamy wsparcie finansowe w formule seed capital, przygotowujemy strategię inwestycyjną, pomagamy wprowadzić nowe produkty, usługi i technologie na rynek. Z zapałem angażujemy się w inicjatywy, dzięki którym młode firmy i innowatorzy mogą poszerzać wiedzę technologiczną, prowadzić prace naukowe, prototypować nowatorskie rozwiązania, by następnie korzystać z nich komercyjnie. Z myślą o nich stworzyliśmy FabLab Małopolska – przestrzeń kreatywnych działań, testowania pomysłów, tworzenia nowych rozwiązań, dzielenia się wiedzą i doświadczeniem.



Jesteśmy przekonani, że za sukcesem firm stoją tworzący ją ludzie – ich zaangażowanie, motywacja i kompetencje. Dlatego stawiamy na doświadczenie, rozwój kwalifikacji i wiedzy kadr biznesu. Doradzamy, jak profesjonalnie zarządzać firmą, kierować zespołami, wdrażać strategię zarządzania wiekiem, by maksymalnie wykorzystać ich potencjał. Zapewniamy dofinansowanie usług rozwojowych – szkoleń, studiów podyplomowych, doradztwa, a nawet kosztów egzaminów. Oferujemy dotacje na opracowanie diagnozy potrzeb rozwojowych i przeprowadzenie dedykowanych szkoleń menedżerskich dla kadry zarządzającej i pracowników przewidzianych do awansu na kierownicze stanowiska. Udostępniamy granty na finansowanie specjalistycznych usług doradczych o charakterze prorozwojowym. Aktywnie angażujemy się w podnoszenie jakości małopolskiej edukacji, współpracując z krakowskimi uczelniami wyższymi. Chcemy tworzyć w Małopolsce jak najlepsze warunki do rozwoju nowoczesnej przedsiębiorczości opartej na wiedzy i nowatorskich pomysłach. Zależy nam, by małopolski biznes kierował się ideą społecznej odpowiedzialności i zrównoważonego rozwoju. Nowe kierunki studiów podyplomowych, stworzone pod naszym mecenatem, kształcić będą specjalistów przygotowanych do wprowadzania zmian zgodnych z zasadami zrównoważonego rozwoju.

Przedsiębiorcom, którzy z powodzeniem funkcjonują na krajowym rynku, możemy pomóc w ekspansji zagranicznej. Ułatwiamy nawiązywanie kontaktów między eksporterami i part-

nerami zagranicznymi, uczestniczymy w negocjacjach i realizacji transakcji, promujemy regionalne firmy na arenie międzynarodowej – organizujemy zagraniczne misje gospodarcze i uczestniczymy w najważniejszych targach branżowych.

Know-how to jednak nie wszystko. Rozwój firmy, poszerzenie oferty, wdrażanie nowoczesnych technologii, zdobywanie nowych rynków wymaga kapitału. Dla małopolskich przedsiębiorców mamy atrakcyjną propozycję preferencyjnych, niskooprocentowanych pożyczek. Dzięki nim firmy mogą finansować nowe inwestycje i wzmacniać swoją rynkową konkurencyjność.

HEKTARY DLA BIZNESU

Obok wsparcia przedsiębiorców na poziomie merytorycznym i finansowym, zapewniamy także nowoczesne i funkcjonalne zaplecze logistyczne do prowadzenia biznesu. Na terenie Krakowa posiadamy kompleksy nieruchomości: Business Park Zakopiańska i Business Park Nad Drwiną, o łącznej powierzchni około 50 ha.

Oferta nieruchomości przy ul. Nad Drwiną obejmuje obiekty magazynowo-produkcyjne wraz z biurami i zapleczem socjalnym. To doskonała propozycja dla firm poszukujących baz magazynowych, parków produkcyjnych oraz centrów logistycznych. Dla działających tu firm udostępniamy funkcjonalne parkingi, place manewrowe i miejsca rozładunku towarów. Rozwinięte zaplecze logistyczne i możliwość adaptacji przestrzeni do indywi-

dualnych potrzeb przedsiębiorców gwarantuje znakomite warunki dla działalności krajowych i zagranicznych firm, w szczególności w obszarze usług transportowych, produkcji oraz działalności przemysłowej. Hale magazynowe kompleksu przystosowane są także do składowania i magazynowania różnego typu surowców i materiałów. Niewątpliwym atutem jest lokalizacja kompleksu w centrum przemysłowym i logistyczno-magazynowym miasta, w odległości 200 m od wschodniej obwodnicy miasta, około 2,5 km od autostrady A4. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się Urząd Celny.

Tworzymy nie tylko sprzyjające warunki dla rozwoju przedsiębiorczości, ale także podnosimy standardy życia w Małopolsce. Oferujemy pożyczki na rewitalizację obiektów użyteczności publicznej, społecznych i mieszkalnych oraz pożyczki na poprawę efektywności energetycznej budynków.

W naszych działaniach stawiamy na otwartość i wymianę doświadczeń. Chcemy, aby nasza oferta była efektem wzajemnej współpracy świata biznesu, nauki, samorządów i instytucji zaangażowanych w gospodarczy rozwój regionu. Dzięki temu Małopolska ma szansę budować silną gospodarczą markę – atrakcyjną dla innowacyjnych firm i nowych inwestorów.

Business Park Nad Drwiną

22,5
ha

powierzchni nieruchomości przy ul. Nad Drwiną 10

4000
m²

powierzchni biurowej

50000
m²

powierzchni produkcyjno-usługowej



Business Park Nad Drwiną

ul. Nad Drwiną 10; 30-741 Kraków

tel./faks: +48 12 653 55 33, +48 12 653 53 66

business.park@marr.pl

businessparkdrwina@marr.pl

marr.pl/nieruchomosci



SUV klasy komfort



NOWY SUV CITROËN C5 AIRCROSS



20 systemów wspomagania prowadzenia
Bagażnik o pojemności do 720 litrów
3 oddzielne fotele w tylnym rzędzie
Systemy Grip Control i Hill Assist
Zawieszenie z progresywnymi
ogranicznikami hydraulicznymi®

W LEASINGU
DLA FIRM OD **101%**
Z PROMOCYJNYM PAKIETEM
UBEZPIECZEN

CITROËN poleca TOTAL Citroën C5 Aircross – zużycie paliwa i emisja CO₂: pomiary zgodne z procedurą WLTP. Zużycie paliwa od 5,0 do 8,0 l/100 km w cyklu mieszanym, od 7,1 do 9,9 l/100 km w cyklu niskim, od 5,7 do 7,6 l/100 km w cyklu średnim, od 5,1 do 6,8 l/100 km w cyklu wysokim i od 6,4 do 8,4 l/100 km w cyklu bardzo wysokim zgodnie z procedurą WLTP. Emisja CO₂ (w cyklu mieszanym) WLTP: od 131 do 180 g/km. Podane wartości zużycia paliwa i emisji CO₂ są zmierzone na podstawie procedury WLTP zgodnie z przepisami prawa europejskiego, w tym rozporządzenia [UE] 2017/1151 i rozporządzenia wykonawczego Komisji [UE] 2017/1153. Wartości mogą odbiegać od rzeczywistych, ponieważ nie uwzględniają m.in. zróżnicowanego wyposażenia danego samochodu, stylu oraz warunków jazdy. Oferta leasingowa modelu C5 Aircross jest skierowana do przedsiębiorców. Koszt leasingu z sumą opłat na poziomie 101% ceny samochodu został wyliczony dla okresu 24 miesięcy, wpłaty początkowej 45% oraz wartości wykupu 19%. Leasing zawiera ubezpieczenie Assistance. Ubezpieczenie komunikacyjne za 2,99% dotyczy polis podpisanych z PZU SA oraz TUAR Alianz Polska SA i jest przeznaczone dla wszystkich klientów indywidualnych oraz instytucjonalnych, którzy w swoim parku posiadają do 20 samochodów. Szczegóły oferty u Autoryzowanego Dealera Citroëna.

INSPIRED
BY YOU
SINCE 1919

Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Zgoda na zawarcie umowy leasingu jest uzależniona od zdolności kredytowej klienta ustalonej zgodnie z procedurami leasingodawcy. Prezentowane informacje zostały podane według stanu na wrzesień 2019 r. Zaprezentowany model może się różnić od wersji dostępnych w ofercie. Informacje dotyczące wyników pomiarów zużycia paliwa i emisji spalin w jeździe, demontażu samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne na stronie internetowej www.citroen.pl.

CITROËN ADVISOR
★★★★★

Auto Centrum Golemo Kraków
ul. Opolska 9
tel. 12 255 63 63

Auto Centrum Golemo Nowy Targ
ul. Podtatrzańska 3
tel. 18 261 06 81

BAN

KI

I

BIZ

NES

PKO BANK POLSKI W OSTATNIEJ EDYCJI TZW. „TESTÓW SKRAJNYCH” REALIZOWANYCH PRZEZ EUROPEJSKI URZĄD NADZORU BANKOWEGO OKAZAŁ SIĘ NAJBARDZIEJ ODPORNY NA ZJAWISKA KRYZYSOWE WŚRÓD 48 NAJWIĘKSZYCH EUROPEJSKICH BANKÓW

JAROSŁAW SUŁKOWSKI
DYREKTOR REGIONALNEGO CENTRUM KORPORACYJNEGO PKO BANKU POLSKIEGO W KRAKOWIE

PKO BANK POLSKI

// Sprawdzony partner w rozwijaniu biznesu. Od 100 lat!



POWSZECHNYM OCZEKIWANIEM ZE STRONY PRZEDSIĘBIORCÓW JEST ZARÓWNO DOSTĘPNOŚĆ FINANSOWANIA, JAK I PRZEWIDYWALNOŚĆ ZACHOWANIA SIĘ PARTNERÓW FINANSOWYCH, JAKIMI SĄ BANKI. MOŻLIWE TO BĘDZIE WYŁĄCZNIE PRZY ZACHOWANIU PARTNERSKICH RELACJI POMIĘDZY STRONAMI KONTRAKTÓW KREDYTOWYCH

JAROSŁAW SUŁKOWSKI, DYREKTOR REGIONALNEGO CENTRUM KORPORACYJNEGO PKO BANKU POLSKIEGO W KRAKOWIE:
– ZACHĘCAM PRZEDSIĘBIORCÓW DO POGŁĘBIONYCH ROZMÓW Z DORADCAMI PKO BANKU POLSKIEGO, BY DOBRZE WYKORZYSTAĆ ICH WIEDZĘ O DOSTĘPNYCH W DANYM MOMENCIE PRODUKTACH I USŁUGACH BANKOWYCH, POZNAĆ ZASADY ICH FUNKCJONOWANIA I OBIEKTYWNE OCENIĆ, KTÓRE Z NICH NAJLEPIEJ ODPOWIADAJĄ POTRZEBOM FIRMY I JEJ PLANOM ROZWOJOWYM.

Ze względu na rolę PKO Banku Polskiego w polskim systemie bankowym pracownicy największego polskiego banku mają szczególne poczucie odpowiedzialności za swoich klientów. Dlatego niesłychanie istotne są: stabilność i bezpieczeństwo banku. – PKO Bank Polski w ostatniej edycji tzw. „testów skrajnych” realizowanych przez Europejski Urząd Nadzoru Bankowego okazał się najbardziej odporny na zjawiska kryzysowe wśród 48 największych europejskich banków – przypomina Jarosław Sułkowski, dyrektor Regionalnego Centrum Korporacyjnego PKO Banku Polskiego w Krakowie.

Nic dziwnego, że PKO Bank Polski tak skutecznie pomaga na co dzień setkom tysięcy polskich przedsiębiorców rozwijać się w kraju i wspiera wielu z nich w ekspansji zagranicznej.

LIDER. TO ZOBOWIĄDUJE

Na koniec 2018 r. wśród 9,8 mln klientów segmentu detalicznego PKO Banku Polskiego było aż pół miliona przedsiębiorstw. Z kolei segment korporacyjny i inwestycyjny obsługiwał w tym czasie ponad 15,4 tys. klientów. Największy polski bank systematycznie umacniał swoją pozycję lidera w finansowaniu polskiej gospodarki zarówno samodzielnie, jak i jako znaczący uczestnik konsorcjów bankowych z udziałem adekwatnym do zajmowanej pozycji rynkowej.

– Grupa PKO Banku Polskiego konsekwentnie wspiera polską przedsiębiorczość i wzmacnia rozwój polskiej gospodarki. Klientom z segmentu firm i przedsiębiorstw poprzez bogatą i ela-

styczną ofertę kredytową zapewnia finansowanie potrzeb bieżących i inwestycyjnych – mówi Jarosław Sułkowski, dyrektor Regionalnego Centrum Korporacyjnego PKO Banku Polskiego w Krakowie.

W PKO Banku Polskim firmy i przedsiębiorstwa korzystają z szerokiej oferty pożyczek oraz kredytów obrotowych i inwestycyjnych. Grupa Kapitałowa Banku zapewnia firmom alternatywne formy finansowania inwestycyjnego – w formie leasingu ruchomości i nieruchomości, wynajmu długoterminowego pojazdów i środków transportu oraz finansowania obrotowego – w formie faktoringu z regresem, bez regresu z ubezpieczeniem, finansowania dostaw zarówno w obrocie krajowym, jak i zagranicznym, gdzie źródło spłaty może być oparte na wiarygodności dłużnika faktoranta.

Działania realizowane w 2018 roku umożliwiły klientom banku skorzystanie między innymi z:

- wsparcia w postaci gwarancji BGK – de minimis oraz gwarancji z regwarancją udzielaną przez Europejski Fundusz Inwestycyjny w ramach programu PLG COSME, który miał na celu zwiększenie dostępności kredytowania oraz uruchomienie dodatkowych środków na bieżącą działalność firmy,
- dopuszczalnego salda debetowego, przyznawanego bez konieczności przedstawiania dokumentów finansowych, jedynie w oparciu o wpływy na rachunek,
- skorzystania z gwarancji Funduszu Gwarancyjnego Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój (FG POIR), które pozwalają zabezpieczyć nowe kredyty obrotowe i inwestycyjne udzielane innowacyjnym przedsiębiorstwom z segmentu firm i przedsiębiorstw.

W ramach oferty Grupy Kapitałowej Banku klienci sektora firm i przedsiębiorstw mogą korzystać z produktów leasingowych. W 2018 roku odnotowano rekordową sprzedaż w historii, która w segmencie detalicznym wyniosła 6,8 mld PLN i była wyższa o 16 proc. od sprzedaży w roku poprzednim. Na koniec 2018 roku należności leasingowe w segmencie detalicznym wyniosły 11,2 mld PLN i odnotowały wzrost w skali roku o ponad 15 proc.

W przypadku klientów korporacyjnych łączne ich finansowanie na koniec 2018 r., z uwzględnieniem kredytów, wyemitowanych obligacji oraz należności leasingowych, wyniosło blisko 71 mld PLN i od początku roku zwiększyło się o 6,5 mld PLN, tj. o 10,1 proc. Bank wspierał polską gospodarkę i uczestniczył w finansowaniu zarówno bieżących potrzeb, jak i strategicznych przedsięwzięć inwestycyjnych, a także lokalnych inwestycji samorządowych. PKO Bank Polski oferuje swoim klientom szeroki dostęp do funduszy na finansowanie skomplikowanych przedsięwzięć inwestycyjnych oraz usługi doradców skoncentrowanych na doborze optymalnej formy finansowania i warunków spłaty.

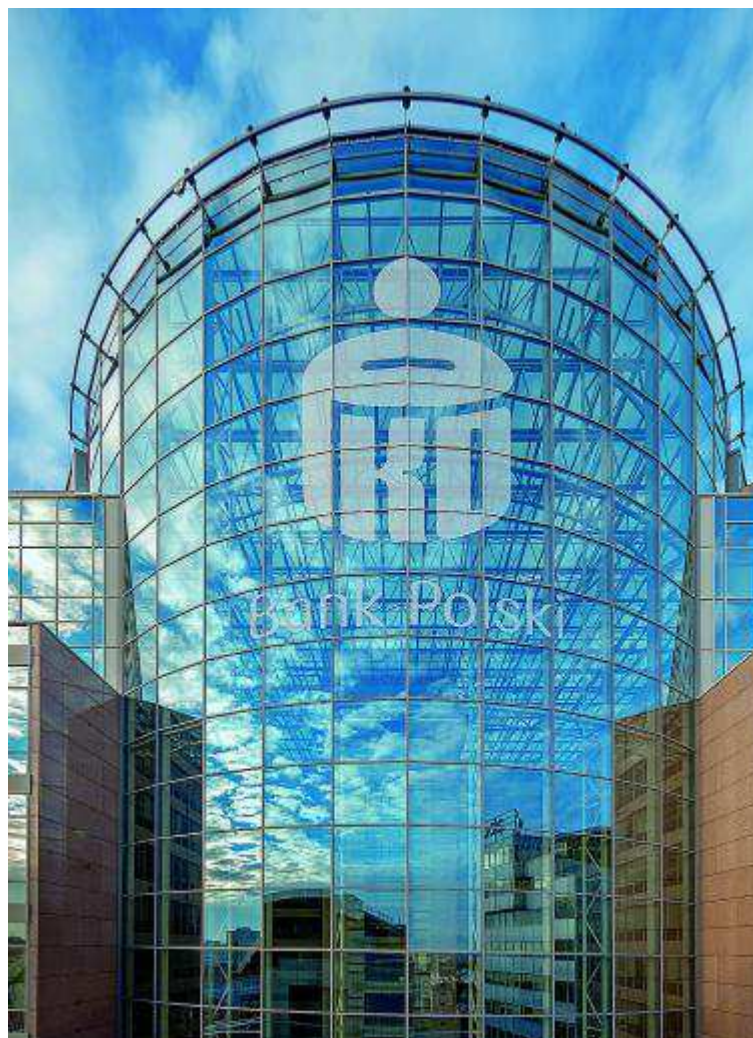
W ramach oferty produktowej Grupy Kapitałowej Banku klienci korporacyjni mogą korzystać z produktów i usług leasingowych oraz faktoringowych. W formie leasingu finansowany może być każdy środek trwały, w zależności od potrzeb klientów. Poza standardowymi produktami w ofercie znajdują się usługi wynajmu floty samochodowej oraz współpracy z dostawcami.

PRZEDSIĘBIORCO, SPÓJRZ SZERZEJ NA BIZNES

– Powszechnym oczekiwaniem ze strony przedsiębiorców jest zarówno dostępność finansowania, jak i przewidywalność zachowania się partnerów finansowych, jakimi są banki. Możliwe to będzie wyłącznie przy zachowaniu partnerskich relacji pomiędzy stronami kontraktów kredytowych, co wymaga transparentności i rzetelności w przekazywaniu informacji – podkreśla dyrektor Jarosław Sułkowski.

Zauważa, że wyraźne i nieuchronne trendy postępującej globalizacji (mimo coraz częściej występujących na rynkach międzynarodowych działań protekcyjnych), w warunkach wszechogarniającej informatyzacji i automatyzacji, przy rosnących wymogach w zakresie doskonalenia procesów biznesowych stawiają wyjątkowe wyzwania zarówno przed przedsiębiorcami, jak i instytucjami finansowymi, a zwłaszcza bankami.

– Aby skutecznie odpowiedzieć na potrzeby przedsiębiorcy, bank musi poznać jego plany i specyficzne uwarunkowania, w jakich działa jego firma. Tylko wtedy jest w stanie stworzyć optymalny model finansowania. Chodzi o to, by formy finansowania były jak najlepiej dostosowane nie tyle do aktualnych relacji





firmy z dostawcami i odbiorcami, co do kształtu tych relacji w określonej perspektywie czasowej – wyjaśnia Jarosław Sułkowski.

Cel jest oczywisty: współpraca z bankiem ma wspierać rozwój firmy, a nie utrzymywać istniejące w danym momencie schematy operacyjne przedsiębiorstwa.

– Zachęcam do kompleksowego myślenia o przyszłości firmy! Może na przykład przy okazji wejścia na nowe rynki lub realizacji nowych inwestycji porozmawiać z bankiem nie tylko o prostym finansowaniu nakładów inwestycyjnych (kredytem lub leasingiem) oraz sfinansowaniu podatku VAT (kredytem obrotowym), ale też przewidzieć docelowy wzrost zapotrzebowania na kapitał obrotowy (może faktoring?), wyposażenie handlowców w nowe samochody (leasing lub wynajem długoterminowy), zabezpieczenie rozliczeń z nowymi, nieznanymi jeszcze kontrahentami (akredytywa dokumentowa, inkaso dokumentowe), zabezpieczenie ryzyka kursowego oraz ryzyka stopy procentowej, zabezpieczenie cen surowców (swapy towarowe)? Warto też, wykorzystując fakt, że największe grupy bankowe mają w swojej strukturze towarzystwa funduszy inwestycyjnych, pomyśleć o motywacji i stabilizacji kadry pracowniczej, oferując najlepsze rozwiązania w obszarze Pracowniczych Programów Kapitałowych – wylicza szef Regionalnego Centrum Korporacyjnego PKO Banku Polskiego w Krakowie.

A ponieważ rynek usług finansowych nieustannie ewoluuje, zachęca do systematycznych kontaktów z pracownikami banków i rozmawiania o tym, co się zmieniło, jakie nowe produkty i usłu-

gi bankowe, pozwalające przedsiębiorcy rozwijać biznes, pojawiły się w ofercie.

PKO BANK POLSKI – SERCE W KRWIOBIEGU GOSPODARKI

– Od 100 lat PKO Bank Polski codziennie dostarcza naszym klientom rozwiązania finansowe, dlatego rozumiemy potrzeby Polaków i polskich firm. Konsekwentnie zmieniamy się, inwestujemy w rozwój i odpowiedzialnie wdrażamy nowoczesne technologie, aby umożliwić klientom wygodne zarządzanie finansami w każdym miejscu i czasie. Jesteśmy dumni z naszej historii i polskich korzeni. Chcemy nadal mieć pozytywny wpływ na Polskę – ludzi, firmy, kulturę i środowisko – mówi dyrektor Jarosław Sułkowski.

Ze względu na rolę PKO Banku Polskiego w polskim systemie bankowym, pracownicy największego polskiego banku mają poczucie odpowiedzialności za klientów. Dlatego istotne są: stabilność i bezpieczeństwo banku. – PKO Bank Polski w ostatniej edycji tzw. „testów skrajnych” realizowanych przez Europejski Urząd Nadzoru Bankowego okazał się najbardziej odporny na zjawiska kryzysowe wśród 48 największych europejskich banków – przypomina Jarosław Sułkowski. Nic dziwnego, że PKO Bank Polski towarzyszy ekspansji zagranicznej polskich przedsiębiorstw. Otwiera w tym celu kolejne oddziały za granicą (Niemcy, Czechy, a w najbliższym czasie także Słowacja).

Grupa Kapitałowa PKO Banku Polskiego jest jedną z największych grup finansowych Europy Środkowo-Wschodniej. PKO



– Od 100 lat PKO Bank Polski codziennie dostarcza naszym klientom rozwiązania finansowe, dlatego rozumiemy potrzeby Polaków i polskich firm – mówi Jarosław Sułkowski, dyrektor Regionalnego Centrum Korporacyjnego PKO Banku Polskiego

Bank Polski SA jako jedyny spośród 37 polskich firm wszedł do grupy dużych spółek indeksu rynków rozwiniętych FTSE Russell po reklasyfikacji polskiego rynku do statusu rozwiniętego. Jest to wyraz uznania zarówno dla siły polskiej gospodarki, jak i dla pozycji banku, jego dotychczasowych sukcesów oraz strategicznego potencjału do dalszego rozwoju.

PKO Bank Polski jest największym bankiem komercyjnym w Polsce oraz wiodącym bankiem na rynku polskim pod względem skali działania, kapitałów własnych, kredytów, depozytów, liczby klientów oraz wielkości sieci dystrybucji.

– Statystycznie rzecz ujmując, można powiedzieć, że niemal co piąta złotówka z kredytów udzielanych w Polsce pochodzi z naszego banku, co piąta złotówka ulokowana w depozytach sektora bankowego – zasila sumę bilansową PKO Banku Polskiego, a co dziesiąty środek trwały został wyleasingowany w naszej firmie leasingowej – wylicza dyrektor Sułkowski.

Zmieniają się oczekiwania klientów i uwarunkowania rynkowe, dlatego bank podejmuje szereg działań, by umocnić swoją pozycję. Jednym z dominujących kierunków jest zwiększanie zakresu wykorzystania technologii cyfrowych: bank posiada najbardziej rozwinięty system bankowości mobilnej na świecie (mobilna aplikacja bankowa IKO odnotowała 4 mln pobrań!), wykorzystuje technologię blockchain do potwierdzania autentyczności i niezmienności dokumentów wysyłanych drogą elektroniczną (wysłano w ten sposób 5 mln regulaminów bankowych).

A z ciekawostek warto wspomnieć, że PKO Bank Polski we współpracy z jednym z największych banków z Singapuru (OCBC), wprowadził złotego do wzajemnych rozliczeń. Tym samym klienci banku uzyskali możliwość płacenia bezpośrednio w polskiej walucie w transakcjach dwustronnych, z pominięciem banków pośredniczących i różnic kursowych. – Poza dobrą jakością serwisu, kompleksową ofertą produktów i usług bankowych, kompetentnymi pracownikami, przyjaznymi i bezpiecznymi rozwiązaniami informatycznymi, sprawnymi procesami obsługi kredytowej i transakcyjnej, chcemy wspierać rozwój naszych klientów w nowych obszarach ich działalności i na nowych rynkach – podkreśla szef Regionalnego Centrum Korporacyjnego PKO Banku Polskiego w Krakowie.

SKY IS THE LIMIT

Z jakich form finansowania swojej bieżącej działalności oraz inwestycji i rozwoju swoich firm mogą korzystać małopolscy przedsiębiorcy różnej wielkości i w różnych branżach – z jakich form najczęściej korzystają?

– Chciałoby się powiedzieć, że „sky is the limit” – odpowiada Jarosław Sułkowski. I dodaje, że najczęściej wykorzystywaną formą finansowania są kredyty obrotowe (w tym w rachunku bieżącym, choć ciekawym rozwiązaniem są również tzw. linie wieloproduktowe ze średnioterminowym okresem obowiązywania, umożliwiające wykorzystanie różnych produktów bankowych) i leasing (zwłaszcza środków transportu). Wciąż mało popularny jest faktoring – choć udział tego instrumentu w finansowaniu przedsiębiorstw rośnie, co jest wynikiem m.in. coraz większego uelastycznienia oferty. Stosunkowo najrzadziej



przedsiębiorcy korzystają z instrumentów finansowania handlu (akredytywy), emisji obligacji oraz dość pasywnie podchodzą do zabezpieczenia ryzyka stopy procentowej.

– Moim zdaniem warto jednak podchodzić do problematyki finansowania działalności w sposób funkcjonalny, tj. wychodzić od potrzeb, planów rozwojowych przedsiębiorstwa (zmiany organizacyjne, technologiczne, finansowanie „opex/capex”) i do nich dostosowywać mix produktowy – radzi Jarosław Sułkowski.

Przekonuje, że przy takim prorozwojowym, szerszym podejściu może się okazać, że nie tylko „prosty kredyt”, ale też integracja systemu finansowo-księgowego z systemem bankowości elektronicznej, narzędzia identyfikacji kontrahentów oferowane przez banki – będą mieć pozytywny, wymierny ekonomicznie wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstwa, oszczędzając czas pracowników i automatyzując procesy wewnątrz firmy.

PAMIĘTAJ O DORADCACH. ONI SĄ KLUCZOWI

Wraz z postępem technologii zmienia się cały nasz świat, coraz bardziej różnorodne są więc także formy obsługi przedsiębiorstw. W dobie powszechnej cyfryzacji i automatyzacji łatwo ulec złudzeniu, że ludzie i ich kwalifikacje przestają się liczyć. Tymczasem jest dokładnie odwrotnie!

– Rola „czynnika ludzkiego” w procesie finansowania przedsiębiorstw jest dziś większa niż kiedykolwiek. Doradca bankowy, niezależnie od wzrastającej roli rozwiązań informatycznych, musi pełnić kluczową rolę w relacji pomiędzy klientem a bankiem – podkreśla dyrektor Jarosław Sułkowski.

Przyznaje, w ciągu najbliższego dziesięciolecia wzrośnie rola digitalizacji procesów również w sektorze bankowym, upowszechni się podejście „paperless” (również w bankowości korporacyjnej), następować będzie coraz większa automatyzacja procesów i funkcji powtarzalnych, wspierających procesy kredytowe. – Te procesy mogą zdominować bankowość detaliczną, ale w odniesieniu m.in. do obsługi przedsiębiorstw (zwłaszcza średnich i dużych) rola pracownika banku, pełniącego funkcję doradcy (wyposażonego w wiedzę o pełnej ofercie Grupy Kapitałowej Banku, o branży, w której działa firma, analizy rynkowe, ekonomiczne prowadzone przez bank) będzie jeszcze przez długi czas kluczowa – podkreśla Jarosław Sułkowski.

I zachęca przedsiębiorców do pogłębionych rozmów z doradcami PKO Banku Polskiego, by dobrze wykorzystać ich wiedzę o dostępnych w danym momencie produktach i usługach bankowych, poznać zasady ich funkcjonowania i obiektywnie ocenić, które z nich najlepiej odpowiadają potrzebom firmy i jej planom rozwojowym.



Akademia Przemysłu 4.0

– rewolucja w budowaniu kompetencji inżyniera

Umiejętności adaptowania się do zmian i rozwój umiejętności miękkich to kluczowe kierunki rozwoju inżynierów w dobie Przemysłu 4.0. Przemysłowy program rozwoju pracowników wciąż jest czymś niezbyt często spotykanym w polskich firmach z branży przemysłowej. Tylko 38% firm deklaruje takie działania. Czy jesteś w grupie 38% firm, które dbają o rozwój swoich inżynierów?

Badania Akademii ASTOR przeprowadzone w 2016 roku* wskazują na to, że głównymi motywatorami dla inżynierów w codziennej pracy są chęć ciągłego rozwoju i zdobywania doświadczeń, ambitne wyzwania i różnorodne projekty oraz pasja zawodowa i samorealizacja. Wspomniane badania ujawniają jednocześnie niedostatek w podejściu pracodawców do rozwijania kadry inżynierskiej. A szkoda. Bo pracodawcom coraz trudniej będzie o specjalistę. Nie mówiąc już o wszechstronnym inżynierze, który skupia w sobie i umiejętności techniczne i kompetencje miękkie.

Konfrontacja badań ASTOR z obecnymi trendami na rynku pracy stawia przed pracodawcami wyzwanie budowania ścieżek ROZWOJU INŻYNIERÓW. Wyzwanie to dodatkowo potęguje utrzymujący się rozwój gospodarczy, rekordowo niski poziom bezrobocia, utrzymanie konkurencyjności firmy w łańcuchu wartości oraz konieczność adaptacji nowoczesnych technologii. Najistotniejszym ogniwem łączącym świat technologii i zasadności ich implementacji jest człowiek – inżynier poruszający się w tym zmiennym, interdyscyplinarnym, skomplikowanym biznesowo świecie. Nazwaliśmy go INŻYNIER 4.0 (2017 „Inżynierowie Przemysłu 4.0. [Nie]gotowi do zmian”). Inżynier 4.0 to specjalista w swojej dziedzinie, otwarty na ciągły rozwój i poszerzanie wiedzy oraz kompetencji w szybko zmieniającym się otoczeniu przemysłowym, to osoba, która jest w stanie sprostać nowym wyzwaniom interdyscyplinarności, komunikatywności oraz świadomości biznesowej. Można by zapytać, czy nie staramy się wykreować superbohatera? Czy współczesny inżynier przygotowany jest na tak stawiane wyzwania?

BYĆ GOTOWY – INWESTUJ W ROZWÓJ SWOICH PRACOWNIKÓW. PRZYGOĆ PLAN SZKOLEŃ

Inżynierowie XXI wieku powinni mieć umiejętności komunikowania w każdej sytuacji. Oczywiście, komunikacja na linii inżynier – inżynier to podstawa. Kolejny wymiar to umiejętność mówienia językiem korzyści biznesowych w obszarach zarządzania.

Taka umiejętność często wyrażana jest poprzez:

- ▶ dostarczanie danych do decyzji biznesowych,
- ▶ zarządzanie projektami,
- ▶ rozumienie potrzeby liczenia zwrotu na inwestycji (ROI).

W dobie Czwartej Rewolucji Przemysłowej stajemy nie tylko przed wyzwaniami technicznymi, ale także, a może przede wszystkim, przed wyzwaniami biznesowymi.

Dlatego koniecznością staje się wypełnienie luki między biznesowym i technicznym engineeringiem.

Z jednej strony zależy nam na inwestycji w szkolenia dla konstruktorów, dopasowaniu ich kompetencji do coraz powszechniejszej interdyscyplinarności, z drugiej zaś należy zorientować ten rozwój także na realizację celów biznesowych organizacji.

JAK SIĘ DO TEGO PRZYKŁADU?

Grono partnerów Akademii Przemysłu 4.0, w odpowiedzi na tak zdefiniowane potrzeby, prezentuje autorskie szkolenia i programy rozwoju kompetencji kadr sektora produkcji w dobie Przemysłu 4.0.

Wspólna inicjatywa ASTOR, Nowych Motywacji, Entra Group, Szkoły Biznesu Politechniki Warszawskiej i Akademii Leona Koźmińskiego to innowacyjne, wielopozomowe podejście do kształcenia pracowników w Przemysle 4.0.

Warsztaty, szkolenia dla inżynierów i menedżerów, studia podyplomowe i MBA oraz wieloletnie programy rozwoju to droga, jaką proponuje Akademia firmom produkcyjnym, strategicznie zaangażowanym w rozwój ludzi i zespołów.

Wielopozomowe podnoszenie kompetencji z zakresu cyfrowej transformacji z Akademią Przemysłu 4.0 odbywa się dzięki:

- ▶ 1. łączeniu aspektów technologicznych z biznesowymi, teorii z praktyką,
- ▶ 2. konstruktywnej analizie rzeczywistych przykładów zastosowań,
- ▶ 3. budowaniu map transformacji do Przemysłu 4.0 we współpracy z ekspertami,
- ▶ 4. testowaniu najbardziej innowacyjnych technologii dla przemysłu.

Każdy z partnerów posiada ponad 20 lat doświadczeń w zarządzaniu wiedzą; budowaniu kompetencji pracowników sektora produkcji oraz dedykowanych programów rozwoju. Kadra Akademii to praktycy z wieloletnim doświadczeniem szkoleniowym oraz eksperci z obszaru zarządzania produkcją.

Przykładowe zakresy szkoleń technologicznych i biznesowych to: Wirtualna (Virtual Reality) i Rozszerzona Rzeczywistość



(Augmented Reality) dla przemysłu, autonomiczne roboty mobilne, cyberbezpieczeństwo firm produkcyjnych, warsztaty z planowania i raportowania produkcji. Istnieje możliwość ustalenia indywidualnych, dedykowanych planów rozwoju kompetencji w zależności od wyzwań danego przedsiębiorstwa.

„Inwestowanie w rozwój ludzi – zespołów inżynierów jak i menedżerów – daje realny efekt w postaci podniesienia efektywności operacyjnej przedsiębiorstwa. Zapraszamy do współpracy firmy, które strategicznie chcą zapewnić swoim specjalistom długofalowy rozwój oraz lepszą współpracę inżynierów z menedżerami. Żeby przygotować swoją firmę na wyzwania jutra, trzeba zacząć już teraz” – mówi Małgorzata Stoch, koordynator działań Akademii Przemysłu 4.0 po stronie firmy ASTOR.

Więcej informacji na temat Akademii Przemysłu 4.0 na www.akademia przemyslu.pl

U podstaw powstania Akademii Przemysłu 4.0 leży przekonanie jej założycieli, że w wyłaniającej się ekonomii 4.0 podstawą sukcesu jest nie tylko kapitał finansowy, ale także kapitał technologiczny, intelektualny i społeczny. Zarządzanie wiedzą to wewnętrzny proces w organizacji pozwalający powiększać zasoby kapitału intelektualnego firmy. Przeczytaj więcej w najnowszej publikacji ASTOR 2019: „Finanse Przemysłu 4.0. Jak inwestować i wygrywać w rewolucji technologicznej?” Publikacja do pobrania na www.astor.com.pl/industry4.

▶ **ASTOR** od 2019 roku jest Organizacją Wspierającą (Supporting Organization) projekt ADMA i jest uprawniony do prowadzenia doradztwa w procesie transformacji przedsiębiorstw do Fabryki Przyszłości.

▶ **ADMA** (Advanced MAnufacturing) to projekt stworzony przez Komisję Europejską mający na celu wspieranie przedsiębiorstw w implementacji nowych technologii oraz strategii innowacji, które mają prowadzić do otrzymania statusu Factory of the Future.

▶ **Nowe Motywacje** są częścią grupy Schouten Global, globalnego lidera szkoleniowego, który jest naszym udziałowcem od 1997 r. i partnerem strategicznym. Tworząc programy merytoryczne, korzystamy z doświadczenia międzynarodowego zespołu specjalistów pracujących w 4 firmach na świecie.

▶ **Entra Group** wspiera przedsiębiorstwa w transformacji organizacyjnej – począwszy od zarządzania zmianami, poprzez poprawę struktury organizacyjnej, wdrożenie optymalnych procesów i systemów motywacji oraz angażowania ludzi, po ustalanie konkretnych wskaźników i ce-

lów zmian na każdym poziomie organizacji. Firma jest twórcą autorskiej metodologii PlatT, łączącej w sobie elementy szeregu koncepcji, takich jak Lean, WCM, TPM, Continuous Improvement, 6 Sigma, TQM, elementy i narzędzia HR oraz doświadczenia klientów, w taki sposób, by projekty rozwoju angażowały wszystkich pracowników organizacji.

▶ **Szkoła Biznesu Politechniki Warszawskiej** to uczelnia powstała w 1991 r. w wyniku wspólnego przedsięwzięcia Politechniki Warszawskiej i trzech szkół europejskich: London Business School, HEC School of Management Paris oraz Norwegian School of Economics. Po ukończeniu studiów absolwenci otrzymują Dyplom Executive Master of Business Administration.

▶ **Akademia Leona Koźmińskiego** to polska niepubliczna uczelnia akademicka, specjalizująca się w zakresie nauk ekonomicznych, humanistycznych i prawnych. Akademia Leona Koźmińskiego posiada trzy akredytacje: AACSB, AMBA i EQUIS. Uczelnia prowadzi studia podyplomowe, w tym programy MBA oraz studia doktorskie.



**CEN
TRUM
ME
DIA
CJI**

MEDIACJA MA SŁUŻYĆ ROZWIĄZANIU KONFLIKTU, A NIE ROZSTRZYGNIĘCIU SPRAWY – JAK MA TO MIEJSCE W SĄDZIE. OZNACZA TO, ŻE DAJE SZANSE NIE TYLKO NA OSIĄGNIĘCIE POROZUMIENIA W DANEJ SPRAWIE, ALE TAKŻE I WE WSZYSTKICH INNYCH, W KTÓRE ZAANGAŻOWANE SĄ STRONY POSTĘPOWANIA

MEC. TOMASZ JOB
DYREKTOR CENTRUM MEDIACJI OKRĘGOWEJ IZBY RADCÓW PRAWNYCH W KRAKOWIE

OKRĘGOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

// O wiele szybciej, taniej i skuteczniej. Mediacja pozwala zakończyć spór nawet w jeden dzień!



MEC. TOMASZ JOB:
**– MEDIACJA JEST PROCESEM, W KTÓRYM
 DWIE LUB WIĘCEJ STRON W OBECNOŚCI
 BEZSTRONNEJ OSOBY STARAJĄ SIĘ
 ROZWIĄZAĆ KONFLIKT, KTÓRY LEGŁ
 U PODSTAWY DANEGO POSTĘPOWANIA**

CENTRUM MEDIACJI PRZY OKRĘGOWEJ IZBIE RADCÓW PRAWNYCH W KRAKOWIE SŁUŻY PRZEDSIĘBIORCOM PROFESJONALNYM WSPARCIEM WYTRAWNYCH MEDIATORÓW

Coraz więcej przedsiębiorców w Polsce spiera się ze swymi kontrahentami – o należności i inne kwestie. W niektórych branżach większe lub mniejsze spory toczy większość firm. W razie zaognienia konfliktu – idą do sądu. Stono za to płacą, czekają na rozstrzygnięcie bardzo długo (postępowania w sprawach gospodarczych w ostatnim czasie się wydłużyły), wyroki ich często nie satysfakcjonują, a egzekucja w wielu wypadkach kuleje.

W sądzie przedsiębiorca musi ponieść wysokie koszty, w tym takie, których znacznej części nie odzyska nawet po wygranej sprawie (na przygotowanie materiałów, zaangażowanie pracowników itp.). Traci przy tym mnóstwo cennego czasu: im bardziej skomplikowana jest sprawa, tym z reguły dłużej trwa, bo powołuje się więcej świadków, co wymaga większej liczby więcej rozpraw, opinii biegłych itp.

Tymczasem istnieje znacznie lepszy, bo tańszy, szybszy i skuteczniejszy, a przy tym w pełni sprawdzony i szeroko stosowany w rozwiniętych krajach, sposób rozstrzygania sporów. Mediacja już na dzień dobry kosztuje pięć razy mniej niż wniesienie sprawy do sądu i może przynieść pożądany efekt wielokrotnie szybciej – dzięki profesjonalnemu mediatorowi wiele konfliktów udaje się zakończyć w ciągu... jednego dnia!

– Dla wielu przedsiębiorców powinno mieć znaczenie także to, że w przypadku postępowania sądowego konflikt zostaje upubliczniony. Czy firmie potrzebny jest taki rozgłos? Poza tym przedsiębiorca pozywając drugiego przedsiębiorcę najpewniej bezpowrotnie straci kontrahenta. Na tym tle zaletą mediacji jest, obok szybkości i niskich kosztów, poufność i podtrzymanie relacji biznesowych. Mediator nie patrzy bowiem w przeszłość, ale w przyszłość, czyli analizuje potrzeby stron i sposób realizacji ich planów – komentuje mec. Tomasz Job, Dyrektor Centrum Mediacji Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie.

– Mediacja jest pierwszym i oczywistym wyborem w przypadku sporów we wszystkich rozwiniętych krajach zachodnich, ale również i np. w Chinach. Jej popularność wynika tam z prostego faktu: że jest ona dla wszystkich zdecydowanie korzystniejsza

od kosztownych, długoletnich sporów sądowych, niosących w dodatku ryzyko przegranej – wszakże wyrok bywa do końca niepewny. Mediacja ma olbrzymi potencjał jako alternatywny wobec sądu sposób rozwiązania sporu. Dlatego tak bardzo ją promujemy i chcemy to robić na jeszcze większą skalę – wyjaśnia mec. Marcin Sala-Szczypiński, dziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie .

Za funkcjonowanie Centrum Mediacji odpowiada Fundacja krakowskiej OIRP. Oprócz organizacji posiedzeń mediacyjnych, Centrum skupia się na rozwoju i promocji alternatywnych metod rozwiązywania sporów, prowadzeniu szkoleń, organizowaniu przedsięwzięć poświęconych mediacji i uczestnictwie w nich. Podejmuje również działania na rzecz zmiany obowiązujących przepisów w kierunku rozwoju postępowania mediacyjnego.

Mediatorami CM są radcy prawni oraz aplikanci, którzy ukończyli stosowne szkolenie i posiadają doświadczenie w zakresie postępowań mediacyjnych.

– Właściwe przygotowanie zawodowe naszych mediatorów daje gwarancję należytego prowadzenia postępowania. Radcowie prawni naszej Izby prowadzą także z sukcesami mediacje w tak trudnym zakresie, jak administracja publiczna, czyli wszędzie tam, gdzie przedsiębiorca styka się z władzą i decyzją administracyjną. To na razie mało rozpowszechniona w Polsce – bo świeża – forma rozwiązywania problemów z urzędami, ale staramy się ją upowszechnić i zachęcać do niej zarówno przedsiębiorców, jak i przedstawicieli administracji – dodaje mec. Marcin Sala-Szczypiński.

– Mediacja jest procesem, w którym dwie lub więcej stron w obecności bezstronnej osoby starają się rozwiązać konflikt, który leży u podstawy danego postępowania. Co bardzo ważne, mediacja ma służyć rozwiązaniu konfliktu, a nie rozstrzygnięciu sprawy – jak ma to miejsce w sądzie. Oznacza to, że daje szansę nie tylko na osiągnięcie porozumienia w danej sprawie, ale także i we wszystkich innych, w które zaangażowane są strony postępowania – tłumaczy mec. Tomasz Job.

Zwraca uwagę, że mediacja, w przeciwieństwie do wielu postępowań sądowych, nie prowadzi do zaostrzenia sporu. Daje przy tym o wiele większą pewność, że wszystkie poczynione w jej trakcie ustalenia zostaną przez strony zrealizowane niż egzekwowanie zapisów sądowego wyroku. Przy tym – zatwierdzony przez sąd wynik mediacji – ugoda – ma moc sądowego wyroku.

– Dlatego należy pamiętać, że wystąpienie na drogę sądową to ostateczność. W rozwiniętych krajach przedsiębiorcy najpierw siadają do rozmowy między sobą, a jak to nie przyniesie efektu – proszą o pomoc mediatora. Dopiero na samym końcu, w sytuacjach naprawdę beznadziejnych, idą do sądu. U nas ta kolejność jest zaburzona – ubolewa dyrektor CM OIRP.

Dlaczego, mimo tak wielu oczywistych zalet mediacji, polscy przedsiębiorcy tak rzadko korzystają z tej formy rozstrzygnięcia sporów, a tak często, nawet w drobnych sprawach, kierują sprawy na kosztowną, długotrwałą i niepewną ścieżkę sądową?

– Powodów jest wiele: od polskiej mentalności („nie popuszczę nawet o milimetr”) po brak tradycji innego załatwiania spraw, niż poprzez sąd. Podstawową przyczyną jest jednak niewiedza



**MEC. MARCIN SALA-SZCZYPIŃSKI:
– WŁAŚCIWE PRZYGOTOWANIE ZAWODOWE
NASZYCH MEDIATORÓW DAJE GWARANCJĘ
NALEŻYTEGO PROWADZENIA POSTĘPOWANIA.
RADCOWIE PRAWNI NASZEJ IZBY PROWADZĄ
TAKŻE Z SUKCESAMI MEDIACJE W TAK
TRUDNYM ZAKRESIE, JAK ADMINISTRACJA
PUBLICZNA, CZYLI WSZĘDZIE TAM, GDZIE
PRZEDSIĘBIORCA STYKA SIĘ Z WŁADZĄ
I DECYZJĄ ADMINISTRACYJNĄ**

– i to powszechna, wśród ogółu obywateli, przedsiębiorców, ale i prawników, w tym radców, adwokatów i sędziów – mówi mec. Tomasz Job.

Wyjaśnia, że jeszcze niedawno, bo nie więcej niż dekadę temu, tematu mediacji nie poruszano w trakcie studiów prawniczych, ani aplikacji. – Tymczasem o tej formie rozwiązywania sporów winno się dużo mówić już w szkole podstawowej i średniej. Ba, forma ta winna być od najmłodszych lat ćwiczona i promowana. Ministerstwo Sprawiedliwości niby to robi, przeznaczając na promocję mediacji miliony złotych, ale jako praktycy mamy potężne wątpliwości, czy są to działania właściwie kierowane i skuteczne – komentuje szef CM OIRP w Krakowie.

Podkreśla, że mediacja winna być omawiana i promowana także wśród prawników; adwokatów, radców prawnych oraz sędziów, którzy mają prawną możliwość kierowania trafiających do nich sporów do mediacji, ale korzystają z niej niezwykle rzadko. Mimo, że sędziowie mogliby w ten sposób znacząco odciążać swe referaty – a przy tym dać stronom sporów zaznać wspomnianych dobrodziejstw wynikających z postępowania mediacyjnego.

Niezwykle ważna jest również promocja mediacji w środowisku polskich przedsiębiorców. Ludzie biznesu cenią swój czas i podejmują zazwyczaj decyzje oparte na zdrowym rozsądku. W przypadku sporów – omijając mediację – zachowują się jednak mocno nieracjonalnie. Wynika to najpewniej z niewiedzy, ale też z przekonania, że w postępowaniu mediacyjnym mogą ugrać mniej niż w sądowym. Z doświadczeń biznesu we wszystkich rozwiniętych krajach zachodnich wynika, że jest dokładnie odwrotnie: to mediacja daje przedsiębiorcy zdecydowanie więcej korzyści.

Najwyższy czas wyposażyć i naszych przedsiębiorców w taką wiedzę. Służą temu m.in. takie wydarzenia, jak niedawny, odbywający się 11 i 12 września Międzynarodowy Kongres Mediacji 2019 – połączony tym razem z Drugim Dniem Mediacji Administracyjnej. W dwudniowym wydarzeniu wzięło udział ponad pół tysiąca osób z sześciu krajów (Czechy, Słowacja, Niemcy, Holandia, Węgry oraz Chiny), w tym 24 prelegentów, odbyło się 12 paneli dyskusyjnych.

Ponadto w październiku OIRP w Krakowie, działająca przy niej Fundacja oraz Eveneum sp. z o. o. sp. k. organizowały I Ogólnopolski Turniej Negocjacyjno-Mediacyjny dla Biznesu. W turnieju zmagają się zespoły negocjacyjne i mediatorzy z całej Polski.

Więcej informacji o mediacji można znaleźć na internetowej stronie OIRP:

<https://oirp.krakow.pl/o-izbie/centrum-mediacji/o-nas/>

Pomocą służą:

– radca prawny **Tomasz Job** – dyrektor Centrum Mediacji
tel. 533-660-566, e-mail t.job@oirp.krakow.pl

– radca prawny **Katarzyna Bąbaś** – zastępca dyrektora Centrum Mediacji, tel. 604-486-938, e-mail: k.babas@oirp.krakow.pl

DZIĘKUJEMY ZA WKŁAD W ROZWÓJ MAŁOPOLSKI!

Dołącz do małopolskiej strefy.
Krakowski Park Technologiczny zaprasza wszystkich przedsiębiorców!

POLSKA STREFA INWESTYCJI W MAŁOPOLSCE

45 decyzji
o wsparciu

1018 deklarowanych
nowych miejsc
pracy

2,3 MLD deklarowanych
nakładów
inwestycyjnych

28
małe i średnie
przedsiębiorstwa



17
duże
przedsiębiorstwa

27 
reinvestycje

18 
nowe inwestycje

38 
inwestycje polskie

7 
inwestycje zagraniczne

**RA
PO
RT**

**JUŻ PONAD POŁOWA POLSKICH PRZEDSIĘBIORCÓW
JAKO GŁÓWNĄ BARIERĘ DZIAŁALNOŚCI I ROZWOJU PODAJE
BRAK PRACOWNIKÓW – NIE TYLKO O ODPOWIEDNICH
KWALIFIKACJACH, ALE JAKICHKOLWIEK**

ZBIGNIEW BARTUŚ
PUBLICYSTA „DZIENNIKA POLSKIEGO” I „GAZETY KRAKOWSKIEJ”

ZBIGNIEW BARTUŚ

// Cztery miliony Polaków zniknie z rynku pracy w 10 lat. Przedsiębiorcy pytają polityków: kto będzie pracował?



JEŚLI SZYBKO NIE ODPOWIEMY SOBIE, NAJLEPIEJ WSPÓLNIE, NA KILKA KLUCZOWYCH PYTAŃ DOTYCZĄCYCH GOSPODARKI, MOŻEMY SIĘ OBUDZIĆ W KRAJU, KTÓRY NIE TYLKO NIE GONI GLOBALNYCH LIDERÓW, ALE TRACI DYSTANS DO PAŃSTW ŚREDNIO ROZWIINIĘTYCH. I MOŻE SIĘ TO STAĆ SZYBCIEJ, NIŻ NAM SIĘ DZISIAJ ZDAJE.

W ciągu najbliższych 10 lat z polskiego rynku pracy będzie ubywać 200, a nawet 300 tysięcy pracowników... rocznie. Ten scenariusz ziści się, jeśli nie zmienią się obecne trendy – a nic nie wskazuje, by się zasadniczo zmieniły.

Już ponad połowa polskich przedsiębiorców jako główną barierę działalności i rozwoju podaje brak pracowników – nie tylko o odpowiednich kwalifikacjach, ale jakichkolwiek. Nierównowaga na rynku pracy powoduje szybki wzrost płac, zwłaszcza w najbardziej deficytowych grupach specjalistów, przez co przedsiębiorcy poddawani są coraz silniejszej presji kosztów związanych z zatrudnieniem i narażeni są na utratę konkurencyjności. W przemyśle tylko kilkanaście procent firm nie sygnalizuje większych problemów ze skompletowaniem kadr. Reszta te problemy ma. To żywotnie zagraża całej gospodarce i pogoni Polski za zamożniejszymi krajami.

MŁODZI EMERYCI

Rządzący Polską politycy nie robią na razie zbyt wiele, by Polacy chcieli (mieli ochotę i interes) pracować dłużej niż dotąd – dotyczy to zwłaszcza kobiet, które po obniżeniu wieku emerytalnego do 60 lat masowo rezygnują z aktywności zawodowej właśnie w tym, stosunkowo dziś wczesnym, okresie życia. To gigantyczne marnotrawstwo kapitału ludzkiego: osoby w tym wieku są przecież w pełni sił, przeważnie w dobrej kondycji, a jednocześnie dysponują czymś dziś bardzo cennym, jeśli nie najcenniejszym: olbrzymim doświadczeniem i zasobem kompetencji nabytych podczas wieloletniej kariery zawodowej.

Również system zasiłków – przy jednoczesnym braku wystarczającego wsparcia dla pracujących rodzin w mniejszych miejscowościach – skłania Polki do rezygnacji z aktywności zawodo-

wej. W efekcie na 100 pracujących Polek w wieku powyżej 15 lat przypada już grubo ponad 100 niepracujących. W Małopolsce ta relacja wynosi 100 do... 112. W większych miastach jest lepsza, ale w tzw. Polsce powiatowej, szczególnie na wsi, znacznie gorsza.

Przeciętny Polak nie ma świadomości, że spadające w Polsce bezrobocie – dzisiaj najniższe w historii naszego kapitalizmu – nie jest efektem tego, iż ludzie łatwo znajdują pracę. Liczba pracujących obywateli Polski nie zmieniała się w ciągu ostatnich lat – i jest taka sama, albo nawet niższa niż w czasach globalnego kryzysu 2008-2009, gdy nasz kraj przeżywał spowolnienie, bezrobocie było dwucyfrowe (w niektórych rejonach przekraczało 20 proc.), a dla wielu młodych Polaków zdobycie stałego etatu było niedościgłym marzeniem.

TRACIMY 300 TYS. PRACOWNIKÓW ROCZNIE

Głównym powodem rekordowego spadku bezrobocia nad Wisłą jest, oprócz sporego wzrostu gospodarczego, dramatycznie szybkie (najszybsze w Europie!) starzenie się społeczeństwa. W zestawieniach GUS widać wyraźnie, jak malejąca aktywność zawodowa Polaków nakłada się na brzemienne w skutki trend demograficzny, w wyniku którego polska piramida wieku zaczyna się niepokojąco chwiać. Jeszcze ćwierć wieku temu miała ona solidną podstawę – czyli przeważały w niej roczniki stosunkowo młode. Teraz ta podstawa jest niemal dwukrotnie węższa i słabsza od górnych warstw, obrazujących starsze roczniki, które schodzą lub niebawem zejną z rynku pracy. Polek, które osiągną w danym roku 60 lat i Polaków kończących 65 lat, jest o 200-300 tys. więcej niż młodych kończących lat 18.

Oznacza to błyskawiczne kurczenie się populacji osób w wieku produkcyjnym. W minionej dekadzie mieliśmy ich ponad 24,5 mln, a w najtrudniejszych latach (2011-12) prawie 25 mln. W roku 2019 jest to już mniej niż 23 mln, a za niecałe trzy lata (według prognoz Narodowego Banku Polskiego) zasoby te skurczą nam się o kolejny milion. Przed końcem dekady liczba Polek i Polaków w wieku emerytalnym ma tylko nieznacznie przekraczać 20,5 mln. Oznacza to, że w ciągu zaledwie dziesięciu lat stracimy przeszło 4 miliony potencjalnych pracowników.

KTO WYKONA PRACĘ?

Ma to ogromne konsekwencje na rynku pracy: gospodarka rosnąca w tempie nawet 5 proc. rocznie potrzebuje odpowiednich mocy wytwórczych (ktoś musi zrealizować te wszystkie zamówienia). Mogą je zapewnić – jak dotąd – rzesze ludzi, ale też mogą maszyny, automaty i roboty, zwłaszcza w takich obszarach, jak przemysł, a po części także rolnictwo oraz budownictwo; na potęgę automatyzują się też: bankowość, finanse, usługi dla biznesu.

Zapewnienie kadr ludzkich – w sytuacji, gdy szybko maleje liczba i chęć do pracy samych Polek i Polaków – wymaga importu pracowników z innych krajów. Z kolei automatyzacja wiąże się z olbrzymimi nakładami inwestycyjnymi – przy czym winny być one czynione rozważnie, by zachować prorozwojowe proporcje między inwestowaniem w maszyny i algorytmy a inwestowaniem w kompetencje kadr.

NA 100 PRACUJĄCYCH POLEK W WIEKU POWYŻEJ 15 LAT PRZYPADA JUŻ GRUBO PONAD 100 NIEPRACUJĄCYCH. W MAŁOPOLSCE TA RELACJA WYNOŚI 100 DO... 112. W WIĘKSZYCH MIASTACH JEST LEPSZA, ALE W TZW. POLSCE POWIATOWEJ, SZCZEGÓLNIENIE NA WSI, ZNACZNIE GORSZA



CHYBA KAŻDY PRZEDSIĘBIORCA ZDAJE SOBIE SPRAWĘ, ŻE NAWET DZIAŁAJĄC W SKALI LOKALNEJ – UCZESTNICZY TAK NAPRAWDĘ W GLOBALNEJ KONKURENCJI OBEJMUJĄCEJ JUŻ NIE TYLKO OBIEG TOWARÓW CZY USŁUG, ALE I PRACOWNIKÓW ORAZ ICH KOMPETENCJI

Niepokojące jest to, że i w jednym, i w drugim obszarze Polska wykazuje szereg słabości, które nie tylko w dłuższej, ale i w krótszej perspektywie mogą się okazać bardzo, jeśli nie śmiertelnie niebezpieczne dla naszych przedsiębiorców, a w konsekwencji – całej gospodarki.

Chyba każdy przedsiębiorca zdaje sobie sprawę, że nawet działając w skali lokalnej – uczestniczy tak naprawdę w globalnej konkurencji obejmującej już nie tylko obieg towarów czy usług, ale i pracowników oraz ich kompetencji. Niekonkurencyjne (gorszej jakości, zbyt drogie, przestarzałe...) produkty firmy spod Krakowa lub Tarnowa mogą być w krótkim czasie – i to łatwo – zastąpione i wyparte przez wyroby z Holandii, Bułgarii, USA, Dalekiego Wschodu czy Północnej Afryki. Nowosądecki przedsiębiorca oferujący pracownikom zatrudnienie na gorszych warunkach niż inni może stracić załogę na rzecz nie tylko konkurentów zza morza, ale też z Czech, Słowacji, Austrii czy Niemiec; i chodzi nie tylko o wysokość pensji, ale i inne sprawy – np. w przypadku cudzoziemców także o to, na jak długo mogą dostać pozwolenie na pracę (w Polsce na 6 miesięcy, w Czechach na 24...) i czy państwo lub samorząd pomagają w ściąganiu i osiedlaniu się oraz codziennym życiu rodzin przybyszów.

WAŻNE PYTANIA

W ciągu ostatnich 30 lat polskie firmy znakomicie, wręcz wzorcowo, radziły sobie w warunkach otwartej, globalizującej się, kapitalistycznej gospodarki. Wejście do Unii, które wedle czarnych wizji polskich narodowców miało zabić polski biznes, przyniosło efekt dokładnie odwrotny: niespotykany rozkwit rodzimych przedsiębiorstw rodzinnych; w wielu obszarach można wręcz mówić o podboju Europy (i nie tylko) przez polskie produkty i usługi (meble, okna, żywność, transport...).

Polscy przedsiębiorcy nigdy w swej historii nie byli jednak zmuszeni działać w warunkach tak wielkiego deficytu rąk do pracy – od robotników po specjalistów – i tak szybko rosnących kosztów tejże pracy. To gigantyczne wyzwanie – ale jednocześnie równie ogromna szansa na zmianę modelu całej polskiej gospodarki: z niskokosztowego, w którym wszyscy zarabiamy relatywnie mało, na wysokoefektywny, oparty na wiedzy i kompetencjach, a przy tym silnie zautomatyzowany – z wykorzystaniem robotów i sztucznej inteligencji.

To kluczowy dziś temat i właśnie nim powinni się zajmować wszyscy decydenci: od prawa do lewa. Dzielenie wypracowanego majątku jest być może łatwe i przyjemne, zwłaszcza że przynosi głosy w wyborach – ale w opisanych wyżej warunkach jawić się musi jako skrajnie nieodpowiedzialne. Szczególnie, gdyby miało pozostać jedynym sposobem na uprawianie polityki społeczno-gospodarczej.

W powszechnej opinii liderów i działaczy licznych organizacji gospodarczych współtworzących od kilku lat Forum Przedsiębiorców Małopolski, jedyne w swoim rodzaju pospolite ruszenie wszystkich przedsiębiorców i kół okołobiznesowych zainteresowanych rozwojem Polski i polskiej gospodarki, wszyscy politycy w Polsce winni się skupić pilnie na poszukiwaniu odpowiedzi na następujące pytania:



W ciągu najbliższych 10 lat z polskiego rynku pracy będzie ubywać 200, a nawet 300 tysięcy pracowników... rocznie



Zapewnienie kadr ludzkich – w sytuacji, gdy szybko maleje liczba i chęć do pracy samych Polek i Polaków – wymaga importu pracowników z innych krajów

- ▶ Jak zapewnić Polsce, zwłaszcza firmom, odpowiedni kapitał ludzki?
 - ▶ Jak sprawić, by zdolni i wykształceni ludzie nie opuszczali Polski?
 - ▶ Jak przyciągać talenty spoza Polski w ramach globalnej konkurencji?
 - ▶ W jakich sektorach, branżach i firmach automaty i roboty mogą zastąpić ludzi i w jakim czasie?
 - ▶ Jak automatyzować polskie formy mądrze, z zachowaniem równowagi między nakładami na maszyny a wydatkami na podnoszenie kompetencji ludzkich kadr i planowanie atrakcyjnych ścieżek kariery zawodowej?
 - ▶ Jak upowszechnić w polskich przedsiębiorstwach zasadę „win-win”, czyli „wygrana-wygrana”, w której podział korzyści jest równomiernie rozłożony między przedsiębiorcę, jego pracowników i kontrahentów?
 - ▶ Jak pobudzać innowacyjność Polaków i przekuć ich pomysły w wysokochodowe produkty i usługi?
 - ▶ Jaka winna być rola instytucji publicznych, przedsiębiorstw państwowych i spółek skarbu państwa w przedstawianiu polskiej gospodarki z modelu opartego na niskich kosztach na model oparty na pomysłach?
 - ▶ Czy przepisy podatkowe i praktyki rodzimej skarbówki mogą stanowić istotną barierę w rozwoju przedsiębiorstw, a co za tym idzie – hamować rozwój całej gospodarki i jak firmy mogą sobie z tym poradzić oraz co zrobić, by te bariery usunąć, a nie tylko wiecznie o nich dyskutować?
 - ▶ Jakie mogą być źródła finansowania programów rozwojowych i dalszego wzrostu Polski w trzeciej dekadzie XXI wieku?
 - ▶ Jaką rolę do odegrania w finansowaniu dalszego wzrostu polskiej gospodarki ma polski sektor bankowy, zwłaszcza ten kontrolowany przez państwo?
 - ▶ Czy dobrze inwestujemy pieniądze unijne z perspektywy 2014-2020 – i jakie wnioski płyną z wnikliwych analiz owych inwestycji?
 - ▶ Na jak duże środki z kasy unijnej możemy liczyć w latach 2021-2027 – i na co powinniśmy je przeznaczyć?
 - dalszy rozwój infrastruktury?
 - kapitał ludzki?
 - przedsiębiorczość i wzmacnianie firm (małych, dużych?)
 - wyrównanie poziomów aglomeracji i Polski powiatowej?
 - ▶ Jeśli wspierać firmy, to jak – poprzez dotacje czy pożyczki? Stawiać na nowe maszyny, innowacje, rozwój kompetencji, ekspansję zagraniczną?
 - ▶ Co możemy zrobić w celu ograniczenia biurokracji i uproszczenia procedur? Czy to w ogóle możliwe?
 - ▶ Jaka winna być rola organizacji gospodarczych w procesie legislacji i egzekwowania prawa gospodarczego, a także przy tworzeniu nowego programu regionalnego na lata 2021-2027
- Jeśli szybko nie odpowiemy sobie, najlepiej wspólnie, na te i inne ważne pytania, możemy się obudzić w kraju, który nie tylko nie goni globalnych liderów, ale i traci dystans do krajów średnio rozwiniętych. I może się to stać szybciej, niż nam się dzisiaj zdaje. XII Forum Przedsiębiorców Małopolski jest z jednej strony burzą (mądrych) mózgów na ten temat, z drugiej – zaproszeniem do ożywionej ogólnopolskiej debaty przybliżającej nas do odpowiedzi i uświadamiającej decydentom, co jest dziś naprawdę ważne.



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE



NORWESKI ESPERANTO
ŁACINA

JAGIELLOŃSKIE CENTRUM JĘZYKOWE

ANGIELSKI **zaprasza** KOREAŃSKI
NOWOŚĆ

na kursy językowe

ROSYJSKI HISZPAŃSKI

FIŃSKI
NOWOŚĆ

NIEMIECKI

FRANCUSKI

WŁOSKI



**RÓŻNE
POZIOMY
ZAAWANSOWANIA**

www.jcj.uj.edu.pl • www.uj.edu.pl

Jagiellońskie Centrum Językowe
ul. Ingardena 3, 30-060 Kraków
tel. 12 421 36 11, fax 12 423 00 99
jcj@uj.edu.pl



Praktyczna nauka języków w JCJ prowadzona jest przez doświadczonych nauczycieli akademickich oraz native-speakerów. Kursy zaplanowane są w taki sposób, aby każdy w nich uczestniczący mógł doskonalić i poprawiać swoje kompetencje językowe, w tym praktyczną wymowę, pisanie i czytanie, prowadzenie konwersacji oraz ćwiczenie gramatyki i fonetyki.

Korzystamy z nowoczesnych pomocy dydaktycznych, oryginalnych tekstów oraz materiałów dostępnych na platformach internetowych. Zespół dydaktyczny JCJ to pracownicy merytoryczni i egzaminatorzy prestiżowych egzaminów międzynarodowych, takich jak ESOL Cambridge.

Zapraszamy!

**KRA
KÓW
JAK
WAM
PIR?**

**ROZWÓJ POLSKI ZOSTAŁ SKONCENTROWANY W DUŻYCH
AGLOMERACJACH, JAK WARSZAWA, KRAKÓW, WROCŁAW,
GDAŃSK I POZNAŃ. STANDARD ŻYCIA ZBLIŻYŁ SIĘ W NICH
DO POZIOMU METROPOLII ZACHODNICH. TE OŚRÓDKI
UCIEKAJĄ RESZCIE POLSKI**

MARCIN KĘDZIERSKI
CENTRUM ANALIZ KRAKOWSKIEGO KLUBU JAGIELLOŃSKIEGO

ZBIGNIEW BARTUŚ

// Kraków urośnie i pożre Małopolskę, Tarnów skurczy się o połowę, na wsi zostaną prawie sami seniorzy. Metropolie uciekają reszcie kraju

KRAKÓW ROŚNIE BŁYSKAWICZNIE, CIĄGNIE ZA NIM OBWARZANEK, A POTEM... DŁUGO, DŁUGO NIC. WYLUDNIAJĄ SIĘ MIASTA MAŁE I ŚREDNIE, Z NOWYM SĄCZEM I TARNOWEM NA CZELE. POLSKA AKADEMIA NAUK ZALICZYŁA TEN DRUGI DO MIAST ZAGROŻONYCH UTRATĄ AŻ POŁOWY LUDNOŚCI W CIĄGU PARU DEKAD.

Małopolska należy do wąskiej elity regionów Europy Środkowej, w których przybywa mieszkańców. Ale bliższe analizy pokazują, że wyludniają się wszystkie powiaty, miasta, miasteczka i wsie w regionie – z wyjątkiem Krakowa i obwarzanka oraz ziemi oświęcimskiej. Naukowcy prognozują, że bez zmiany obecnego modelu rozwoju, za kolejne trzy dekady Kraków może być nawet dwa razy większy i bogatszy niż teraz, a prowincja zostanie daleko w tyle: starzejąca się, zapyziała i biedna.

Kraków rośnie błyskawicznie, ciągnie za nim obwarzanek, a potem... długo, długo nic. Wyludniają się miasta małe i średnie, z Nowym Sączem i Tarnowem na czele. PAN zaliczyła ten drugi do miast zagrożonych utratą aż połowy ludności w ciągu paru dekad. Zaś wioski we wschodniej Małopolsce starzeją się najszybciej w Europie – i już dziś żyją głównie ze świadczeń i zasiłków, a nie z pracy.

PiS na początku swych rządów w 2015 r., ogłaszając hasło „zrównoważonego rozwoju”, zapowiedział rewolucyjną zmianę modelu rozwoju, opartego dotąd na kumulowaniu środków w paru miastach. W tym samym kierunku próbuje iść cała Unia Europejska, mocno zaniepokojona wyludnianiem się i zapaścią mniejszych ośrodków.

W minionej kadencji nie udało się jednak zatrzymać negatywnych tendencji. Widać to w naszym regionie. Z jednej strony Małopolska należy (obok Mazowsza, Pomorza i Wielkopolski) do elitarnego klubu regionów, w których przybywa mieszkańców (reszta Polski się wyludnia), ale zawdzięczamy to Krakowowi i okolicom; najświeższe dane GUS pokazują, że dodatnie saldo migracji ma jeszcze tylko powiat oświęcimski, reszta regionu jest pod kreską. Najszybciej ludność tracą powiaty: limanowski, nowosądecki, gorlicki, dąbrowski, miechowski i proszowicki oraz Nowy Sącz i Tarnów.

Dlaczego ich mieszkańcy uciekają? Średnie zarobki są tam 20, a nawet 40 proc. niższe niż w stolicy regionu, a bezrobocie – trzykrotnie wyższe.

– Rozwój Polski został skoncentrowany w dużych aglomeracjach, jak Warszawa, Kraków, Wrocław, Gdańsk i Poznań. Standard życia zbliżył się tam do poziomu metropolii zachodnich. Te ośrodki uciekają reszcie Polski – komentuje dr Marcin Kędziński z Centrum Analiz krakowskiego Klubu Jagiellońskiego, współautor raportu „Polska średnich miast”.

MNIEJ ZAMOŻNI TROCHĘ ZYSKALI, ALE BOGACI WCIĄŻ IM UCIEKAJĄ

Na początku swych rządów PiS zapowiedział, że owoce polskiego wzrostu trafić będą nie tylko do wielkich miast, ale i miasteczek oraz wsi. Na razie jest jednak po staremu: Warszawa, Kraków, Poznań, Wrocław i Trójmiasto uciekają reszcie Polski, przyciągając najzdolniejszych i najambitniejszych młodych ludzi z polski powiatowej oraz rodziny i zagraniczny biznes.

Mazowsze, Małopolska, Pomorze i Wielkopolska jako jedyne regiony w Polsce mogą się cieszyć ze wzrostu liczby ludności – ale zawdzięczają to wyłącznie stołecznym aglomeracjom. Te nie tylko przyciągają atrakcyjne kadry, ale też – dzięki masowej migracji młodych kobiet z prowincji – notują wzrost dzietności (na wyludniających się i starzejących terenach wiejskich dzietność spada).

UCIEKAJĄCE METROPOLIE

Kumulacja wielu pozytywnych tendencji sprawia, że metropolie i ich mieszkańcy bogacą się zdecydowanie szybciej od reszty kraju. Pokazuje to m.in. najświeższe GUS-owskie zestawienie przeciętnych zarobków w miastach wojewódzkich (za II kwartał 2019 r.): w Warszawie średnia dobiła do 6,5 tys. zł, w Gdańsku do 6,3 tys., w Poznaniu i Krakowie – do 5,7 tys., we Wrocławiu – do 5,4 tys. (w wyprzedzających je Katowicach średnia podbijana jest przez wciąż liczną grupę górników); tymczasem w Białymstoku, Gorzowie, Zielonej Górze i Kielcach – ledwie przekroczyła 4 tys. zł brutto.

Z identycznym rozwarstwieniem mamy do czynienia w Małopolsce: tylko w powiecie krakowskim ziemskim oraz wielickim zarobki mogą się równać z krakowskimi. Na przeciwległym biegunie są powiaty: nowosądecki i tarnowski, gdzie średnia płaca nie przekracza 3,9 tys. zł brutto (dwie trzecie średniej krakowskiej). Niewiele lepiej jest w powiatach: dąbrowskim, gorlickim, miechowskim, limanowskim. I właśnie te tereny najszybciej się wyludniają.

MEMENTO DLA TARNOWA

Raport z badań nad rozwojem polskich miast, opracowany przez zespół prof. Przemysława Śleszyńskiego z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, mówi wyraźnie, że – bez odwrócenia obecnego trendu – takie miasta, jak Łódź, Ostrołęka, Bytom i Tarnów do 2050 r. mogą stracić nawet połowę mieszkańców.

Tymczasem nie tylko dane GUS świadczą o tym, iż ów trend nie został zatrzymany. Najświeższe analizy Biura Informacji Kredytowej wskazują, iż aż 40 proc. kredytów hipotecznych w tym roku zaciągnęli mieszkańcy pięciu największych aglomeracji. Co dziewiąty kredyt w kraju (w sumie 20 tys.) wzięli warszawiacy, przy czym wartość ich kredytów opiewa na 7,28 mld zł, co stanowi aż jedną piątą ogólnej wartości hipotek. 5 proc. wszystkich krajowych kredytów na mieszkania (na 2,45 mld zł) zaciągnęli wrocławianie, kolejne 5 proc. – krakowianie (2,42 mld zł). Na następnych miejscach znaleźli się mieszkańcy Trójmiasta oraz poznaniacy. W sumie mieszkańcy 5 metropolii wzięli

więcej kredytów i na wyższą łączną kwotę niż cała Polska powiatowa!

Równocześnie z szacunków NBP wynika, że w II kwartale 2019 r. aż 42 proc. nowych mieszkań w największych miastach zostało kupionych nie po to, by właściciel mógł w nich zamieszkać – tylko jako inwestycje. – Nieco zamożniejsi Polacy pomnażają w ten sposób zgromadzone przez życie oszczędności – potwierdza Mariusz Bryksy, ze znanej krakowskiej rodziny deweloperów.

– Nie powinno to dziwić, skoro realne oprocentowanie lokat bankowych jest ujemne. Co gorsza, MFW prognozuje, że inflacja w Polsce w latach 2020-2021 ma wzrosnąć do 3,5 proc. Takiego poziomu wzrostu cen nie pokona żadna obecna lokata. Inwestycje w mieszkania na wynajem przynoszą natomiast kilkukrotnie wyższe zyski – komentuje Jarosław Sadowski, ekspert Expandera.

W efekcie ci, których nie stać na tego typu inwestycje, tracą (np. na lokatach), a zamożni zyskują. Przez to luka między bogatymi a mniej zamożnymi stale się powiększa.

**METROPOLIE I ICH MIESZKAŃCY BOGACĄ SIĘ
ZDECYDOWANIE SZYBCIEJ OD RESZTY
KRAJU. POKAZUJE TO M.IN. NAJŚWIEŻSZE
GUS-OWSKIE ZESTAWIENIE PRZECIĘTNYCH
ZAROBKÓW W MIASTACH WOJEWÓDZKICH
(ZA II KWARTAŁ 2019 R.): W WARSZAWIE
ŚREDNIA DOBIŁA DO 6,5 TYS. ZŁ, W GDAŃSKU
DO 6,3 TYS., W POZNANIU I KRAKOWIE
– DO 5,7 TYS., WE WROCŁAWIU – DO 5,4 TYS.
TYMCZASEM W BIAŁYMSTOKU, GORZOWIE,
ZIELONEJ GÓRZE I KIELCACH – LEDWIE
PRZEKROCZYŁA 4 TYS. ZŁ BRUTTO.**

KOMENTARZ

// Kraków jak wampir, Tarnów jak skansen?

Warszawa – 8 mln mieszkańców, Kraków, Poznań, Wrocław, Trójmiasto – po 3 mln. Z drugiej strony: Łódź 300 tys., Tarnów – 60 tys., Nowy Sącz – 40 tys. W metropoliach poziom życia jak w Luksemburgu i Zurychu, kwitnące biznesy, pełne szkoły i uczelnie, autobusy i tramwaje, kina i teatry, boiska i skwery. Gdzie indziej – średnia wieku 65 lat i więcej, dwie trzecie ludzi na świadczeniach, sypie się infrastruktura, zwijają się szkoły, zwijają się firmy...

Taka wizja Polski w połowie stulecia wyłania się z analiz polskich naukowców. To nie science fiction, to prognoza stworzona w oparciu o dane z ostatnich kilkudziesięciu lat i obserwację trendów. Według PAN w Polsce wyludnia się trzy czwarte miast. Najbardziej zagrożone są średnie, w Małopolsce – Tarnów i Nowy Sącz.

To z jednej strony echo globalnych tendencji (wędrowni ludów ku ośrodkom dającym większe szanse na lepsze życie), a z drugiej – efekt przyjętego przez Polskę modelu rozwoju. Uznaliśmy, że skoro mamy mało środków, to powinniśmy je skumulować w paru miejscach, stawiając na ich szybki wzrost – a reszta kraju potem doszłusuje.

Pierwsza część planu się powiodła: nasze metropolie osiągnęły przyzwoity zachodni poziom życia. Gorzej z drugą częścią: reszta Polski nie doszłusowuje, lecz – masowo migruje do metropolii. Pięć największych polskich miast, z Warszawą i Krakowem na czele, wysysa Polskę powiatową jak wampiry.

W minionej kadencji Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, biorąc sobie do serca prognozy PAN, przygotowało bardzo dobry program wsparcia średnich miast. To powinien być jeden z najważniejszych projektów nowej/starej władzy.

W poprzednim czterolecu rozdawanie zasiłków do ręki poprawiło sytuację części rodzin, ale nie odmieniło fatalnych tendencji w Polsce powiatowej. Pieniądze, kapitał ludzki, całe bogactwo nadal kumulują się w metropoliach, które uciekają reszcie kraju. Ten model wymaga zmiany.



Ulga badawczo-rozwojowa – skuteczny a pomijany sposób na mniejszy podatek dochodowy

Ulga badawczo-rozwojowa (tzw. ulga B R) jest ulgą podatkową działającą na gruncie podatku dochodowego od osób fizycznych oraz podatku dochodowego od osób prawnych. Przyśluguje wszystkim podatnikom prowadzącym działalność gospodarczą, ponoszącym koszty uzyskania przychodów.

Korzyść ekonomiczna ulgi B R sprowadza się do podwójnego odliczenia tego samego wydatku. Po raz pierwszy jako kosztu uzyskania przychodów, następnie po raz drugi, jako kosztu kwalifikowanego, obniżającego podstawę opodatkowania. Skorzystanie z ulgi B R pozwala podatnikowi pomniejszyć podstawę opodatkowania o sumę wszystkich poniesionych kosztów kwalifikowanych.

W celu skorzystania z ulgi, podatnik musi spełnić trzy podstawowe warunki: prowadzić prace badawczo-rozwojowe, ponosić koszty kwalifikowane, oraz wyodrębnić te koszty w prowadzonych księgach podatkowych. Prac badawczo-rozwojowych nie należy utożsamiać wyłącznie z badaniami. Ulga B R ma wspierać przede wszystkim prace rozwojowe. Prace polegające na tworzeniu lub ulepszaniu produktów, usług, a także procesów zachodzących w firmie. Prace, które w zasadzie prowadzi każda rozwijająca się, lub planująca rozwój firma. Katalog

prac rozwojowych objętych ulgą jest nieograniczony. Mogą w nim się znaleźć prace nad nowymi produktami wprowadzanymi do oferty, prace polegające na wprowadzeniu dodatkowych funkcjonalności w wytwarzanych produktach, prace ulepszające usługi świadczone na rzecz konsumentów, czy też prace poprawiające ergonomię stanowisk pracy w firmie.

Drugim warunkiem do skorzystania z ulgi B R jest ponoszenie kosztów kwalifikowanych, czyli wydatków wcześniej uznanych za koszty uzyskania przychodów. Katalog kosztów kwalifikowanych jest zamknięty. Obejmuje on wydatki na wynagrodzenia pracowników, zleceniobiorców i wykonawców umów o dzieło, wydatki na zakup materiałów i surowców, odpisy amortyzacyjne od wartości początkowej środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych, wydatki na usługi zewnętrzne nabyte od jednostek naukowych, wydatki na uzyskanie i utrzymanie patentu i praw ochronnych, wydatki na odpłatne korzystanie z aparatury badawczej. Wszystkie koszty kwalifikowane poniesione w celu prowadzenia prac rozwojowych będą mogły zostać uwzględnione w rozliczeniu ulgi B R, np. wynagrodzenie zleceniobiorcy, tworzącego nowe oprogramowanie, które będzie następnie sprzedane lub licencjonowane przez przedsiębiorcę.

Koszty kwalifikowane powinny przy tym zostać przez podatnika udokumentowane, np. w postaci ewidencji czasu pracy pracowników zatrudnionych przy realizacji prac rozwojowych.

Trzecim warunkiem do skorzystania z ulgi B R jest wyodrębnienie kosztów kwalifikowanych w księgach podatkowych. Przepisy prawa nie narzucają w tym względzie szczegółowych wymagań, pozostawiając w tym zakresie decyzję w gestii przedsiębiorcy.

Ulga B R jest ulgą podatkową o bardzo dużym potencjale do wykorzystania. Sama nazwa być może jest trochę myląca, bo chodzi w niej przede wszystkim o wsparcie fiskalne tych podatników, którzy prowadzą prace, w wyniku których ich przedsiębiorstwa, sprzedawane przez nie produkty i usługi, będą ciągle rozwijały się.

Praktyka pokazuje, że jest bardzo mała świadomość wśród podatników istnienia takiej ulgi. Tymczasem jest to zupełnie legalne i bardzo korzystne narzędzie do zmniejszania ciężarów podatkowych. Oczywiście jak przy każdej uldze należy liczyć się z kontrolą urzędu skarbowego w zakresie spełnienia warunków jej zastosowania, dlatego do zastosowania tej ulgi trzeba się dobrze przygotować.

Zapraszamy do kontaktu!

Zespół Małopolskiego Instytutu Studiów Podatkowych Sp. z o.o. - spółki doradztwa podatkowego.

www.misp-modzelewski.pl

Świetny partner w biznesie

To jedna z najbardziej rozpoznawalnych marek w Polsce i Europie. Chyba nie ma takiej osoby, która na swojej drodze nie spotkałaby się z nazwą Raben!

Raben, Raben, Raben... Na autostradach i drogach szybkiego ruchu. W wielkich miastach i mniejszych miejscowościach. Potężne ciągniki siodłowe z wielkimi naczepami – i nazwą Raben – przemierzają Polskę, Niemcy, Francję, Włochy... Codziennie pokonują tysiące kilometrów. Wszystko po to, aby na czas dostarczyć przesyłki. I tak od prawie 90 lat.

Choć firma ma holenderskie korzenie, to już od 1991 r. pięknie rozkwiła na polskiej ziemi. Nie ma sobie równych, jeżeli chodzi o logistykę i magazynowanie, czy transport krajowy i międzynarodowy.

LIDER JEST TYLKO JEDEN

500 000 metrów kwadratowych różnorodnej i najnowocześniejszej powierzchni magazynowej, 3000 samochodów i 3700 pracowników w 35 miejscach Polski – tak prezentuje się Raben Logistics Polska. A do tego rzecz bieżąca – prawie 30 lat doświadczenia. Nic więc dziwnego, że polski oddział Raben, największa spółka grupy, to perła w koronie Grupy Raben.

– Raben to innowacyjne myślenie i skuteczne działanie wykwalifikowanej i zaangażowanej kadry pracowników. Te cechy nie tylko mamy wpisane w swoje DNA, ale także promujemy je i wspieramy u naszych partnerów – mówi Konrad Lichtenstein, regionalny dyrektor do spraw sprzedaży w Raben Logistics Polska. I to przynosi efekty. W Polsce Raben jest numerem 1 w branży – pod względem przychodów.

POLSKA – NIEMCY

Grupa Raben w ostatnich latach sporo inwestuje również na rynku niemieckim. W ten sposób powstał m.in. program Trade Lane PL-DE. Jego głównym założeniem jest podwojenie ilości przewożonych przesyłek – w najbliższych latach – między Polską a Niemcami.



W tym miejscu warto wspomnieć, że już w tej chwili system połączeń drobnicowych Raben pomiędzy obydwoma krajami to aż 90 codziennych linii, dzięki którym 98 proc. przesyłek z Polski trafia bezpośrednio do lokalnych oddziałów niemieckich odpowiedzialnych za finalną dystrybucję do klienta.

– Dzięki takiemu modelowi – nasi koledzy z Raben Trans European Germany GmbH oferują klientom bezpośredni załadunek i wysyłkę towaru do Polski jeszcze tego samego dnia po odbiorze u klienta zaznacza Łukasz Lubański, dyrektor do spraw rozwoju polsko-niemieckiego rynku w Grupie Raben. Ten unikalny system – zapewniają w Raben – daje zupełnie nowe możliwości oraz brak

konieczności tworzenia dodatkowych hubów na terenie Niemiec.

Czy to się sprawdza w czasach spowolnienia gospodarczego w Niemczech? Wyniki wrześniowe Raben wskazują, że tak – rok do roku obroty wzrosły o 30 proc. Eksperci przekonują, że kryzys w gospodarce naszych zachodnich sąsiadów może sprawić, iż dobrej jakości produkty z Polski – oczywiście w konkurencyjnej cenie – znajdą jeszcze większe uznanie niemieckich konsumentów.

Raben jest na to przygotowany? – Jako wiodąca firma w branży TSL jesteśmy na to gotowi. Mamy bardzo dobry produkt/usługę, znakomitych pracowników i kompleksową ofertę, bowiem Trade Lane to nie tylko fizyczny transport – to także doradztwo

i logistyka na terenie Niemiec i Polski. To sprawia, że widzimy w nowej sytuacji więcej szans niż zagrożeń – podkreśla Łukasz Lubański. Już w tej chwili eksport do Niemiec i import z Niemiec to 30 proc. działalności Raben Logistics Polska.

Na jakich rynkach działa Raben? Własną sieć dystrybucji posiada w Polsce, Holandii, Niemczech, Litwie, Łotwie, Estonii, Czechach, Słowacji, na Węgrzech i Ukrainie oraz w Rumunii i we Włoszech. Ścisłe współpracuje z liderami rynków spedycyjnych w pozostałych krajach europejskich, m.in. Wielkiej Brytanii, Irlandii, Hiszpanii, Portugalii, Austrii, Belgii, Francji, Szwajcarii, krajach skandynawskich i bałkańskich.

PEWNOŚĆ I ZAUFANIE

Firma jest wszechstronna. Może zajmować się transportem artykułów spożywczych, kosmetyków, towarów przemysłowych i artykułów chemicznych, a także produktów niebezpiecznych. – 35 oddziałów w Polsce i około 150 w Europie ułatwia szybko i bezpiecznie przemieszczanie przesyłek – przypominają w Raben.

„Osiągnąć pozycję lidera wszędzie, gdzie jesteśmy” – to wizja firmy. I to się jej udaje. Raben to jednak nie tylko najwyższej jakości usługi transportowe i logistyczne, najnowocześniejsze rozwiązania techniczne oraz informatyczne, doskonała flota samochodowa, ale także pewność, zaufanie i bezcenne doświadczenie. Raben to rodzinna firma z wielkimi tradycjami, nowoczesną duszą oraz sercem do biznesu.

Raben
your partner
in logistics

WOL

NE

FO

RUM

**POLSKI SUKCES GOSPODARCZY PO RAZ KOLEJNY UŚWIADOMIŁ
NAM PROSTĄ, ACZ CZĘSTO ZAPOMINANĄ PRAWDĘ,
IŻ „ZA KAŻDĄ TECHNOLOGIĄ (ZAWSZE) STÓI CZŁOWIEK”.
NIE POWINNO ZATEM DZIWIĆ, ŻE WIĘKSZOŚĆ FIRM,
UZNAJĄCYCH INNOWACYJNOŚĆ ZA GŁÓWNY CEL STRATEGICZNY,
KŁADZIE CORAZ WIĘKSZY NACISK NA POBUDZENIE
KREATYWNOSCI I INNOWACYJNOŚCI SWOICH PRACOWNIKÓW**

ŁUKASZ SMÓŁKA
WICEMARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

Wypowiedzi w Wolnym Forum odzwierciedlają osobiste poglądy ich autorów



ŁUKASZ SMÓŁKA

// wicemarszałek Województwa Małopolskiego

WSPIERAJMY INTELIGENTNĄ TRANSFORMACJĘ (MAŁO)POLSKIEJ GOSPODARKI

Polski sukces gospodarczy ostatnich lat po raz kolejny uświadomił nam prostą, acz często zapomnianą prawdę, iż „za każdą technologią (zawsze) stoi człowiek”. Nie powinno zatem dziwić, że większość firm, uznających innowacyjność za swój główny cel strategiczny, kładzie coraz większy nacisk na pobudzenie kreatywności i innowacyjności swoich pracowników.

Jednym z najczęstszych sposobów osiągnięcia tegoż celu okazuje się zazwyczaj wdrożenie proinnowacyjnego systemu wynagrodzeń w przedsiębiorstwie. Czy jednak aspekt finansowy jest jedynym motorem pobudzania innowacyjności? Otóż, jak wskazuje znany innowator Stewart Butterfield, „największe innowacje nie powstają wcale dzięki chęci zysku”! Dużo częściej źródłem innowacyjnych pomysłów jest pasja, co dobitnie udowadniają kazusy takich innowatorów jak chociażby Bill Gates czy Mark Zuckerberg. Największym zagrożeniem dla tak rozumianej innowacyjności jest rutyna, wynikająca z nadmiaru bieżących obciążeń wiążących nad przedsiębiorcami.

Jak zatem powinniśmy wspierać innowacyjność Polaków? W pierwszej kolejności musimy kontynuować prace nad dalszym uproszczeniem przepisów dotyczących pro-

wadzenia działalności gospodarczej. Kierunek zmian wyznaczyła już ustawa o wspieraniu nowych inwestycji z 2018 roku, która znacząco ułatwiła prowadzenie działalności innowacyjnej na terenie całego kraju. Jako naród posiadamy bowiem olbrzymi potencjał do stania się europejskimi liderami innowacyjności, który dzięki mądrze prowadzonej polityce wspierania przedsiębiorczości może przekuć pełne pasji pomysły w wysokodochodowe produkty i usługi.

Nadchodzący dużymi krokami koniec obecnej perspektywy finansowej stanowi zarazem punkt wyjścia pod negocjowaną obecnie nową perspektywę, obejmującą lata 2021-2027. Nasze dotychczasowe sukcesy we wdrażaniu funduszy europejskich nie powinny przysłaniać nam celów stojących przed naszym krajem w nadchodzącym czasie.

Przed wszystkim nowa perspektywa winna w dalszym ciągu wspierać innowacyjność wśród naszych przedsiębiorców, prowadząc nas ku inteligentnej transformacji polskiej gospodarki. Transformacji dodajmy, która nie może odbywać się nadal kosztem środowiska naturalnego. Z tego też względu unijne pieniądze w przyszłej perspektywie finansowej powinny nadal wspierać przechodzenie na działalność niskoemisyjną w małopolskich przedsiębiorstwach. Jednak, co najważniej-

sze, inteligentna transformacja musi opierać się na zrównoważonym rozwoju, obejmując zarówno duże miasta, takie jak Kraków,

**INTELIGENTNA
TRANSFORMACJA
MUSI OPIERAĆ SIĘ
NA ZRÓWNOWAŻONYM
ROZWOJU,
OBEJMUJĄC ZARÓWNO
DUŻE MIASTA, TAKIE JAK
KRAKÓW, JAK I MNIEJSZE
MIEJSCOWOŚCI.**

jak i mniejsze miejscowości. Bez tego kluczowego elementu nowa perspektywa finansowa byłaby zaledwie powieleniem obecnej, która choć w wielu kwestiach kończy się niewątpliwym sukcesem, to akurat w tym jednym przypadku wciąż stanowi czekające nas wyzwanie.

Dostępne w obecnej perspektywie finansowej fundusze na innowacje obejmują zarówno dotacje, jak i pożyczki. Obydwie formy wsparcia znajdują swe zastosowanie oraz odbiorców.

I tak, dotacje przeznaczone na realizację celów rozwojowych firm stanowią podstawę projektów badawczo-rozwojowych, od popularnych bonów na innowacje, poprzez wsparcie infrastruktury, badania przemysłowe i prace rozwojowe, aż po projekty obejmujące prace B+R wraz z wdrożeniem. Z kolei pożyczki to instrument skierowany do tych, którzy chcą przeprowadzić inwestycje, takie jak zakup nowoczesnego sprzętu, modernizacja energetyczna budynków czy rewitalizacja miast i obszarów wiejskich. Oprócz małopolskich firm skorzystać z nich mogą chociażby spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, jednostki samorządu terytorialnego, ich związki i stowarzyszenia, parki narodowe i krajobrazowe.

Innowacja to każda zmiana, która coś ulepsza, daje nową jakość lub pozwala stworzyć nowy produkt czy usługę, a także udoskonalić istniejący proces. Czy jest możliwa bez nowoczesnych ma-

szyn i urządzeń? Absolutnie nie! Innowacyjne rozwiązania wymagają bowiem odpowiednich narzędzi, bez których nie dałoby się ich ani zaprojektować, ani przetestować, ani wreszcie wprowadzić w życie. Wystarczy tutaj wspomnieć o wspieranych z dotacji laboratoriach wyposażonych w wysokospecjalistyczny sprzęt do przeprowadzenia badań i wprowadzenia na rynek ich wyników. Nie należy również zapominać o finansowanych z pożyczek unijnych inwestycjach w nowoczesne maszyny i sprzęt produkcyjny do wprowadzenia na rynek nowych lub ulepszonych produktów lub usług czy też inwestycjach prowadzących do zastosowania w firmach technologii informacyjno-komunikacyjnych.

Z ekonomicznego punktu widzenia, dla gospodarki bardziej korzystne są instrumenty zwrotne, czyli pożyczki. Wynika to z prostego faktu, że dysponent środków po ich zainwestowaniu

w rozwój firm będzie docelowo miał tych środków więcej niż na początku. Dotacje natomiast są niezbędne, jeśli chodzi o finansowanie ryzykownych projektów B+R. Konieczne jest zatem ciągle inwestowanie w dotacje na innowacje.

Zatem dotacje czy pożyczki? Maszyny czy innowacje? Jak najbardziej „tak!” dla obu form finansowania innowacyjności, ponieważ to się obecnie sprawdza oraz jak najbardziej „tak” z zastosowaniem maszyn pomagają-

cych je realizować! Bo bez nich jest to po prostu niemożliwe!

**WIĘKSZOŚĆ FIRM,
UZNAJĄCYCH INNOWACYJNOŚĆ
ZA GŁÓWNY CEL
STRATEGICZNY, KŁADZIE
CORAZ WIĘKSZY NACISK
NA POBUDZENIE
KREATYWNOŚCI
I INNOWACYJNOŚCI SWOICH
PRACOWNIKÓW.**



MARIAN BRYKSY

// prezes Małopolskiego Związku Pracodawców Lewiatan

CYFROWA REWOLUCJA TO WIELKA SZANSA, ALE I MNÓSTWO WYZWAŃ DLA PRZEDSIĘBIORCÓW I OTOCZENIA BIZNESU ORAZ SYSTEMU EDUKACJI

Na przedsiębiorców w Polsce czeka dziś wiele wyzwań. Spowolnienie gospodarcze, brak pracowników, zmieniające się regulacje, a wszystko to w zupełnie nowej rzeczywistości, kreowanej przez technologię.

Rewolucja cyfrowa staje się faktem. Nie sposób dziś funkcjonować tak jak wczoraj. Postęp technologiczny powoduje, że świat rzeczywisty i wirtualny przenikają się, a bez niektórych rozwiązań nie potrafimy już funkcjonować. Otwiera to przed firmami ogromne możliwości, ale niesie również szereg wyzwań związanych z cyfryzacją i automatyzacją przedsiębiorstw.

W polskich przedsiębiorstwach rośnie znajomość koncepcji 4.0, jak i liczba wdrożeń jej elementów, dokonuje się głęboka transformacja firm, nie tylko dużych i produkcyjnych, ale i wielu z sektora MŚP. To jednak niesie zapotrzebowanie na całkiem nowy typ pracowników – z wiedzą techniczną, ale także z umiejętnościami dotąd przypisanymi menedżerom.

Obecnie jest to podstawowa bariera w digitalizacji firm, które podkreślają, że nie mają zasobów, ale także, że cierpią na brak pracowników o odpowiednim profilu. Wobec powszechnie już znanych zmian demograficznych, deficytów kadrowych, a także funkcjonującego modelu kształcenia, potrzeba tu jest ogromnym wyzwaniem nie tylko dla firm, ale i systemu kształcenia, po-

lityki rynku pracy, kierunków inwestowania środków budżetu państwa czy Unii Europejskiej.

Obecnie mamy do czynienia z wyraźnym przyspieszeniem globalnego wyścigu w zakresie technologii i innowacji. W Chinach inwestycje przemysłowe w badania i rozwój wzrosły o 20 proc. w latach 2017-2018, w porównaniu z 8 proc. w UE i 9 proc. w USA w tym samym okresie. Według danych Eurostatu, w 2017 r. aż za dwie trzecie wszystkich wydatków na badania i rozwój w UE odpowiadały przedsiębiorstwa. Równocześnie tegoroczne badanie BusinessEurope pokazało, że aż 68 proc. firm uważa brak możliwości znalezienia odpowiednio wykwalifikowanych pracowników za główną przeszkodę w dalszym rozwijaniu projektów z zakresu badań, rozwoju i innowacji w UE. W świetle tych zmian konieczne jest opracowanie wytycznych dla cyfrowej edukacji

W POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTWACH ROŚNIE ZNAJOMOŚĆ KONCEPCJI 4.0, JAK I LICZBA WDROŻEŃ JEJ ELEMENTÓW, DOKONUJE SIĘ GŁĘBOKA TRANSFORMACJA FIRM, NIE TYLKO DUŻYCH I PRODUKCYJNYCH, ALE I WIELU Z SEKTORA MŚP.

na poziomie podstawowym i średnim, aby zapewnić uczniom zdobycie umiejętności cyfrowych potrzebnych im później w życiu zawodowym. Musimy także znacząco przyspieszyć wdrażanie systemu tzw. podwójnego przyuczania się do zawodu, a także integrację elementów uczenia się w miejscu pracy z różnymi poziomami i kierunkami kształcenia i szkolenia (np. obowiązkowe staże lub projekty między szkołami a przedsiębiorstwami).

Rewolucja technologiczna i postęp cyfrowy wymagają wypracowania nowych priorytetów dla budżetów w Polsce i UE na lata 2021-2027 – tak aby niwelowały one negatywne konsekwencje dla gospodarki i miejsc pracy w Unii i pozwoliły na transformację cywilizacyjną naszym firmom, a także społeczeństwu. Czuwanie nad realizacją tych celów to obecnie jedno z najważniejszych zadań organizacji pracodawców.



MAŁGORZATA POPLAWSKA

// prezes Zarządu Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego

KLUCZEM DO SUKCESU STAJE SIĘ WSPIERANIE INWESTYCJI W NOWE TECHNOLOGIE, AUTOMATYZACJĘ I ROBOTYZACJĘ

Rolą instytucji otoczenia biznesu takich jak Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego jest inicjowanie pozytywnych zmian, budowanie jak najlepszych warunków do rozwoju nowoczesnej i innowacyjnej gospodarki oraz tworzenie efektu synergii świata nauki, biznesu i administracji.

Dzięki wsparciu ze środków pozyskanych przez MARR powstało ponad 3200 firm. 1,4 mld zł przeznaczonych zostało na rozwój biznesu, a 121 mln na wspieranie aktywności zawodowej i tworzenie nowych firm. Na pewno nasza dotychczasowa działalność miała wpływ na rozwój gospodarczy regionu, ale pewien model wsparcia przedsiębiorców już się powoli kończy. Znaczenia nabierają preferencyjne, zwrotne instrumenty finansowe takie jak pożyczki czy poręczenia. Kluczowe staje się wspieranie inwestycji w nowe technologie, automatyzację i robotyzację, wspieranie rozwoju zasobów ludzkich, poprawa jakości i dostępności kształcenia ustawicznego oraz zwiększenie skali eksportu o wysokiej wartości dodanej szczególnie w przypadku rodzimych firm. Nie można przy tym zapominać o rzemiośle, tradycyjnych usługach i turystyce.

Teraz jest czas na paradygmat wspierania biznesu, w którym to wiedza i czynnik ludzki odgrywają zasadniczą rolę; z jed-

nej strony jako nośnik ogromnego potencjału, a z drugiej jako źródło przewagi konkurencyjnej. Rolą instytucji publicznych, przedsiębiorstw państwowych i spółek skarbu państwa, naszą również – jest przeprogramowanie polskiej gospodarki na model oparty na pomysłach i na wiedzy.

Jim Rohn mówił, że pomysły mogą zmienić życie. Czasami wszystko, czego potrzebujemy do otwarcia drzwi, to – dobry pomysł. My chcemy te drzwi otwierać.

Działamy kompleksowo i niestandardowo. Mamy konkretne rozwiązania dla biznesu: pomysły, wiedzę, finansowanie. W ofercie spółki znajdują się zarówno usługi dla początkujących przedsiębiorców jak doradztwo, pożyczki dla start-upów, fundusze typu seed capital, jak i doświadczonych firm dynamicznie rozwijających swoją działalność: pożyczki na nowe in-

**DZIĘKI WSPARCIU
ZE ŚRODKÓW POZYSKANYCH
PRZEZ MARR POWSTAŁO
PONAD 3200 FIRM. 1,4 MLD ZŁ
PRZEZNACZONYCH ZOSTAŁO
NA ROZWÓJ BIZNESU,
A 121 MLN ZŁ NA WSPIERANIE
AKTYWNOŚCI ZAWODOWEJ
I TWORZENIE NOWYCH FIRM.**

westycje, dofinansowanie specjalistycznych usług doradczych i szkoleń, wsparcie w zarządzaniu, realizacji innowacyjnych projektów i działaniach eksportowych. Współpracujemy z krakowskimi uczelniami wyższymi. Uczestniczymy w tworzeniu i realizacji Strategii Rozwoju Małopolski. Inicjujemy współpracę przedsiębiorców, samorządów, środowisk naukowych i organizacji pozarządowych.

Wszystkie te działania mają na celu kształtowanie postaw przedsiębiorczych i podnoszenie kompetencji kadr. Dają solidne podstawy do zrównoważonego rozwoju i budowania mocnej gospodarki Małopolski – innowacyjnego i kreatywnego regionu współczesnej Europy.



RAFAŁ SOLECKI

// dyrektor Małopolskiego Centrum Przedsiębiorczości

MAŁOPOLSCY PRZEDSIĘBIORCY JUŻ DAWNO MYŚLĄ NIE TYLKO W KATEGORIACH LOKALNYCH, ALE TAKŻE GLOBALNYCH

Czy dobrze zainwestowaliśmy (i inwestujemy) pieniądze z unijnej perspektywy 2014-2020?

Województwo Małopolskie, w tym również Małopolskie Centrum Przedsiębiorczości, od lat wyznacza trendy efektywnego wykorzystywania funduszy unijnych. Podobnie jest w bieżącej perspektywie finansowej.

O sukcesie Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 świadczą przede wszystkim liczby. Przez 5 lat działania Programu Małopolskie Centrum Przedsiębiorczości zorganizowało 84 nabory wniosków, z czego aż 73 w formie konkursowej. Do dofinansowania wybrano ponad 2 tysiące najlepszych projektów, na łączną kwotę wsparcia wynoszącą aż 3,3 miliarda zł! Jak do tej pory z tej sumy wypłaciliśmy już ponad 1,2 miliarda zł, a 550 projektów doczekało się już końca realizacji.

Przywołane kwoty jakkolwiek imponujące oddają jedynie finansowy aspekt sukcesu. Równie istotne wydają się bezpośrednie rezultaty jak m.in.: 2 tysiące przedsiębiorstw, które otrzymały wsparcie; ponad pół tysiąca wdrożonych innowacji produktowych, procesowych oraz nietechnologicznych; ponad 15 tysięcy nawiązanych kontaktów biznesowych.

Obecna perspektywa finansowa kładzie również nacisk na zrównoważony rozwój, czego wymiernymi efektami jest objęcie wsparciem ponad 15 tysięcy osób zagrożonych wyklucze-

niem społecznym; organizacja zajęć rozwijających kompetencje kluczowe dla prawie 50 tysięcy uczniów oraz utworzenie 49 centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego.

Sukces kończącej się perspektywy finansowej opiera się w głównej mierze na dość szerokim (jednak nie pobeżnym!) wyborze kluczowych obszarów wsparcia. Kwestia ta jest szczególnie widoczna w przypadku przedsiębiorców. Nabory wniosków skierowane były zatem zarówno do firm już istniejących i startupów; tradycyjnych przedsiębiorstw, jak i podmiotów ekonomii społecznej; innowatorów, firm planujących ekspansję zagraniczną, jak i tzw. ekoprzedsiębiorców.

Pojawiły się również nowe formy pomocy – fundusze europejskie to już nie tylko dotacje, ale również preferencyjne pożyczki, które znacząco rozszerzyły działanie obecnego programu.

WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE, W TYM RÓWNIEŻ MAŁOPOLSKIE CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI OD LAT WYZNACZA TRENDY EFEKTYWNEGO WYKORZYSTYWANIA FUNDUSZY UNIJNYCH.

Środki unijne dla firm: wsparcie ekspansji w Polsce, Europie czy w całym nowych kierunkach?

Bieżąca perspektywa finansowa udowodniła dobitnie, że małopolscy przedsiębiorcy już dawno nauczyli się myśleć nie tylko w kategoriach lokalnych, ale także globalnych.

Świadczy o tym chociażby niesłabnące zainteresowanie, jakim cieszą się wśród wnioskodawców konkursy dedykowane interna-

cjonalizacji działalności gospodarczej z 3 Osi Priorytetowej Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020. Chodzi tutaj w szczególności o Działanie 3.3 Umiejdzynarodowienie małopolskiej gospodarki, realizowane za pośrednictwem dwóch Poddziałiań: 3.3.1 Promocja gospodarcza małopolski oraz 3.3.2. Aktywność międzynarodowa małopolskich MŚP. W ich efekcie liczba zagranicznych kontraktów

handlowych nawiązanych przez przedsiębiorstwa objęła już ponad 1400 firm, a blisko 2250 przedsiębiorstw zostało wspartych w zakresie internacjonalizacji.

Analiza wniosków o dofinansowanie dedykowanych przedsiębiorcom (3.3.2) wyraźnie wskazuje na fakt, że firmy oprócz tradycyjnych, tzn. lokalnych kierunków ekspansji, obejmujących najczęściej rynek krajowy i niekiedy też państw ościennych, coraz częściej decydują się wchodzić na rynki dość egzotyczne z naszej, polskiej perspektywy. Nie chodzi tu bynajmniej o dość dobrze znane rynki zachodnioeuropejskie czy też amerykański, lecz tzw. rynki wschodzące: rosyjski, dalekowschodni, bliskowschodni, a nawet niezwykle perspektywiczny, jednak wciąż niedoceniany rynek afrykański.

Niewątpliwie sukcesy poszczególnych przedsiębiorców na rynkach zagranicznych byłyby jedynie pojedynczymi wyjątkami, gdyby nie towarzyszyła im szeroko zakrojona promocja całego Województwa Małopolskiego, czemu służy osobne Poddziałanie (3.3.1) skierowane m.in. do jednostek samorządu terytorialnego, instytucji otoczenia biznesu czy też organizacji pozarządowych. Celem tego Poddziałania jest wspieranie internacjonalizacji małopolskich MŚP m.in. poprzez organizację misji zagranicznych dla naszych przedsiębiorców.

Programy i konkursy: czy ograniczenie biurokracji i uproszczenie procedur jest możliwe?

W Województwie Małopolskim zastosowano pewne rozwiązania, które docelowo miały przyczynić się do ich uproszczenia, kładąc główny nacisk na innowacyjność projektu, a nie jego formalne aspekty. Przykładem takiego działania mogą być Bony na innowacje (Poddziałanie 1.2.3), które właśnie – głównie ze

względu na swoją prostotę – spotkały się z dobrym przyjęciem wśród małopolskich przedsiębiorców.

Fenomen systemu bonów na innowacje opiera się na kilku czynnikach. Po pierwsze, nabory wniosków odbywają się co roku. Po drugie, sam wniosek został bardzo uproszczony (liczy tylko 3 strony plus załączniki), w porównaniu do tradycyjnych, używanych w innych naborach. Po trzecie, czas oczekiwania na ocenę projektu został skrócony do minimum i trwa ok. 30 dni. Po czwarte, rozliczanie projektu ogranicza się do zaledwie 1 wniosku o płatność.

Niewątpliwie sukces bonów na innowacje pokazuje, że uproszczenie procedur przekazywania funduszy europejskich jest jak najbardziej możliwe, jednak nadal musi się opierać na silnych fundamentach instytucjonalnych, a zwłaszcza na profesjonalizmie

osób odpowiedzialnych za rozdzielanie funduszy europejskich.

Uproszczenia procedur wprowadzone zostały także w odniesieniu do innych konkursów, np. do projektów badawczo-rozwojowych przedsiębiorstw (Poddziałanie 1.2.1), dla których skrócono czas oceny wniosków poprzez połączenie dwóch ocen merytorycznych, a także odwrócono system oceny, przeprowadzając najpierw ocenę merytoryczną, a później formalną. W Poddziałaniu tym za-

stosowano też możliwość ryczałtu w odniesieniu do kosztów ogólnych projektu. Warto podkreślić, że wnioskodawcy mogą składać wyjaśnienia do każdego kryterium.

Znaczącym usprawnieniem jest także szersze zastosowanie stawek jednostkowych i kwot ryczałtowych w projektach, np. stawki jednostkowej w Poddziałaniu 3.3.2 (Aktywność międzynarodowa małopolskich MŚP) dotyczącej rozliczania kosztów podróży zagranicznej w związku z udziałem w targach.

**DO DOFINANSOWANIA
WYBRANO PONAD 2 TYSIĄCE
NAJLEPSZYCH PROJEKTÓW,
NA ŁĄCZNĄ KWOTĘ WSPARCIA
WYNOŚĄCĄ
AŻ 3,3 MILIARDA ZŁ!
JAK DO TEJ PORY Z TEJ SUMY
WYPŁACILIŚMY JUŻ PONAD
1,2 MILIARDA ZŁ.**



WIESŁAW JOPEK

// prezes Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej

CHCEMY BYĆ PARTNERAMI, A JESTEŚMY TRAKTOWANI JAK INTRUZI

Eksperti są jednoznaczni w swoich prognozach. Spowolnienie w polskiej gospodarce staje się faktem. Do niedawna ekonomiści wieszcyli, że nastąpi, teraz już nie mają wątpliwości, pytają tylko, jak to spowolnienie będzie głębokie. Jednocześnie prognozują, że tylko dzięki prywatnej konsumpcji to spowolnienie nie będzie aż tak dotkliwe.

Co ma Krakowska Kongregacja Kupiecka i zrzeszone w niej podmioty gospodarcze do tej wielkiej polityki?

To mali i średni przedsiębiorcy są największymi płatnikami do budżetu – niejednokrotnie powtarza minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz i mówi: Konstytucja Biznesu po raz pierwszy tak naprawdę zauważa, że to mali i średni przedsiębiorcy są płatnikami do polskiego budżetu. Ponad 70 proc. PKB wypracowują właśnie mali i średni przedsiębiorcy, a ponad 60 proc. aktywnych zawodowo Polaków również zatrudniają mali i średni przedsiębiorcy.

Z tymi faktami nie ma co dyskutować, taka jest rzeczywistość. A tę rzeczywistość tworzą m.in. członkowie Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Ale czy to oznacza, że jest nam łatwo, że wszędzie mamy sprzyjające warunki do działania?

28 czerwca 2018 r. Kraków przez Europejską Akademię Gastronomiczną został ogłoszony pierwszą w historii Europejską Stolicą Kultury Gastronomicznej. To dla naszego miasta wielkie wyróżnienie, a zarazem uznanie dla jego dziedzictwa kultury (w tym kultury kulinarnej). To także okazja do dalszej pracy nad budowaniem pozytywnego wizerunku polskiej gastronomii na całym świecie.

Nie jest tajemnicą, że głównym polem działania restauratorów i gastronomików jest serce miasta, Kazimierz i w coraz większym stopniu Podgórze. A niepowtarzalny klimat miasta tworzą ogródki kawiarniane, znakomite restauracje i kawiarnie. Gastronomików niepokoją dochodzące do nich informacje o planach miasta, by ograniczyć godziny pracy tych lokali. Restauratorzy i kupcy, ale także inni przedsiębiorcy z bólem pogodzili się z decyzją miasta o tym, by ograniczyć czas dojazdu w centrum mia-

sta do godz. 9.30. Naprawdę teraz trzeba sporo gimnastyki, by na czas dostarczyć towar do sklepów, barów i restauracji.

Gastronomicy i kupcy wiedzą, że w Rynku Głównym i na Kazimierzu mieszkają ludzie, że muszą oni mieć warunki dla normalnego życia. Dlatego też byli inicjatorami ważnego działania. W Krakowie 1 września ruszył pilotażowy program odpowiedzialnej sprzedaży alkoholu. Bierze w nim udział 149 sklepów. Przedsiębiorcy, którzy porozumeli się z miastem, nie będą sprzedawać napojów alkoholowych w godzinach 0:00-5:30. Otrzymali oni tytuł „Odpowiedzialnego sprzedawcy”. Oczywiście sytuacja ta dotyczy sprzedaży detalicznej, ale są starania o rozszerzenie tej inicjatywy również na stacje benzynowe.

Wielkie są nasze niepokoje związane z ograniczeniami wynikającymi z prac nad wprowadzeniem od 1 stycznia 2020 roku

tak zwanego katalogu dobrych praktyk, związanego z ograniczeniem liczby imprez odbywających się na rynku. Z 56 dotąd organizowanych ma pozostać 21. Największe cięcia mają dotyczyć targów.

Krakowska Kongregacja Kupiecka jest organizatorem Festiwalu Pierogów oraz dwóch wielkich przedsięwzięć targowych, jedno związane jest z świętami Bożego Narodzenia, drugie z Wielkanocą. Nasze, krakowskie Targi Bożonarodzeniowe uznawane są przez wiele in-

stytucji światowych za jedne z najlepszych w Europie. Przyciągają turystów ze świata, a touroperatorzy dopasowują swoje oferty do terminu trwania tej imprezy. Festiwal Pierogów to również impreza uznawana za bardzo dobrą i wpływającą znacząco na rozpoznawalność marki Krakowa w świecie. Otóż ta smakowita impreza ma być przeniesiona z Małego Rynku w inną lokalizację.

Jesteśmy jako kupcy i przedsiębiorcy zaniepokojeni takimi działaniami miasta. Oznaki spowolnienia gospodarczego widać przede wszystkim w przemyśle. Spada ilość nowych miejsc pracy. Według GUS w II kwartale było ich o 12,6 proc. mniej niż rok wcześniej, jednocześnie liczba likwidowanych miejsc pracy była aż o 39,3 proc. większa niż w II kwartale 2018 r. Na szczęście konsumenci – w odróżnieniu od przedsiębiorców – mniej się przejmują nie najlepszymi prognozami gospodarczymi, dlatego w przyszłym roku to konsumpcja będzie ciągnęła wzrost gospodarczy. Zadaniem wszystkich, w tym miasta, jest wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw jako kół napędowych tego wzrostu.

**NIEPOWTARZALNY
KLIMAT MIASTA
TWORZĄ OGRÓDKI
KAWIARNIANE, ZNAKOMITE
RESTAURACJE I KAWIARNIE.
GASTRONOMIKÓW NIEPOKOJĄ
INFORMACJE O PLANACH
MIASTA, BY OGRANICZYĆ
GODZINY PRACY TYCH LOKALI.**



SEBASTIAN CHWEDECZKO

// prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie

BEZ RĄK DO PRACY POLSKA GOSPODARKA STANIE

W polskiej gospodarce coraz bardziej niepokoi brak rąk do pracy. Przedsiębiorcy coraz wyraźniej odczuwają jego skutki, a badania i analizy wskazują, iż problem ten będzie, niestety, przybierał na sile. Jak wskazuje najnowszy raport Najwyższej Izby Kontroli, przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać między innymi w niskim przyroście naturalnym, starzeniu się społeczeństwa, a także w emigracji zarobkowej znacznej liczby dobrze wykwalifikowanych Polaków.

Specjaliści rynku pracy wskazują, że w 2030 r. pracodawcy będą mieli problemy z obsadzeniem co piątego stanowiska pracy. Szacuje się również, że do 2050 roku na rynku pracy zabraknie około 10,6 mln osób w wieku 18-44 lat, by utrzymać obecną relację ich liczby do liczby osób w wieku poprodukcyjnym 60/65+.

Dopóki rozwój technologii i spowodowany tym wzrost efektywności pracy nie będzie na tyle szybki, że będziemy w stanie uzupełnić powstałą lukę w zatrudnieniu własnymi zasobami, dopóty pracownicy z zagranicy są naszym jedynym wyjściem. Aktualnie cudzoziemcy stanowią już istotny element rynku pracy w Polsce, a dla niektórych branż zatrudnianie zagranicznych pracowników to często jedyny sposób utrzymania ciągłości produkcji i działalności przedsiębiorstwa.

Wskazać należy, że obecność migrantów z zagranicy ma pozytywny wpływ również na sektor finansów publicznych. W roku 2017 obcokrajowcy wpłacili ponad 1,1 mld zł na ubezpieczenia społeczne, natomiast przychody do NFZ z tytułu ubezpieczeń zdrowotnych i chorobowych wyniosły prawie 358 mln zł. Po stronie podatkowej istotne znaczenie ma również konsumpcja. Bez względu na powód zamieszkania w Polsce część wydatków konsumpcyjnych musi zostać poniesiona w naszym kraju. Zatem również z punktu widzenia budżetu państwa obecność migrantów zarobkowych jest dla nas jako kraju opłacalna.

Mając na uwadze powyższe, musimy zadbać o to, by procedury zatrudniania i obsługi pracowników z zagranicy w Polsce były jasne, przejrzyste i maksymalnie uproszczone. Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie wraz z kilkunastoma organizacjami zrzeszającymi przedsiębiorców oraz władzami dużych polskich miast, przygotowała memorandum zawierające zestaw konkretnych propozycji zmian w przepisach prawa, propozycji usprawnień w zakresie procedur oraz pomysłów na dobre praktyki dotyczące zatrudniania cudzoziemców w Polsce. Memorandum przekazane zostało polskiemu rządowi 3 października 2019 roku.

Polskiej gospodarce potrzebne są systemowe rozwiązania w tej kwestii i tylko dialog wszystkich zainteresowanych daje nadzieję na zapobiegnięcie negatywnym skutkom tego zjawiska.

**DLA NIEKTÓRYCH BRANŻ
ZATRUDNIANIE
ZAGRANICZNYCH
PRACOWNIKÓW
TO CZĘSTO JEDYNY SPOSÓB
UTRZYMANIA CIĄGŁOŚCI
PRODUKCJI
I DZIAŁALNOŚCI
PRZEDSIĘBIORSTW.**



KRZYSZTOF KRZYSZTOFIAK

// Krakowski Park Technologiczny

POMOŻEMY PRZEDSIĘBIORCOM WSIAŚĆ DO EKSPRESU CYFRYZACJI

Technologie przyszłości, łączące świat cyfrowy, fizyczny i biologiczny, na zawsze zmieniają sposób naszego życia i naszej pracy. Hasłem przewodnim staje się digitalizacja, ucyfrowienie. Czy nam się to podoba, czy nie – roboty, drony, sztuczna inteligencja, komputery kwantowe czy wreszcie interfejsy człowiek-maszyna to rzeczywistość, która nas coraz ciaśniej otacza. Otwarte nadal pozostaje pytanie, czy możemy mieć choć niewielki wpływ na procesy powszechnie już nazwane czwartą rewolucją przemysłową.

Odpowiedzią Komisji Europejskiej na globalne wyzwania, związane z cyfryzacją przemysłu, jest koncepcja Hubów Innowacji Cyfrowej. W zamyśle KE, będą to wybrane ośrodki innowacji świadczące kompleksowe usługi doradcze, szkoleniowe i finansowe, ułatwiające europejskim firmom skuteczne przejście procesów związanych z transformacją cyfrową. Te usługi już wkrótce na polskim rynku zaoferuje także Krakowski Park Technologiczny. KPT jest jednym z pięciu ośrodków w Polsce, które uzyskały dotację w konkursie „Standaryzacja usług Hubów Innowacji Cyfrowych dla wsparcia cyfrowej transformacji przedsiębiorstw” organizowanym przez Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii.

Jak podkreśla Wojciech Przybylski, prezes zarządu KPT, naszym głównym zadaniem będzie wspieranie polskich przedsiębiorstw i pomoc w zwiększeniu ich konkurencyjności rynkowej. Zbudowaliśmy konsorcjum, które będzie swego rodzaju one-stop-shopem, gotowym sprostać wyzwaniom zarówno technologicznym, jak i organizacyjnym małych i średnich firm. Jesteśmy bowiem świadomi faktu, że dla wielu polskich menedżerów samodzielne wprowadzenie innowacji cyfrowych w zarządzanych przez nich przedsiębiorstwach może napotykać na poważne bariery.

Konsorcjum DIH KPT budowane jest od samego początku z myślą o tym, jak najefektywniej wspierać polskie przedsiębiorstwa, nawet te, których poziom cyfryzacji procesów biznesowych jest stosunkowo niewielki. Do współpracy zaproszono doświadczonych partnerów technologicznych, którzy

dostarczą rozwiązań w zakresie robotyzacji (Astor) i technologii 5G (T-Mobile).

Współpraca z wiodącymi krakowskimi uczelniami technicznymi (AGH, PK) oznacza dostęp do badań i szerokiej oferty edukacyjno-szkoleniowej. W konsorcjum uczestniczą ponadto Instytut Kościuszki (cyberbezpieczeństwo) oraz Klaster BIM (technologie informacyjne w budownictwie).

Taki skład konsorcjum sprawia, że już wkrótce KPT będzie mógł zaoferować klientom kompleksowe usługi doradcze, szkoleniowe i demonstracyjne, które ułatwią im drogę do nowej cyfrowej rzeczywistości.

**CZY NAM SIĘ TO PODOBA,
CZY NIE – ROBOTY, DRONY,
SZTUCZNA INTELIGENCJA,
KOMPUTERY KWANTOWE
CZY WRESZCIE INTERFEJSY
CZŁOWIEK-MASZYNA
TO RZECZYWISTOŚĆ,
KTÓRA NAS CORAZ CIAŚNIEJ
OTACZA.**



JANUSZ KOWALSKI

// zastępca prezesa Związku Rzemiosła Polskiego w Warszawie,
prezes Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Krakowie

CZY „PARA IDZIE W GWIZDEK”?

Mam propozycję, aby któreś z kolejnych Forum Przedsiębiorców Małopolski poświęcić nie temu, co trzeba zrobić lub co trzeba uchwalić, tylko temu, co zostało zrealizowane ze zgłoszonych wniosków, uwag lub propozycji, które proponowała strona rządowa lub samorządowa. Odnoszę bowiem wrażenie, że w znacznej części do naszych postulatów pasuje przysłowiowe powiedzenie, że „para idzie w gwizdek”.

Wypowiadam się w imieniu setek warsztatów rzemieślniczych, drobnych usługodawców lub niewielkich zakładów produkcyjnych. Ilość tych organizmów gospodarczych stale się zmniejsza, ponieważ mnogość zmian prawnych, mnogość nowych przepisów niejednokrotnie przeczących wcześniejszym deklaracjom zniechęca do prowadzenia działalności gospodarczej. A przecież to tak z przekąsem nazwany przez minister przedsiębiorczości Jadwigę Emilewicz „plankton gospo-

darczy” daje ponad 30 proc. dochodu narodowego, nie mówiąc już o tym, że znacznie ułatwia życie społeczeństwu, świadcząc na co dzień usługi bytowe.

Gdyby władza bardziej wsłuchiwała się w postulaty i uwagi MŚP i rzemiosła zauważyłaby, że przepisy i ustawy dotyczące podatków, organizacji pracy, ZUS-u oraz innych pośrednich obciążeń nie mogą być bez przerwy zmieniane. Mnogość przepisów nie zapewni tego, co wszyscy oczekujemy: jasności, zrozumiałości i przejrzystości ustaw.

Nie można burzyć wszystkich reguł, które powstawały przez lata i zdawały egzamin, np. wymóg kwalifikacji, metody kształcenia w zawodach, które to zwyczajnie dostarczały pracowników wykwalifikowanych dla dużych przedsiębiorstw i zjednoczeń. Nie można narzucać pewnych nierealnych rozporządzeń tylko dlatego, by przypo-

dobać się niektórym grupom społecznym. Musimy raczej myśleć realnie. Nawet największe środki z kasy unijnej nie rozwiążą problemów ekonomiczno-geopolitycznych naszego kraju.

**NIE MOŻNA BURZYĆ
WSZYSTKICH REGUŁ, KTÓRE
POWSTAWAŁY PRZEZ LATA
I ZDAWAŁY EGZAMIN,
NP. WYMÓG KWALIFIKACJI,
CZY METODY KSZTAŁCENIA
W ZAWODACH, KTÓRE
DOSTARCZAŁY PRACOWNIKÓW
WYKWALIFIKOWANYCH.**



STEFAN ŻYCHKOWSKI

// prezes firmy ASTOR

MODEL „WYGRANA–WYGRANA” ZAPEWNI NAJWIĘKSZE PRAWDOPODOBIEŃSTWO SUKCESU AUTOMATYZACJI W PRZEMYSŁE

Wraz z rosnącymi trudnościami w znalezieniu rąk do pracy w polskim przemyśle, coraz więcej rodzimych przedsiębiorców żywo interesuje się robotyzacją i automatyzacją procesów produkcyjnych. To generalnie dobry trend – wszakże dzieli nas pod tym względem od państw rozwiniętych znaczny dystans (w przypadku liderów, jak Korea Południowa, jest to dystans ogromny) i jeśli na dłuższą metę chcemy się liczyć w europejskiej czy globalnej konkurencji, musimy go zniwelować. W tym miejscu pojawia się jednak pytanie: jak automatyzować i robotyzować przemysł dobrze, czyli z jak największym pożytkiem zarówno dla samego przedsiębiorcy, jak i jego załogi i kontrahentów oraz całej gospodarki.

Między innymi o to zapytaliśmy ostatnio producentów maszyn i urządzeń oraz tzw. integratorów systemów automatyki, czyli firmy inżynieryjne, do których zwracają się producenci z prośbą o pomoc w łączeniu różnorodnych komponentów auto-

matyzowanych fabryk; integratorzy oferują swój czas, umiejętności oraz techniki niezbędne do przekształcenia planu w funkcjonujący system automatyzacji. Opublikowane przez nas wyniki badań przeprowadzonych w tym kręgu specjalistów w roku 2019 pokazują jednoznacznie, że skuteczne wdrożenia wymagają zaangażowania i partnerstwa we współpracy pomiędzy inwestorem a wykonawcą technologii. Niezbędne jest także przemysłane dzielenie się zyskiem, zamiast nacisku na obniżanie ceny produktu lub usługi. Badanie jasno pokazało, że model „wygrana–wygrana” zapewnia największe prawdopodobieństwo sukcesu podczas wdrażania projektów z zakresu automatyzacji w przemyśle.

Jeśli w tym kontekście spojrzymy na zamówienia publiczne, to łatwo dostrzeżemy, że głównym kryterium jest ciągle ce-

na oferty – w wyniku czego wygrywa często ta najtańsza, a nie najlepsza. To sprzeczne z interesem zamawiającego, bo – jak wynika z mego długoletniego doświadczenia – droższa oferta jest w dłuższym horyzoncie efektywniejsza, a więc zdecydowanie bardziej korzystna. To proste prawo kapitalizmu, które powoduje, że najmniej efektywne firmy wypadają z rynku.

W dzisiejszych czasach bycie efektywnym jest jednoznaczne z inwestowaniem

**W DZISIEJSZYCH CZASACH
BYCIE EFEKTYWNYM
JEST JEDNOZNACZNE
Z INWESTOWANIEM
W TECHNOLOGIE
I ROZWIJANIE LUDZI,
KTÓRZY TE TECHNOLOGIE
WDRAŻAJĄ
I ROZWIJAJĄ.**

w technologii i rozwijanie ludzi, którzy te technologie wdrażają i rozwijają. Nie zauważyłem, żeby firmy, które decydują się zainwestować w technologię, zwalniały ludzi. Taka sytuacja nie wydarzyła się w ciągu ostatnich 10 lat. Przeciwnie, po dokapitalizowaniu technologicznym, firmy się rozwijają i zatrudniają nowych pracowników. Podam przykład rodzimego producenta mebli, który dzięki inwestycji w siedem robotów przemysłowych podniósł efektywność produkcji, rozwinął sprzedaż i osiągnął taki zysk, że w efekcie zatrudnił 300 dodatkowych osób, żeby obsłużyć ten wzrost.

Stąd moja rekomendacja dla przedsiębiorców. Jeśli chcecie być innowacyjni i konkurencyjni, powinniście:

- ▶ pomnażać kapitał technologiczny, ale zarazem intelektualny i społeczny przedsiębiorstwa,
- ▶ wykształcić umiejętność skutecznej współpracy z wykonawcami wdrożeń, której podstawą jest podejście „wygrana–wygrana”,
- ▶ znaleźć efektywną równowagę pomiędzy pracą zaangażowanych ludzi a skutecznością technologii; chodzi o zdrową relację nakładów na kapitał technologiczny do wydatków na podnoszenie kompetencji pracowników w kapitale produkcyjnym przedsiębiorstwa; zaproponowaliśmy tutaj pewien miernik, który pokazuje tę relację, czyli Indeks Techno-

**NIE ZAUWAŻYŁEM,
ŻEBY FIRMY,
KTÓRE DECYDUJĄ SIĘ
ZAINWESTOWAĆ
W TECHNOLOGIĘ,
ZWALNIAŁY LUDZI.
TAKA SYTUACJA NIE
WYDARZYŁA SIĘ W CIĄGU
OSTATNICH 10 LAT.**

logiczny ASTOR – każdy może go u siebie wyliczyć, by sprawdzić, co musi zrobić, by osiągnąć pożądaną równowagę, zapewniającą rozwój i konkurencyjność

- ▶ rozwijać umiejętność budowania relacji z pracownikami, na bazie podejścia „wygrana–wygrana”; wymaga to stworzenia systemu wspierającego dzielenie się efektami ekonomicznymi inwestycji z pracownikami.

Pytanie strategiczne: co w tym kierunku robimy? Jak przedsiębiorców wspiera państwo i powołane przez nie instytucje? Jest wiele świetnie przygotowanych konkursów i programów, których celem jest pomoc. Mamy też wiele rządowych instrumentów wsparcia innowacji, jak Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP), Program Inteligentny Rozwój czy Programy Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii. Tymczasem dość

powszechnym zjawiskiem jest to, że innowacyjne projekty zabija nadmierna biurokracja i wypełnianie wielu niepotrzebnych papierów.

Jak to zmienić? Może cel strategiczny, jaki powinny sobie postawić instytucje odpowiedzialne za konkursy i dotacje powinien brzmieć: jak rok do roku uprościć procedury, ograniczyć ilość wypełnianych dokumentów? I doprowadzać do sytuacji, kiedy każdy czuje się wygranym?



MAREK MALEC

// prezes Galicyjskiej Izby Gospodarczej, sekretarz Małopolskiego Porozumienia Organizacji Gospodarczych

OBAWIAM SIĘ, ŻE POWRÓT WŁADZY DO „EKONOMII POLITYCZNEJ”, PODPORZĄDKOWANEJ WYGRYWANIU WYBORÓW, SKOŃCZY SIĘ TAK SAMO, JAK W PRL

Przed prawie 40 laty, w czasie studiów na AGH, uczęszczałem na zajęcia z ekonomii politycznej. W czasach realnego socjalizmu ekonomia podporządkowana była polityce i miała swoje oblicze ideologiczne, czyli – jak się wtedy mówiło – socjalistyczne. Wszyscy wiemy, czym się to skończyło. Wydawało się, że po zmianie ustroju i 30 latach budowy kapitalizmu nie będzie możliwe podporządkowanie ekonomii polityce. Niestety, po czterech latach rządów PiS mam wrażenie, że próbujemy wejść do tej samej rzeki...

Przedsiębiorczość prywatna w Polsce ma różne oblicza: to zarówno wielkie firmy, jak i jednoosobowa działalność gospodarcza wymuszona przez politykę podatkową, a zastępująca normalną pracę na etacie. Małe firmy handlowe, usługowe czy wytwórcze, gdzie często zysk, czyli zarobek właściciela, jest na poziomie płacy zatrudnianego przez niego pracow-

nika. Myślenie o rozwoju czy sięganie po nowe technologie jest w tej sytuacji mrzonką.

Rządzący – zgodnie z zapisami konstytucji – powinni dbać o rozwój takich dziedzin jak oświata czy lecznictwo. Tymczasem płace nauczycieli są na katastrofalnie niskim poziomie, a tak zwana reforma oświaty była de facto ustawą o likwidacji gimnazjów i wyciągnęła spore pieniądze z kasy samorządów – nieprzekładające się nijak na jakość kształcenia.

Służba zdrowia, co prawda bez reformy, ale i bez pieniędzy. Tymczasem ogromne transfery finansowe przekazane wyborcom pobudziły konsumpcję, ale nijak mają się do długofalowego myślenia o rozwoju państwa. Zamiast dbać o rozwój tych dziedzin, które są pod opieką państwa, kupuje się głosy wyborców. Jeden z ojców założycieli Stanów Zjednoczonych powiedział, że

demokracja skończy się wtedy, gdy rządzący kupią głosy wyborców za ich własne pieniądze, czyli za podatki.

Tak zwanemu „przedsiębiorcy” w Polsce potrzebna jest stałość i przewidywalność w daninach, które oddaje państwu. Możemy je nazywać podatkami, składkami na ZUS, czy nie powiązanych z zasadami ekonomii podnoszeniem płacy pracownikom, czyli

**OGROMNE
TRANSFERY FINANSOWE
PRZEKAZANE WYBORCOM
POBUDZIŁY KONSUMPCJĘ,
ALE NIJAK MAJĄ SIĘ
DO DŁUGOFALOWEGO
MYŚLENIA
O ROZWOJU
PAŃSTWA.**

również zwiększonymi daninami państwu. Tymczasem większość tak zwanych „uulg” sprowadza się do obniżki o 1 zł, a podwyżki są o 3 zł. Na marginesie – każdy, kto prowadzi firmę, wie, że podnosząc płacę minimalną, musi również podnieść płacę pozostałym pracownikom.

Jednym z poważnych problemów polskich przedsiębiorstw jest brak pracowników. Rosnącą wyrwę w rynku pracy łączą cudzoziemcy. Polska przyjmuje najwięcej obcokrajowców spoza Unii Europejskiej ze wszystkich państw Unii, ale nie ma żadnej spójnej polityki w ich „zagospodarowaniu”, czyli polityki asymilacji. Wiceminister, który publicznie opowiadał o próbie takich działań, został zdymisjonowany, bo przecież oficjalnie władze nie „sprowadzają” żadnych uchodźców, „suweren” sobie tego nie życzy.

Reformy w systemie sądownictwa, kwestionowane przez instytucje unijne, doprowadzą w końcu do podważenia wiarygodności i zgodności z prawem unijnym wyroków polskich sądów. Tym samym każdy rzetelny zagraniczny przedsiębiorca głęboko zastanowi się, czy inwestować u nas swój kapitał. Pozostaną tylko inwestycje spekulacyjne liczące na szybki zysk, a nie długoterminowe stopy zwrotu. Nie wiadomo też, czy brak praworządności (zgodnej z prawem Unii) nie odbije się na wiel-

kości środków finansowych otrzymywanych przez Polskę z budżetu UE na działania progospodarcze.

Jednym z „odprysków” reformy oświaty jest dalsza feminizacja wykształcenia. Obniżenie wieku decyzji o wyborze szkoły średniej (chłopcy w wieku 14 lat są mniej rozwinięci emocjonalnie od dziewcząt, z reguły nie mają sprecyzowanej wizji własnej przyszłości) spowodowało dalsze pogłębienie dysproporcji dziewcząt do chłopców w dobrych liceach. W krakowskiej „dziesiątce” czołowych ogólniaków stosunek chłopców do dziewcząt wynosi 1 do 4. To przekłada się potem na szanse zdobycia wyższego wykształcenia. Ten brak równowagi już dziś wywołuje perturbacje zarówno w gospodarce, jak i w życiu społecznym.

Mam wrażenie, że całe działanie władzy państwowej skupione jest na wygrywaniu kolejnych wyborów. Cel ten realizowany

jest przez „kupowanie” wyborców; transfery finansowe i działania propagandowe realizowane przez pozorowane reformy.

Obawiam się, że ta nowa-stara „ekonomia polityczna” skończy się tak samo jak 30 lat temu, Heraklit będzie miał rację.

Na koniec pozwolę sobie wrócić do swoich poprzednich wypowiedzi na tym forum, w których powtarzam jak Katon: TYLKO POWSZECHNY SAMORZĄD GOSPODARCZY.

**ROSNAĆĄ WYRWĘ
W RYNKU PRACY ŁATAJĄ
CUDZOZIEMCY. POLSKA
PRZYJMUJE NAJWIĘCEJ
OBCOKRAJOWCÓW SPOZA UNII
EUROPEJSKIEJ
ZE WSZYSTKICH PAŃSTW UE,
ALE NIE MA ŻADNEJ SPÓJNEJ
POLITYKI W ICH ASYMILACJI.**



PIOTR BUŁA

// prof. nadzw. Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie,
dyrektor Krakowskiej Szkoły Biznesu UEK

JAK SPRAWIĆ, BY ZDOLNI I WYKSZTAŁCENI NIE OPUSZCZALI POLSKI

Według wielu młodych osób problemem, przez który opuszczają swoją ojczyznę, jest „brak perspektyw dalszego rozwoju”. Utalentowani, zdolni, wykształceni ludzie wyjeżdżają za granicę, bo tam – według statystyk – otrzymają lepszą gratyfikację za wykonaną pracę.

Jak zatem znaleźć remedium? Czy problem może zostać rozwiązany na przykład przez podniesienie płacy minimalnej, złagodzenie przepisów dla młodych przedsiębiorców, reformę edukacyjną, a może poprzez rozszerzanie polityki prorodzinnej? Rząd podejmuje różne kroki, jednak o ich skutkach (tych pozytywnych lub negatywnych) dowiemy się zapewne za kilka lat.

Warto przyjrzeć się kwestii wykształcenia: – dawniej ukończenie szkoły wyższej było praktycznie gwarantem znalezienia dobrej pracy. A teraz? Wiele młodych osób wybiera drogę, w której chce zdobyć „dyplom magistra”, bo „tak trzeba” i kończąc najbardziej oblegane kierunki, czasem miesiącami szukając pracy, w końcu ulega i postanawia pracować za przysłowiową „minimalną krajową”.

**UTALENTOWANI,
ZDOLNI, WYKSZTAŁCENI
LUDZIE WYJEŹDZAJĄ
ZA GRANICĘ,
BO TAM
– WEDŁUG STATYSTYK
– OTRZYMAJĄ LEPSZĄ
GRATYFIKACJĘ
ZA WYKONANĄ PRACĘ.**

wą”. Pracodawcy, widząc takie zjawisko, wykorzystują je, tym samym oszczędzając na pracownikach.

Ważną kwestią jest jednak zaangażowanie studenta jeszcze w trakcie edukacji, bo przecież można szybko i bezboleśnie przebrnąć przez ów proces. Pytanie, czy warto...

Zwiększa się świadomość społeczeństwa. Młodzi ludzie wiedzą, że sam tytuł magistra nie wystarczy i trzeba zrobić coś ponad to. Dzięki temu coraz więcej osób postanawia poszerzać swoje horyzonty, na przykład poprzez uczęszczanie na studia podyplomowe, czy biorąc udział w różnych kursach oraz szkoleniach.

W mojej opinii właśnie to może być antidotum na powszechną emigrację młodych, wykształconych ludzi. Zwiększanie konkurencyjności na rynku pracy, poprzez posiadanie swego rodzaju

karty przetargowej (na przykład w postaci wyższego tytułu naukowego), może spowodować, że pracodawca dostrzeże różnicę w zatrudnieniu specjalisty i „przeciętnego” pracownika.

W związku z tym może zdecydować się zapłacić więcej za ponadprzeciętnie wykonywaną pracę i uzyskać pracownika na lata, ograniczając migrację pracowników w firmie, jednocześnie oszczędzając środki na szkoleniu nowej kadry.



KATARZYNA WOSZCZYŃSKA

// wiceprezes BCC, kanclerz Łoży Małopolskiej BCC

INNOWACYJNOŚĆ ZACZYNA SIĘ OD WOLNOŚCI MYŚLENIA

Polacy pytani o to, jak oceniają swoją innowacyjność, są zwykle bardzo optymistyczni w swoich osądach – co trzeci z nas uważa się za człowieka innowacyjnego, a ponad 60% badanych sądzi także, że Polacy jako cały naród są innowacyjni i kreatywni. Niestety, nasza pozycja na mapie innowacyjnej Europy nie daje powodów do tak dobrego nastroju – Europejski Indeks Innowacyjności pozycjonuje nas na dość dalekiej, bo 25. pozycji w Unii Europejskiej. Indeks ten jest wypadkową wielu czynników – naukowych, demograficznych, prawnych czy finansowych, które połączone budują tzw. ekosystem wspierający innowacje.

Co więc zawodzi? Dlaczego nasza dobra samoocena nie przekłada się na konkretne rezultaty w postaci innowacji, wynalazków, udanej komercjalizacji wiedzy intelektualnej, której dostarczają naukowcy czy kreatywni twórcy start-upów?

Przyczyn takiej sytuacji możemy upatrywać w różnych obszarach – niesprzyjających przepisach, które w Polsce stosowane są sztywno i zamiast ułatwiać wdrożenia nowych rozwiązań, stają się kłodami pod nogami twórców innowacji. Możemy mówić także o trudnościach w finansowaniu innowacyjnych pomysłów, które nie tyle wynikają z braku kapitału, co z faktu, że nie bardzo wiadomo, kto powinien finansować innowacje i na jakich zasadach (na świecie najczęściej znaczących innowacji finansuje się przecież ze środków publicznych, a nie prywatnych). Niezmiernie ważna jest także rola uczelni wyższych, ich elastyczność, umiejętność współpracy z biznesem i wzajemne zaufanie partnerów takiej współpracy, które w Polsce jest, niestety, wciąż na niskim poziomie. Wszystko to razem sprawia, że mimo dużego potencjału daleko nam do czołówki innowacyjnych krajów i gospodarek.

Ale właściwie dlaczego tak nam zależy na tej innowacyjności? Po co mamy się starać o lepszą pozycję w rankingach? Co jesteśmy w stanie zmienić i co powinniśmy zrobić, żeby pobudzić

innowacyjność Polaków?

Pierwsze i najważniejsze – innowacyjność jest zawsze kołem zamachowym wszelkiego rozwoju, dlatego warto ją pobudzać. Jest motorem napędowym gospodarki i coraz ważniejszym czynnikiem wpływającym na konkurencyjność firm – dzisiaj tak jest, a jutro będzie to jeszcze ważniejsze. Powinniśmy zatem myśleć o tym więcej, bo właśnie od myślenia kreatywność i innowacyjność się zaczyna. Jednak nie od myślenia rutynowego, standardowego i „bezpiecznego”, ale przeciwnie – zaczyna się od myślenia „inaczej” i od akceptacji tej „inności”. Jeśli uczniowie w szkołach nieustannie słyszą od nauczycieli „Tego się tak nie robi, zrób tak jak wszyscy”, to są właśnie oduczani kreatywnego myślenia. Jeżeli nieudane próby zrobienia czegoś w nowy sposób nazywane są „porażkami” i piętnowane, to w oczywisty sposób

zniechęcają do podejmowania jakichkolwiek działań na swój własny, INNOWACYJNY, sposób.

Innowacyjność zaczyna się od wolności myślenia. Od zaakceptowania faktu, że nie ma jednego, jedynie słusznego sposobu robienia czegośkolwiek – istnieje przecież wiele sposobów, wiele dróg. Zachęcanie do twórczego myślenia, nawet w bardzo prostych, codziennych sprawach, ma szansę w przyszłości zaowocować większą odwagą realiza-

cji pomysłów, siłą przebicia i... brakiem kompleksów. Jeśli dołożymy do tego sprawnie działający, sprzyjający innowacjom ekosystem prawny, finansowy i naukowy to sukces będzie coraz bliższy.

Pamiętajmy jednak, że najbardziej innowacyjni ludzie w naszej historii (także historii biznesu) nie wygrywali dzięki idealnie stworzonym ekosystemom, tylko dzięki determinacji i dzięki temu, że szli za swoim nieskrępowanym myśleniem, często łamiąc stereotypy i nie zważając na opinie otoczenia. Dobry klimat dla tworzenia innowacji musimy więc mieć przede wszystkim w naszych głowach – otwartych, odważnych i akceptujących inność. Dobre pozycje w rankingach innowacyjności przyjdą w ślad za tym.

**INNOWACYJNOŚĆ JEST
ZAWSZE KOŁEM ZAMACHOWYM
WSZELKIEGO ROZWOJU,
DLATEGO WARTO
JĄ POBUDZAĆ. JEST MOTOREM
NAPĘDOWYM GOSPODARKI
I CORAZ WAŻNIEJSZYM
CZYNNIKIEM WPŁYWAJĄCYM
NA KONKURENCYJNOŚĆ FIRM.**



JAROSŁAW WŁOCH

// radca prawny, wicedyrektor Działu Doradztwa Podatkowego Małopolskiego Instytutu Studiów Podatkowych Sp. z o.o.

CZY PRZEPISY PODATKOWE I PRAKTYKI KAS MOGĄ STANOWIĆ ISTOTNĄ BARIERĘ W ROZWOJU PRZEDSIĘBIORSTW, A CO ZA TYM IDZIE – HAMOWAĆ ROZWÓJ CAŁEJ GOSPODARKI I JAK FIRMY MOGĄ SOBIE Z TYM PORADZIĆ?

Ministerstwo Finansów, przedstawiając założenia nowej ordynacji podatkowej, zapowiedziało, że system podatkowy ma być konstruowany wokół zasady 3P, czyli podatki mają być proste, przejrzyste i przyjazne. Jak na razie trudno znaleźć potwierdzenie takiego działania w praktyce. Niemal każdy przedsiębiorca prowadzący biznes powinien kojarzyć natomiast takie skrótory oraz pojęcia, jak: JPK, STIR, MDR, MPP, CBRB, IP BOX, AML, „biała lista podatników”, beneficjent rzeczywisty czy ceny transferowe. Jest to krótka lista zawierająca jedynie główne zmiany, jakie zaszły w prawie podatkowym w ostatnim czasie, a o większości z nich podatnicy nie mają w ogóle świadomości.

Część zmian, jakie zostają wprowadzane, wynika wprost z dyrektyw unijnych lub jest implementacją propozycji OECD w za-

kresie uszczelniania systemu podatkowego. Przykładowo, wprowadzone przepisy dotyczące raportowania schematów podatkowych, obowiązujące od 1 stycznia 2019 roku, są implementacją dyrektywy unijnej. Z przepisów tych wynika jednak tylko, że raportowaniu podlegają jedynie schematy transgraniczne. Polski ustawodawca poszedł o krok dalej i nie dość, że wprowadziliśmy je wcześniej niż inne kraje unijne, to jeszcze raportowaniu podlegają również schematy krajowe. Sama treść przepisów pozostaje w wielu miejscach niejasna, a Ministerstwo Finansów po ich wprowadzeniu opublikowało blisko 100 stron objaśnień, które nadal nie rozwikłały wszystkich wątpliwości.

Niestety, firmy nie są w stanie same nadażyć za wszystkimi zmianami w prawie podatkowym, a sankcje za niestosowanie się do nowych przepisów są bardzo wysokie. Bez ścisłej współ-

pracy ze specjalistami zewnętrznymi, w tym doradcami podatkowymi, przedsiębiorcy mogą się zagubić w gąszczu nowych przepisów, o których nawet mogli nie słyszeć.

Niejasność przepisów oraz ich częste nowelizacje prowadzą do sytuacji, że przedsiębiorcy nie tylko poświęcają coraz więcej czasu na studiowanie przepisów, ale też mogą tracić chęć do dalszego inwestowania. Coraz wyższe zagrożenia nie tylko finansowo-

**NIEMAL KAŻDY
PRZEDSIĘBIORCA
PROWADZĄCY BIZNES
POWINIEN KOJARZYĆ TAKIE
SKRÓTY ORAZ POJĘCIA, JAK:
JPK, STIR, MDR, MPP, CBRB,
IP BOX, AML,
„BIAŁA LISTA PODATNIKÓW”,
BENEFICJENT RZECZYWISTY...**

we, ale również karnoskarbowe, mogą spowodować, że zaostrezenia te uderzą w uczciwych podatników, którzy mogli popełnić jakiś błąd, a nie w tych, którzy celowo narażają budżet państwa na uszczuplenia.

Również organy podatkowe wprowadzają niepewność po stronie podatników, czy właściwie rozumiany jest dany przepis. Zdarza się, że w interpretacjach indywidualnych, wydanych w podobnym okresie w stosunku do analogicznego stanu faktycznego spotykane jest zupełnie odmienne stanowisko. Prowadzi to do interpretacyjnego chaosu, który trwa przez parę lat, czyli do wypracowania jednolitego stanowiska przez Naczelny Sąd Administracyjny, lub do wydania interpretacji ogólnej.

Poza tym kontrole oraz postępowania podatkowe są coraz dłuższe. Nie jest tajemnicą, że najłatwiej jest znaleźć firmę, która nieświadomie znalazła się w karuzeli VAT-owskiej, a najtrudniej tych, którzy nią zarządzali. Stąd też kontrolerzy głównie skupiają się na firmach, od których można egzekwować należności. Postępowania podatkowe potrafią ciągnąć się latami, a w tym czasie firma musi posiadać rezerwy, które zabezpieczą ją przed możliwymi negatywnymi skutkami decyzji podatkowej. W tym czasie kapitał ten mógłby być wykorzystywany w ce-

lach inwestycyjnych, a jest faktycznie zamrożony. Postępowanie takie może również skutkować upadłością firmy.

Odpowiadając na pytanie postawione w nagłówku, dojść należy do wniosku, że przepisy podatkowe, jak i praktyki KAS mogą być istotną barierą zarówno w funkcjonowaniu, jak i rozwoju firm. Nie można, niestety, wskazać prostej recepty na bolączki systemu. Do ustawodawcy można jedynie apelować, aby zasada 3p faktycznie zaczęła obowiązywać.

Mało medialnych zmian w przepisach jest dość dużo i bardzo łatwo jest coś przeoczyć. Przykładowo podatnik może nie wiedzieć, że spółka prawa handlowego musi umieścić właściwe dane w Centralnym Rejestrze Beneficjentów Rzeczywistych w ciągu pół roku od 13 października 2019 roku. Brak spełnienia takiego obowiązku może grozić karą nawet do 1 mln zł.

**NIESTETY, FIRMY
NIE SĄ W STANIE
NADAŻYĆ ZA WSZYSTKIMI
ZMIANAMI
W PRAWIE PODATKOWYM,
A SANKCJE
ZA NIESTOSOWANIE SIĘ
DO NOWYCH PRZEPISÓW
SĄ BARDZO WYSOKIE.**

Poza korzystaniem z zewnętrznych specjalistów można również tworzyć specjalne procedury we własnych firmach, aby ograniczyć ryzyko podatkowe. Przykładowo takim dokumentem może być procedura sprzedaży i zakupów, zawierająca weryfikacje kontrahentów. Przestrzeganie jej może ułatwić wykazanie, że firma zachowała należyłą staranność, a tym samym miała prawo do np. odliczenia podatku od towarów i usług.



GRZEGORZ BIEDROŃ

// radny Sejmiku Województwa Małopolskiego,
przewodniczący Komisji Rozwoju Regionu, Promocji
i Współpracy z Zagranicą

MAŁOPOLANIE ZACZYNAJĄ POKAZYWAĆ EUROPIE I ŚWIATU, NA CO ICH STAĆ

Po trzech latach Uniwersytet Jagielloński wrócił do czwartej setki najlepszych na świecie uczelni na tzw. Liście Szanghajskiej, odrywając się od arcyrivala – Uniwersytetu Warszawskiego – który pozostał w piątej setce. Trzecia najlepsza polska uczelnia to Akademia Górniczo-Hutnicza ulokowana w siódmej setce.

Zatem krakowskie szkoły wyższe są w polskiej ekstraklasie. Kraków tradycyjnie ma mocną pozycję w rankingu Tholons oceniającym pozycje poszczególnych miast na świecie w zakresie globalnych usług dla biznesu. Co prawda rok 2019 przyniósł spadek ze świetnego szóstego miejsca na pozycję numer 12 (najstabilniej Kraków wypada w innowacyjności i cyfryzacji).

Niemniej widać, że najlepsze w Polsce wyniki nauczania w Małopolsce, zaczynając od wyników sprawdzianu dla szkół podstawowych, poprzez matury, a kończąc na pracy naukowców z UJ i AGH, przekładają się bezpośrednio na wysokość zarobków i poziom PKB. Do pełni szczęścia brakuje tylko literackiego Nobla, który ominął Małopolskę, ale to krakowskie Wydawnictwo Literackie wspierało Olgę Tokarczuk.

W Polsce i Małopolsce rośnie gwałtownie zatrudnienie w sferze nauki i najbardziej innowacyjnych przedsiębiorstw, a wydatki w zakresie badań i innowacyjności w 2018 roku wzrosły niemal o jedną czwartą. To i tak mniej, aniżeli wzrosty ilości pasażerów na lotnisku w Balicach przekraczające w ostatnich miesiącach 30

proc. Szalony rozwój lotniska w Krakowie to nie tylko wynik świetnego zarządzania, ale także wzrostu atrakcyjności turystycznej Krakowa i Małopolski, rosnących zarobków i liczby zatrudnionych w najbardziej nowoczesnych sektorach gospodarki i prowadzących badania naukowe w krakowskich uczelniach.

Ponieważ powyższe zdania brzmią jak tekst promocyjny Małopolski, to dodam małą nie łyżkę, ale beczułkę dziegciu. Otóż odwany nie tak dawno terminal pasażerski na lotnisku osiąga już pełne obłożenie przewidywane przez planistów na 2026 rok, dwupasmowa obwodnica do Balic stoi coraz częściej w korkach, a przejazd ekspresówką z Warszawy do Krakowa kończy się pozornym zgrzytem po przekroczeniu granicy świętokrzysko-małopolskiej...

Wiele lepiej nie będzie – zważywszy na fakt, że dumne wo-

**SZALONY ROZWÓJ LOTNISKA
W KRAKOWIE TO NIE TYLKO
WYNIK ŚWIETNEGO
ZARZĄDZANIA, ALE TAKŻE
WZROSTU ATRAKCYJNOŚCI
TURYSTYCZNEJ KRAKOWA
I MAŁOPOLSKI, ROSNĄCYCH
ZAROBKÓW I LICZBY
ZATRUDNIONYCH.**

jewództwo lubelskie ma zaplanowane w ciągu najbliższych kilku lat do budowy pięć razy więcej odcinków dróg ekspresowych i autostrad aniżeli skromna Małopolska. Wygląda zatem na to, że już nie tylko Chełm, ale również Tomaszów Lubelski otrzyma drogę ekspresową kilka lat przed Nowym Sączem.

Moja rekomendacja jest prosta. Ponieważ Małopolanie nie zwalniają tempa i dopiero zaczynają pokazywać Europie i światu, na co ich stać, zadanie dla decydentów, polityków

i inżynierów jest oczywiste: należy natychmiast działać, by tworzona infrastruktura w zakresie dróg, obwodnic, kolei, lotnisk, światłowodów itd. – jeżeli nie może wyprzedzać i stymulować rozwoju Małopolski – to niech przynajmniej nie będzie hamulcem naszego rozwoju w kolejnych latach.



UNIwersYTET
EKONOMICZNY
W KRAKOWIE



PARTNERZY KSB UEK

St. Gallen
Business School

CLARK
UNIVERSITY



AESE
BUSINESS SCHOOL



IACBE



STUDIA MBA

STUDIA PODYPLOMOWE

STUDIA MBA

- EXECUTIVE MBA PROGRAM
- INTERNATIONAL MBA PROGRAM
- MBA KSB + MASTER PROGRAM
- MBA IN COMMUNITY MANAGEMENT

STUDIA PODYPLOMOWE

Najpopularniejsze kierunki:

- *Controlling i finanse przedsiębiorstw*
- *Data Science. Metody, narzędzia, zastosowanie*
- *Europejskie studia menedżerskie typu MBA*
- *Handel i zarządzanie sprzedażą*
- *Kadry i płace*
- *Psychologia w biznesie*
- *Rachunkowość i podatki*
- *Zarządzanie projektami (+ szkolenie i certyfikacja PRINCE2®)*
- *Zarządzanie przedsiębiorstwem – studia menedżerskie typu MBA*
- *Zarządzanie zasobami ludzkimi*

więcej kierunków na: www.ksb.uek.krakow.pl



Wybrało nas
ponad
27 000
osób



Wykształciliśmy
ponad
889
ABSOLWENTÓW
MBA



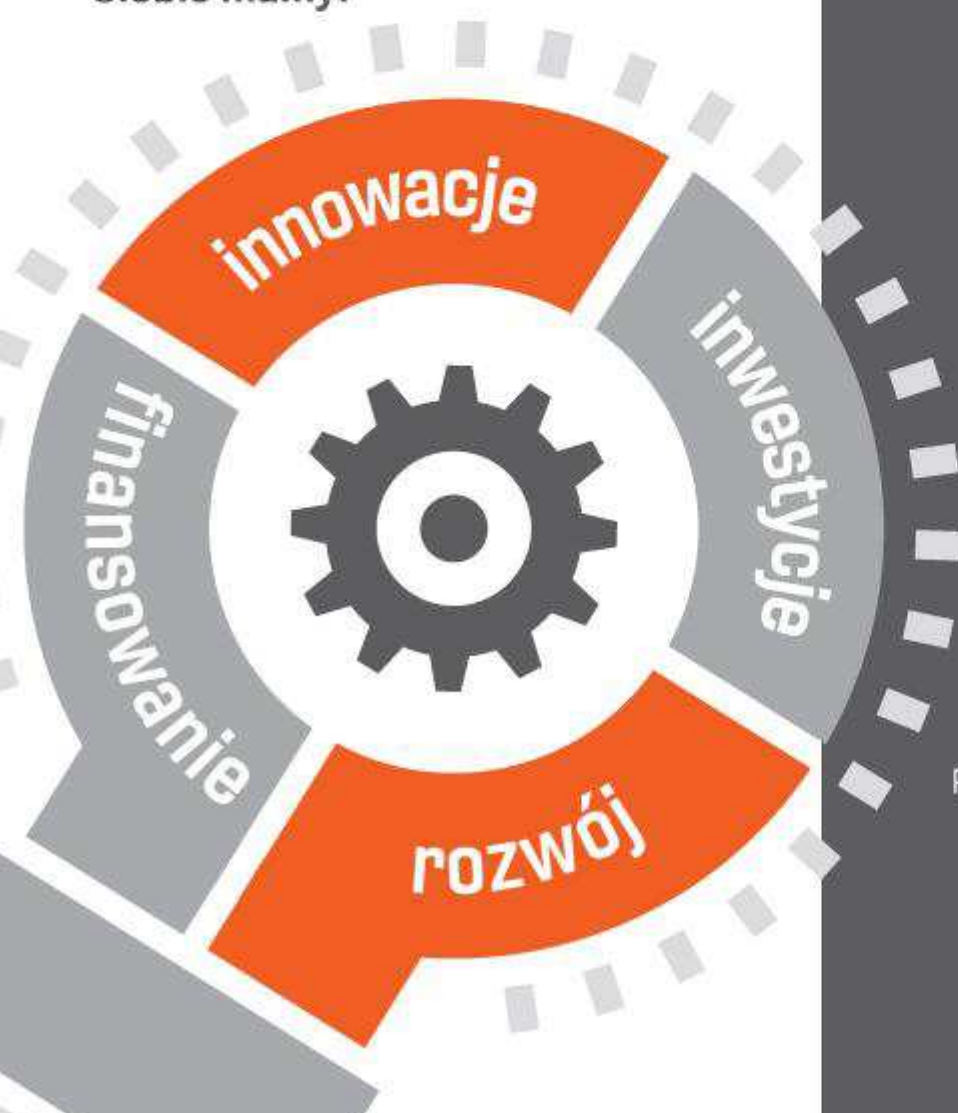
80%
studentów
POLECA
nasze studia

PUNKTY INFORMACYJNE

Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA

Doradztwo dla przedsiębiorców,
dofinansowanie szkoleń, pożyczki,
dotacje na start i rozwój, fundusze
na innowacje, powierzchnie
do wynajęcia!

**Odwiedź jeden z naszych punktów
informacyjnych i sprawdź co dla
Ciebie mamy!**



marr

Małopolska Agencja
Rozwoju Regionalnego SA

Kraków

ul. Kordylewskiego 11, 31-542 Kraków
tel. 12 617 99 42, 12 617 99 43, 12 617 99 46

Bochnia

ul. Świętego Leonarda 31/15, 32-700 Bochnia
tel. 12 617 99 85, 785 056 879

Miechów

ul. Piłsudskiego 5, 32-200 Miechów
tel. 12 617 99 86, 785 056 875

Myślenice

ul. Klakurki 2a/b, 32-400 Myślenice
tel. 12 617 99 87, 602 278 182

Nowy Sącz

ul. Zielona 27, 33-300 Nowy Sącz
tel. 728 937 443; 12 617 99 81

Proszowice

ul. Krakowska 18a, 32-100 Proszowice
tel. 12 617 99 88, 785 056 877

Wieliczka

ul. Adama Asnyka 6c/5, 32-020 Wieliczka
tel. 12 617 99 89, 785 056 878

Tarnów

ul. Słoneczna 28-30, 33-100 Tarnów
tel. 785 056 870; 785 056 871

Wadowice

Plac Jana Pawła II nr 8, 32-600 Wadowice
tel. 785 059 106

www.marr.pl 

marr@marr.pl 

Ulga badawczo-rozwojowa – skuteczny a pomijany sposób na mniejszy podatek dochodowy

Ulga badawczo-rozwojowa (tzw. ulga B R) jest ulgą podatkową działającą na gruncie podatku dochodowego od osób fizycznych oraz podatku dochodowego od osób prawnych. Przysługuje wszystkim podatnikom prowadzącym działalność gospodarczą, ponoszącym koszty uzyskania przychodów.

Korzyść ekonomiczna ulgi B R sprowadza się do podwójnego odliczenia tego samego wydatku. Po raz pierwszy jako kosztu uzyskania przychodów, następnie po raz drugi, jako kosztu kwalifikowanego, obniżającego podstawę opodatkowania. Skorzystanie z ulgi B R pozwala podatnikowi pomniejszyć podstawę opodatkowania o sumę wszystkich poniesionych kosztów kwalifikowanych.

W celu skorzystania z ulgi, podatnik musi spełnić trzy podstawowe warunki: prowadzić prace badawczo-rozwojowe, ponosić koszty kwalifikowane, oraz wyodrębnić te koszty w prowadzonych księgach podatkowych. Prac badawczo-rozwojowych nie należy utożsamiać wyłącznie z badaniami. Ulga B R ma wspierać przede wszystkim prace rozwojowe. Prace polegające na tworzeniu lub ulepszaniu produktów, usług, a także procesów zachodzących w firmie. Prace, które w zasadzie prowadzi każda rozwijająca się, lub planująca rozwój firma. Katalog

prac rozwojowych objętych ulgą jest nieograniczony. Mogą w nim się znaleźć prace nad nowymi produktami wprowadzanymi do oferty, prace polegające na wprowadzeniu dodatkowych funkcjonalności w wytwarzanych produktach, prace ulepszające usługi świadczone na rzecz konsumentów, czy też prace poprawiające ergonomię stanowisk pracy w firmie.

Drugim warunkiem do skorzystania z ulgi B R jest ponoszenie kosztów kwalifikowanych, czyli wydatków wcześniej uznanych za koszty uzyskania przychodów. Katalog kosztów kwalifikowanych jest zamknięty. Obejmuje on wydatki na wynagrodzenia pracowników, zleceniobiorców i wykonawców umów o dzieło, wydatki na zakup materiałów i surowców, odpisy amortyzacyjne od wartości początkowej środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych, wydatki na usługi zewnętrzne nabyte od jednostek naukowych, wydatki na uzyskanie i utrzymanie patentu i praw ochronnych, wydatki na odpłatne korzystanie z aparatury badawczej. Wszystkie koszty kwalifikowane poniesione w celu prowadzenia prac rozwojowych będą mogły zostać uwzględnione w rozliczeniu ulgi B R, np. wynagrodzenie zleceniobiorcy, tworzącego nowe oprogramowanie, które będzie następnie sprzedane lub licencjonowane przez przedsiębiorcę.

Koszty kwalifikowane powinny przy tym zostać przez podatnika udokumentowane, np. w postaci ewidencji czasu pracy pracowników zatrudnionych przy realizacji prac rozwojowych.

Trzecim warunkiem do skorzystania z ulgi B R jest wyodrębnienie kosztów kwalifikowanych w księgach podatkowych. Przepisy prawa nie narzucają w tym względzie szczegółowych wymagań, pozostawiając w tym zakresie decyzję w gestii przedsiębiorcy.

Ulga B R jest ulgą podatkową o bardzo dużym potencjale do wykorzystania. Sama nazwa być może jest trochę myląca, bo chodzi w niej przede wszystkim o wsparcie fiskalne tych podatników, którzy prowadzą prace, w wyniku których ich przedsiębiorstwa, sprzedawane przez nie produkty i usługi, będą ciągle rozwijały się.

Praktyka pokazuje, że jest bardzo mała świadomość wśród podatników istnienia takiej ulgi. Tymczasem jest to zupełnie legalne i bardzo korzystne narzędzie do zmniejszania ciężarów podatkowych. Oczywiście jak przy każdej uldze należy liczyć się z kontrolą urzędu skarbowego w zakresie spełnienia warunków jej zastosowania, dlatego do zastosowania tej ulgi trzeba się dobrze przygotować.

Zapraszamy do kontaktu!

Zespół Małopolskiego Instytutu Studiów Podatkowych Sp. z o.o. - spółki doradztwa podatkowego.

www.misp-modzelewski.pl

